

# Grona

PISMO LUBUSKICH NAUCZYCIELI

KWARTALNIK • NR SPECJALNY 2 (10)/2022 (KWIECIEŃ)

ISSN 26-042X



**CIĄGŁEGO ROZWOJU  
NOWATORSKICH PROJEKTÓW  
WSPIERANIA NAUCZYCIELI  
POZYTYWNYCH RELACJI  
SKUTECZNEGO ZARZĄDZANIA**

## W NUMERZE 2 (10)/2022 (KWIECIEŃ)

- **WSTĘP** 3  
*Lukasz Porycki – wicemarszałek Województwa Lubuskiego*
- **DYREKTORZY 30-LECIA ODN** 4  
*Aleksander Ławiński*
- **PLACÓWKI DOSKONALENIA ZAWODOWEGO NAUCZYCIELI W ZIELONEJ GÓRZE** 12  
*dr Katarzyna Kochan*
- **PRACOWNIA INFORMACJI PEDAGOGICZNEJ** 16  
*Piotr Krzeszewski (de domo Januszek)*
- **POWSTANIE MEDIATEKI** 17  
*Krystyna Ratyńska-Olechnowska*
- **MEDIOTEKA ODN** 18  
*Barbara Dobryniewska*
- **BARDZO LUBIŁEM PRACOWAĆ W ODN** 18  
*Wywiad Ewy Dumy z Dobiesławem Barczyńskim*
- **DOBRE RELACJE – MOTYWUJĄ** 21  
*Anna Kubicka*
- **MOJE TRZYDZIESTOLECIE W ODN-IE** 21  
*Lucyna Miś-Ciągło*
- **EDUKACJA PRZYPINA MI SKRZYDŁA** 24  
*Ewa Duma*
- **PIERWSZY WĘZEL INTERNETOWY W ZIELONEJ GÓRZE BYŁ W ODN** 26  
*Halina Adaszyńska*
- **TRZY DEKADY WSPÓLPRACY ZAGRANICZNEJ ODN - dr Lech Sałaciński** 29
- **MOJE PODRÓŻE EDUKACYJNE Z ODN** 31  
*Maria Furtak*
- **SKOK Z KANGUREM MATEMATYCZNYM** 33  
*Lucyna Kusiak*
- **ODN NIE TYLKO DLA NAUCZYCIELI** 34  
*Jolanta Radczyc*
- **NOWATORSKIE PODEJŚCIE DO METODYKI NAUCZANIA - Dorota Czyżewska** 35
- **WSPANIALE JEST POMAGAĆ** 35  
*Bogusława Breitkopf*
- **DUCH ODEENOWSKIEJ KREATYWNOŚCI** 36  
*Grażyna Uhman*
- **KADRA ODN** 38

### PISMO LUBUSKICH NAUCZYCIELI nr 2 (10)/2022 (kwiecień)

- Redaktor naczelna: Ewa Duma; kolegium redakcyjne: Lidia Bugiera, Katarzyna Kochan, Magdalena Szendi, Agnieszka Znamierowska; współpraca: zespół konsultantów i doradców metodycznych; korekta: Lucyna Miś-Ciągło; Projekt logo oraz czasopisma, redakcja i skład: Ewa Duma
- Wydawca: Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Zielonej Górze
- Adres wydawcy/redakcji: 65-031 Zielona Góra, ul. Fryderyka Chopina 15a; tel.: 68 328 64 20;
- e-mail: [E.Duma@odn.zgora.pl](mailto:E.Duma@odn.zgora.pl); [ewad1414@gmail.com](mailto:ewad1414@gmail.com)



Siedzibą Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Zielonej Górze jest zabytkowy budynek z czerwonej cegły przy ulicy Fryderyka Chopina 15a.

„Jest to budynek trzypiętrowy, podpiwniczony z poddaszem użytkowym i dachem krytym blachą. W budynku znajdują się dwie bliźniacze klatki schodowe”.<sup>1</sup> Prowadzą one z piwnicy – jedna na II piętro, a druga na poddasze. Obiekt w 2021 roku przeszedł gruntowny remont.

Jednak niewiele wiadomo o szczegółowej historii kamienicy.

„Szkolny gmach wybudowano w 1897 roku, a uroczyste otwarcie placówki nastąpiło w Wielkanoc 1898r. W jego wnętrzach znajdowały się dwie szkoły: chłopięca (sześć klas) i dziewczęca (pięć klas). W takiej formie działał do końca 1945 roku, po wojnie mieściła się tu Szkoła Powszechna nr 3.

Aktualnie kamienica zajmowana jest przez Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli” – napisał Grzegorz Biszczyński<sup>2</sup> w swojej najnowszej książce.

*„Wszystko, czego się nauczyłeś, straci sens,  
jeśli nie znajdziesz zastosowania dla tej wiedzy”*

*Paulo Coelho*

<sup>1</sup> Projekt budowlany z 2018 roku

<sup>2</sup> Grzegorz Biszczyński: *Wczoraj Grünberg - dziś Zielona Góra (Ghosts of Grünberg)*; 2021, Wydawnictwo: Stowarzyszenie Forum Art

*Szanowni Państwo,*

30 lat to piękny wiek, ponieważ można mówić o młodości idącej w parze z doświadczeniem, to czas, w którym już wiele się wydarzyło, ale jest też perspektywa dalszej podróży w nieznanne i jeszcze nieodkryte rejony.

Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Zielonej Górze to placówka, która może poszczycić się wieloma doświadczeniami, ale przede wszystkim wspaniałymi ludźmi, którzy się do tych doświadczeń przyczynili, którzy stworzyli jego historię i zapisali się w pamięci wielu nauczycieli i pedagogów naszego województwa.

W tej historii piękne jest również to, że w jej tworzeniu uczestniczą wciąż nowi ludzie, którzy pomnażają ten dorobek wykorzystując nowy potencjał i metody, którzy służą pomocą innym, a jednocześnie sami chcą się ciągle uczyć.

Jednym z istotnych elementów przyjętej w roku 1999 przez Sejmik Województwa Strategii Rozwoju Województwa Lubuskiego, było zapewnienie nauczycielom możliwości kształcenia, doskonalenia, przekwalifikowania bądź nabywania dodatkowych kwalifikacji zawodowych.

System doskonalenia zawodowego nauczycieli w województwie przyjęto w oparciu o dwie autonomiczne placówki doskonalenia nauczycieli o randze wojewódzkiej, tj. ODN w Zielonej Górze i WOM w Gorzowie Wlkp. Zasady organizacji procesu doskonalenia nauczycieli zostały określone przez Zarząd Województwa Lubuskiego Uchwałą Nr XLV/166/99 z dnia 24 sierpnia 1999 r.

Na mocy tej uchwały obie placówki uzyskały status wojewódzkich jednostek organizacyjnych, a swoją ofertę mogły kierować do nauczycieli całego województwa.

Reforma systemu administracyjnego kraju, a następnie reforma systemu oświaty i próba wdrożenia niespójnej i nadmiernie „prorynkowej” reformy systemu doskonalenia w dużej mierze zburzyły nieźle funkcjonujący w byłych województwach - zielonogórskim i gorzowskim, system doskonalenia nauczycieli, pozostawiając Województwu stworzenie systemu, który obecnie funkcjonuje.

Tak więc od lat działania Ośrodka skupiają się głównie na szeroko pojętym wspomaganie szkół, nauczycieli i dyrektorów placówek oświatowych oraz organizacji i prowadzeniu doskonalenia zawodowego, a od niedawna również doradztwa metodycznego. ODN w znaczący sposób wspiera działania na rzecz edukacji w regionie poprzez programy i projekty edukacyjne, w tym współfinansowane ze środków Unii Europejskiej oraz wojewódzki system informacji pedagogicznej.

Na przestrzeni 30 lat działalności w województwie lubuskim Ośrodek pełnił rolę koordynatora wielu istotnych regionalnych inicjatyw. Od początku istnienia placówki niezwykle wagę przywiązywano do doskonalenia nauczycieli z zakresu technologii informacyjno-komunikacyjnych. Ośrodek pełnił rolę regionalnego węzła Internetu sieci NASK, z którego korzystało wiele szkół z całego regionu. ODN jako jeden z niewielu

ośrodków w Polsce w pierwszym dziesięcioleciu XXI w. uzyskał status ośrodka szkoleniowego do prowadzenia projektów szkoleniowych z zakresu informatyki. Dzięki temu realizowane były takie projekty jak: „Pracownia Internetowa w każdej gminie” oraz „Pracownia Internetowa w gimnazjum”.



Bezwzględny priorytetem w działalności placówki stały się przedsięwzięcia mające na celu przygotowanie nauczycieli i szkół do wdrażania kolejnych reform edukacji oraz systemu egzaminów zewnętrznych.

Na rozwój i kształtowanie Ośrodka ogromny wpływ miała i nadal ma współpraca z jednostkami samorządu terytorialnego - gminami, miastami i powiatami, ponieważ to one i jej mieszkańcy – nauczyciele i dyrektorzy są odbiorcami i beneficjentami oferty placówki.

Istotnym działaniem było i jest włączenie w system doskonalenia nauczycieli uczelni usytuowanych na terenie województwa, zwłaszcza Uniwersytetu Zielonogórskiego, ale także uczelni z województw ościennych. Dzięki wieloletniej współpracy z UZ zrealizowano wiele liczących się w lubuskim środowisku oświatowym wojewódzkich konferencji naukowo-dydaktycznych dla dyrektorów i nauczycieli.

Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Zielonej Górze od zawsze był inicjatorem i realizatorem wielu projektów edukacyjnych, które swoim zasięgiem obejmowały nauczycieli z całej Polski, a także spoza jej granic. Przez wiele lat organizowano wspólnie z partnerami niemieckimi kursy dla nauczycieli germanistów i polonistów pod nazwą „Polska – Kraj Ciekawy”. Kurs ten był ściśle związany z międzynarodowym projektem „Spotkania”, w toku którego nauczyciele z terenów przygranicznych z Polski i Niemiec prowadzili naukę języka sąsiada.

W ramach przygotowań do integracji Polski z krajami Unii Europejskiej Ośrodek podjął współpracę z placówkami doskonalenia nauczycieli z Niemiec i Danii. W ramach tej międzynarodowej współpracy organizowane były ciekawe i różnorodne przedsięwzięcia. ODN również wspierał i koordynował działalność szkolnych klubów europejskich, sprawując opiekę nad Międzyszkolnym Centrum Informacji oraz Edukacji Europejskiej.

Niezwykle cieszy fakt, że jako placówka prowadzona przez Samorząd Województwa Lubuskiego, angażujecie się Państwo w liczne programy i projekty, które służą rozwojowi i poprawie efektywności pracy lubuskich szkół i placówek oświatowych. Wasze kompetencje, profesjonalizm i kreatywność przynoszą efekty w postaci ciągle nowych przedsięwzięć i różnorodnych form doskonalenia odpowiadających na potrzeby środowiska.

## DYREKTORZY 30-LECIA ODN-u

*Aleksander Ławiński*

Dzięki corocznej bogatej ofercie szkoleń pracownicy oświaty mają możliwość własnego rozwoju zawodowego oraz wzbogacenia warsztatu pracy z uczniami.

Fundamentalnym zagadnieniem dla pracy Ośrodków stały się rozstrzygnięcia w zakresie doradztwa metodycznego. Wdrożenie w życie, a w zasadzie przywrócenie ogólnopolskiego systemu doradztwa metodycznego daje perspektywę lepszego wsparcia pracy nauczycieli, zwłaszcza z rejonów oddalonych od centrów kształcenia. Skłaniają do tego zwłaszcza wyzwania, które przynoszą ze sobą kolejne zmiany w systemie oświaty.

Nowocześnie pojmowana edukacja wymaga skorelowanych działań różnorodnych organizacji, stowarzyszeń i instytucji. Mając to na względzie Ośrodek podejmuje współpracę z wieloma instytucjami i organizacjami działającymi na rzecz oświaty.

„Edukacja jest fundamentem rozwoju każdego kraju. Moim marzeniem jest szkoła, która kształci przyszłych liderów, ludzi wolnych, otwartych i kreatywnych - po prostu szczęśliwych Polaków” - mówiła marszałek Elżbieta Anna Polak, gospodarz i inicjator Lubuskiego Okrągłego Stołu o Edukacji, który odbył się 19 sierpnia 2019 roku w Sali Sejmiku Województwa Lubuskiego. Debatę przygotowali i moderowali pracownicy Ośrodka. Podczas debaty Pani Marszałek przywołała przykłady współpracy w obszarze oświaty, które przyniosły znakomite efekty i są dowodem na to, że warto rozmawiać i współpracować. „(...) najważniejszy jest nauczyciel i znaczenie szkoły w środowisku. Musimy przywrócić wiarę w siłę szkoły, w siłę zawodu nauczyciela. Szkoła powinna być otwarta. Dialog jest podstawą partnerstwa. Chcemy stworzyć partnerstwo, żeby stworzyć szkołę, o jakiej marzymy. Mamy już przykłady partnerstwa w zakresie modernizacji szkół zawodowych, które świetnie działa” – podkreślała Pani Marszałek podsumowując debatę. ODN takie partnerstwa tworzy od lat, między innymi w obszarze szkolnictwa branżowego.

*Szanowni Państwo,*

Wasza praca jest niezbędna i wpływa na podniesienie jakości pracy wielu szkół i placówek oświatowych. Trud, jaki wkładacie na rzecz doskonalenia lubuskich nauczycieli, przekłada się na ich pracę z młodym pokoleniem Lubuszan. Już od 30 lat, dzięki niesłabnącej aktywności kadry Ośrodka nauczyciele naszego regionu otrzymują wsparcie metodyczne i pedagogiczne na najwyższym poziomie.

Pragnę przekazać wyrazy uznania, szacunku i podziękowań wszystkim pracownikom i dyrektorom Ośrodka za ich zaangażowanie i lata pracy.

Dziękując, życzę dalszych sukcesów, satysfakcji z wykonywanej pracy oraz harmonijnego rozwoju Ośrodka.

*Wicemarszałek Województwa Lubuskiego*

*Łukasz Porycki*

Z Ośrodkiem Doskonalenia Nauczycieli w Zielonej Górze jestem związany od 1991 roku, początkowo jako doradca metodyczny geografii, a następnie nauczyciel V Liceum Ogólnokształcącego przy ODN, wicedyrektor ODN ds. V LO (1994-2000), nauczyciel konsultant i kierownik pracowni ODN. Jako współuczestnik zdarzeń poczułem się uprawniony do zebrania opinii na temat historii ODN oraz dokonania próby rekapitulacji tych 30 lat, w charakterze redaktora prowadzącego wywiady z dyrektorami Ośrodka.

W tym czasie miałem przywilej współpracy z grupą niezwykle dobrych ludzi – gronem Dyrektorów ODN. Panie Dyrektorki i Panowie Dyrektorzy: Krzysztof Wąż, Grażyna Jakubczyk, Marek Kamiński, Sławomir Głowacki, Lidia Bugiera z powodzeniem prowadzili Ośrodek w trudnych czasach przemian ustrojowych i administracyjnych, poprzez meandry edukacyjnych zmian systemowych i programowych, poprzez czas cyfrowej modernizacji oraz kryzys związany z pandemią. Każda z tych osób wniosła osobisty i twórczy wkład w rozwój Ośrodka, poświęcając znaczną część swojego życia organizacji systemu doskonalenia nauczycieli w regionie i kraju, rozwijając współpracę międzynarodową.

Opis i ocenę poszczególnych kadencji dyrektorskich postanowiliśmy - wraz z Redakcją GRONA, pozostawić samym Dyrektorom. W skierowanym do nich zaproszeniu, sformułowaliśmy cztery pytania pozwalające na połączenie w wypowiedziach Dyrektorów historii, teraźniejszości i przyszłości Ośrodka: Jakie były największe wyzwania kadencji? Jakie były największe sukcesy kadencji? Jakich planów nie udało się zrealizować w trakcie kadencji i dlaczego? Jakie rekomendacje dla przyszłych dyrektorów ODN wynikają z nabytych doświadczeń?

Na nasze zaproszenie odpowiedzieli wszyscy Dyrektorzy, przesyłając własne teksty, za co w imieniu swoim i Redakcji GRONA składam serdeczne podziękowania. Poniżej, zebrane refleksje grona Dyrektorów 30-lecia ODN.

### **KRZYSZTOF WĄŻ - dyrektor ODN w latach 1990-2003**

*Krzysztof Wąż, dr hab., prof. UZ; twórca i pierwszy dyrektor (1993-2003) V Liceum Ogólnokształcącego przy ODN w Zielonej Górze (obecnie V LO im. Krzysztofa Kieślowskiego); aktualnie zastępca dyrektora Instytutu Pedagogiki Uniwersytetu Zielonogórskiego; zainteresowania naukowe: pedagogika rodziny, uwarunkowania zachowań ryzykownych, edukacja i profilaktyka seksualna, socjalizacja i obyczajowość seksualna, zdrowie seksualne i reprodukcyjne młodzieży; autor ekspertyz, podręczników wychowania do życia w rodzinie i rzeczoznawca w tym zakresie; absolwent „Szkoły Praw Człowieka” Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka.*

„Otrzymałem zaproszenie, adresowane do osób, które do tej pory pełniły funkcję dyrektora ODN, do napisania krótkiego tekstu z okazji 30-lecia tej placówki. Na początek muszę jednak odnieść się do tej idei.

Konkurs na stanowisko dyrektora WOM w Zielonej Górze odbył się w lipcu 1990 r. Przystępując do tego konkursu wiedziałem, że przygotowywane są akty prawne, które przyszłego dyrektora postawią przed nie lada wyzwaniem, bowiem miał się radykalnie zmienić system kształcenia i doskonalenia nauczycieli w Polsce. Tak się też stało. Obejmując stanowisko dyrektora Wojewódzkiego Ośrodka Metodycznego w Zielonej Górze 1 września 1990 r. formalnie miałem do dyspozycji duży zespół nauczycieli metodyków, których pracę organizowałem, jednak mogłem czuć się co najwyżej sublokator w budynku przy ulicy Chopina, którego gospodarzem był Oddział Doskonalenia Nauczycieli w Zielonej Górze Instytutu Doskonalenia Nauczycieli im. Władysława Spasowskiego w Warszawie (IKN). Ta sytuacja zmieniła się zdecydowanie już 31 grudnia 1990 r. W tym terminie weszło w życie Zarządzenie nr 41 Ministra Edukacji Narodowej z dnia 21 listopada 1990 r. w sprawie zmian w organizacji systemu doskonalenia zawodowego nauczycieli i wychowawców, które likwidowało IKN i jego oddziały oraz przekazywały ich majątek Wojewódzkim Ośrodkom Metodycznym. Po niemal dwóch latach istnienia nowego ośrodka postanowiliśmy zmienić jego nazwę, tak aby była adekwatna do jego profilu działalności. Stąd 1 września 1992 r. pojawiła się nazwa Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Zielonej Górze. Tak więc możemy – tak naprawdę – mówić o 30-tej rocznicy nadania aktualnej nazwy instytucji, którą przyszło mi kierować w latach 1990 - 2003.

Okres, w którym kierowałem Ośrodkiem był czasem ogromnych wyzwań, w którym, jak napisano w jednym z numerów Grona: „Ścierały się wizje i realia, ludzie i technologie, sprawy globalne i lokalne - trwał nieustający ferment tworzenia się NOWEGO. Wszystkiego”. Z jednej strony podjęliśmy się realizacji zadania tworzenia nowoczesnej, efektywnej instytucji oświatowej oraz zmodernizowania systemu doskonalenia nauczycieli w województwie. Z drugiej zaś chodziło o pomoc nauczycielom i szkołom w realizacji fundamentalnych zmian, jakie dokonywały się w polskim systemie oświaty.

Przede wszystkim był to okres budowania kadry Ośrodka. Jako jedni z nielicznych w Polsce uzyskaliśmy zgodę na powołanie licznego zespołu konsultantów. Ich skład się zmieniał, ale stosunkowo szybko stworzona została grupa składająca się z osób o bardzo różnicowanym doświadczeniu zawodowym, reprezentujących różne, niezbędne w pracy Ośrodka specjalności. Niezwykłą wagę przykładałem do uzyskiwania przez moich współpracowników nowych uprawnień i kompetencji. Wszyscy w tym okresie ukończyli liczne formy kształcenia i doskonalenia - studia podyplomowe, kursy, a także odbyli staże, w tym część osób staże zagraniczne w Niemczech i Danii.

Ośrodek w sposób zasadniczy zmienił swoją strategię działania. Nauczyliśmy się traktować nauczycieli jako pożądanego klienta, budować bogatą i atrakcyjną ofertę szkoleniową opartą na wynikach diagnozy potrzeb nauczycieli. Chodziło też

o generowanie takich potrzeb. Wdrożyliśmy w życie system doskonalenia nauczycieli oparty na pracy doradców metodycznych (wspomaganie pracy nauczycieli oderwane od procesu formalnej oceny i kontroli), braku obligatoryjności w korzystaniu z oferty ośrodka, a także szereg innowacji odnoszących się do organizacji doskonalenia i doradztwa metodycznego (m.in.: tzw. ruchome gabinety metodyczne, specyficzny system doradztwa w zakresie kształcenia specjalnego, doskonalenie kaskadowe i modułowe) oraz dokumentowania i ewaluacji procesu doskonalenia.



Utworzyliśmy nowe komórki Ośrodka zaspokajające ważne potrzeby edukacyjne nauczycieli, m.in.: Pracownię Informacji Edukacyjnej, Pracownię Diagnozy Edukacyjnej, Księgarnię Edukacyjną. Prężnie działało Wydawnictwo Ośrodka. Opracowaliśmy nową koncepcję informacyjną, w tym założenia pisma zielonogórskich nauczycieli „Grono”, a następnie zeszytów przedmiotowo-metodycznych. Doceniając znaczenie edukacji ekologicznej podjęliśmy, uwieńczone sukcesem, starania o nadanie ośrodkowi funkcji Regionalnego Centrum Edukacji Ekologicznej. Jednym z największych osiągnięć było stworzenie w tym okresie najlepszych w kraju warunków technicznych do podłączenia szkół do światowej sieci komputerowej poprzez utworzenie przy ODN Regionalnego Węzła Internetu (przy współpracy z NASK). W ciągu trzynastu lat udało nam się dwukrotnie zwiększyć bazę dydaktyczną i noclegową Ośrodka, uruchomić bazę żywieniową, znacząco zmodernizować wyposażenie w środki dydaktyczne.

Oferta szkoleniowa Ośrodka stawała się z roku na rok bogatsza. Prowadziliśmy liczne kursy kwalifikacyjne (odpowiedniki studiów podyplomowych), a także dziesiątki form doskonalenia. Niektóre z tych form uzyskiwały renomę i ponadregionalne znaczenie. Szczególne miejsce wśród nich miały coroczne wakacyjne plenery malarskie nauczycieli w Przytoku. Działania Ośrodka zmierzały m.in. do rozwiązania trudnych problemów wychowawczych w szkołach województwa (seminaria nt. agresji wśród młodzieży, demokratyzacji życia szkoły), ułatwienia wyboru szkoły i zawodu (Zielonogórskie Giełdy Edukacyjne), pomocy w procesie doskonalenia nauczycieli polskich za granicą (Litwa) i nauczycieli języka polskiego jako obcego (Brandenburgia). Z naszymi partnerami niemieckimi, głównie Instytutem Kształcenia Nauczycieli Brandenburgii (PLiB) przeprowadziliśmy kilkanaście wspólnych projektów szkoleniowych. Porozumienie pomiędzy naszymi instytucjami wyprzedziło - w jakimś sensie - proces integracji Polski z Unią Europejską. Świadectwa ukończenia kursów doskonalenia w ODN i PLiB były honorowane po obu stronach granicy. Ogromną rolę przywiązywaliśmy do współpracy z innymi instytucjami, zwłaszcza uczelniami, towarzystwami naukowymi, stowarzyszeniami nauczycielskimi, samorządami lokalnymi. Wynikało to z mojego przekonania, iż powinniśmy wspierać tego typu działania w ramach budowania społeczeństwa obywatelskiego. W budynku ODN narodziły się Lubuski Komitet

Europejski oraz Zielonogórskie Towarzystwo Edukacyjne „Civilitas”. Miały swój początek m.in. działania Uniwersytetu Trzeciego Wieku oraz Warsztatów w Drodze. Zrealizowaliśmy szereg przedsięwzięć podejmowanych przy współpracy z uczelniami, których celem była promocja lubuskiej oświaty i próba pogłębionej diagnozy i skonstruowania planu działań na rzecz rozwiązania najistotniejszych problemów edukacyjnych. Jako przykłady można tu wymienić ogólnopolskie konferencje naukowe „Nowe stulecie - dziecku” (2000) oraz „Szanse edukacyjne młodego pokolenia ze śródo-wisk wiejskich” (2002), których ODN był współorganizatorem.

Wszystkie nasze działania zmierzające do zbudowania kompetentnego zespołu pracowników i współpracowników Ośrodka zaowocowały tym, że mogliśmy w sposób bardzo ofensywny włączyć się w pomoc szkołom i nauczycielom we wdrażaniu fundamentalnych reform, które były wynikiem zmian społeczno-ustrojowych w Polsce przełomu lat. 80. i 90. XX wieku i które rozpoczęły się po uchwaleniu przez Sejm X kadencji Ustawy o systemie oświaty, która zastąpiła przepisy obowiązujące w czasach PRL-u. W kolejnych latach przygotowano i wdrożono założenia reformy, obejmujące, m.in.: wprowadzenie podstawy programowej i pewną dowolność opartych na niej programów nauczania, egzaminy zewnętrzne przeprowadzane przez Centralną Komisję Egzaminacyjną (w tym „nowej matury”), zmiany struktury systemu oświaty (w tym powołanie gimnazjów) oraz wdrożenie nowego systemu awansu zawodowego nauczycieli. Realizacja zadań związanych ze wspieraniem tych zmian wymagała od grona nauczycieli konsultantów nabycia nowych uprawnień i ogromnego zaangażowania. Nauczyciele i dyrektorzy szkół potrzebowali wsparcia. W zajęciach na kursach i innych formach doskonalenia pracy nauczycieli brały udział tysiące osób.

W tym opracowaniu nie może zabraknąć choćby kilku zdań o V Liceum Ogólnokształcącym w Zielonej Górze, które od 1 września 1993 roku przez dziesięć lat funkcjonowało przy ODN. Idea założenia szkoły budziła liczne kontrowersje. Przeważał jednak pogląd, że powinniśmy zrealizować ten eksperyment, mieć możliwość wdrażania szeregu innowacji, zarówno programowych, jak i metodycznych, wychowawczych oraz organizacyjnych. Po trosze też udowodnić sobie i innym, że możliwe jest przełamywanie pewnych niekorzystnych schematów, rutyny, które dostrzegaliśmy w funkcjonowaniu innych szkół w naszym mieście i regionie. Po dziesięciu latach funkcjonowania, w przeddzień organizacyjnego usamodzielnienia, szkoła miała opinię najlepszej szkoły ponadgimnazjalnej w województwie, jednej z najlepszych w kraju, szkoły „przyjaznej uczniowi”. Kiedy mówię moim studentom o swoich doświadczeniach związanych z tym okresem pracy zawodowej, to właśnie założenie i kierowanie szkołą uznaję za „przygodę życia”, która pozwala mi twierdzić, że jako pedagog jestem osobą spełnioną.

Czy nam się wszystko udało? Oczywiście, nie wszystkie przedsięwzięcia zakończyły się pełnym sukcesem. Nie powiodła się na przykład reaktywacja pełnego zespołu doradców metodycznych, nie udało się znaleźć efektywnej formuły wspierania wewnątrzszkolnego doskonalenia nauczycieli.

Co do innych kwestii – nie mnie oceniać dorobek Ośrodka w tych latach.

Proszono mnie ponadto, abym sformułował „rekomendacje dla przyszłych dyrektorów ODN, które wynikają z nabytych doświadczeń”. Nie podejmuję się tego zadania, zwłaszcza, że mam ugruntowane przekonanie, że polskiej oświacie jest potrzebna kolejna rewolucja (oświata w zasadzie wymaga zmian ewolucyjnych, ale tym razem to nie pomoże). System edukacji w Polsce ma cały czas poważny grzech na sumieniu: nie uczy umiejętności uczenia się, krytycznego i kreatywnego myślenia oraz kompetencji intra- oraz interpersonalnych. Potrzebna jest gruntowna zmiana programowa, radykalne odejście od encyklopedyzmu, demokratyzacja i zbliżenie szkoły do życia, uwzględnienie problemów globalnych, takich jak kryzys ekologiczny, rzetelna edukacja międzykulturowa, zdrowotna, seksualna, a także równie radykalna zmiana w zakresie metodyki, w tym wykorzystanie tego, co niosą ze sobą ciągle rozwijające się zasoby i narzędzia internetowe.

Na koniec chciałbym, korzystając z okazji, serdecznie podziękować wszystkim osobom, z którymi przyszło mi współpracować w okresie, o którym tu piszę, nie wymienię nikogo z nazwiska, bowiem każdy miał swój wkład w budowanie marki Ośrodka, w jego rozwój”.

#### **GRAŻYNA JAKUBCZYK - dyrektor ODN w latach 2003-2008**

*Magister matematyki, kwalifikacje dodatkowe: matematyka z informatyką, zarządzanie oświatą i kulturą, andragogika, zarządzanie projektami unijnymi. Pracowała jako nauczyciel matematyki w szkołach Żar i Zielonej Góry. Była radną Miasta Zielona Góra, Naczelnikiem Wydziału Edukacji i Wychowania Miasta Zielona Góra, inicjatorką powołania Samorządowego Ośrodka Doskonalenia i Doradztwa (SODiD). Wdrażała kolejne etapy reformy strukturalnej oświaty w mieście. Pracowała jako nauczyciel konsultant ODN z nauczycielami matematyki pomagając im w pracy z uczniem ze specyficznymi trudnościami w uczeniu się matematyki. Koordynowała projekty unijne realizowane przez Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli. Uczestniczyła w programach ODN opracowując projekty samorządowych strategii oświatowych.*



„Po wygraniu konkursu funkcję dyrektora objęłam 1 września 2003 roku. Uważam, że zarówno dla mnie jak i pracowników był to trudny start. Po wielu latach dyrektorowania Krzysztofa Wąza, zmiana dyrektora na kogoś, z zewnątrz była wyzwaniem dla wszystkich. Wielu pracowników ODN już znałam z wcześniejszych kontaktów, gdy byłam naczelnikiem

Wydziału Edukacji i Wychowania w Urzędzie Miasta Zielona Góra. Dla wielu znana byłam tylko z gazet oraz telewizji regionalnej. Wzajemnego poznania nie ułatwiały częste kompleksowe kontrole zewnętrzne. Pierwszą z nich Najwyższa Izba Kontroli rozpoczęła już pod koniec września 2003 r. czyli po niecałym miesiącu mojego urzędowania. Później posypały się następne. I tak w ciągu jednego roku szkolnego przewinęło się przez Ośrodek, jeżeli dobrze pamiętam, dziewięć kontroli. Sporą część czasu i uwagi musiałam poświęcić uporządkowaniu sytuacji prawnej i finansowej Ośrodka. Ostatnią była kontrola ZUS skutkująca roszczeniami wobec ODN. Ośrodek miał do wyboru ugodę albo drogę sądową. Wybraliśmy drugą opcję. W szybkim tempie zostałam zmuszona do zapoznania się i zrozumienia "Ustawy o ubezpieczeniach społecznych", aby móc merytorycznie reprezentować Ośrodek. Wiele godzin spędziłam na sali sądowej. Większość spraw została wygrana, a roszczenia ZUS oddalone.

Pomimo trudności praca ODN toczyła się swoim normalnym torem; jak co roku opracowywano projekty Grantów Kuratora, przygotowywano ofertę Ośrodka itd. Patrząc z dzisiejszej perspektywy może i dobrze, że tak się ułożyło. Z powodu ograniczonego czasu poznawaliśmy się „na skróty”, rozmawialiśmy na tematy ważne, jako dyrektor nie miałam zbyt wiele czasu aby „ograniczać” konsultantów. Dzięki większej swobodzie nauczyciele konsultanci mieli warunki do generowania nowych działań, organizowania konferencji, tworzenia ścieżek edukacyjnych czy pierwszych pomysłów na realizację projektów finansowanych ze środków unijnych. Udało się nam wdrożyć rozwiązania, które procentowały przez następne lata. We wdrażaniu działań nie byliśmy sami.

Współpracowaliśmy z wieloma Instytucjami krajowymi i zagranicznymi np. w Brandenburgii i we Włoszech. Partnerem krajowym, na którym zawsze mogłam polegać było Zielonogórskie Towarzystwo Edukacyjne „Civilitas”.

Kolejnym wyzwaniem okazało się uzyskanie pierwszej Akredytacji Ośrodka. ODN znalazł się w czołówce ośrodków w kraju, które otrzymały akredytację. Przyszła również pora na modernizację Ośrodka, dostosowanie bazy i wyposażenia do standardów XXI wieku. Małymi krokami (czasami uciążliwymi dla pracowników i kursantów) Ośrodek zmieniał oblicze.

Za sukces mojej kadencji uważam to, że Ośrodek przetrwał w dobrej kondycji zawieruchy zgotowane przez los. Sukcesem było także stworzenie dobrych warunków do pracy, kreatywnego i twórczego działania w przyjaznej, wspierającej atmosferze.

Oczywiście nie wszystko udało mi się osiągnąć. Najbardziej żałuję, że za krótko trwała moja kadencja i nie wybudowaliśmy, w ramach projektu z Ministerstwem Oświaty Landu Branderburgia i naszym partnerem RAA Branderburg, Międzynarodowego Centrum Kształcenia i Doskonalenia Nauczycieli na bazie ODN z nowoczesną bazą dydaktyczną, noclegową, dostosowaną do potrzeb osób niepełnosprawnych i podziemnym parkingiem dla pracowników.

Ważną rekomendacją dla wszystkich dyrektorów, nie tylko Ośrodka, jest tworzenie w pracy przyjaznego klimatu współ-

działania i współodpowiedzialności za firmę, pełnego szacunku do drugiego człowieka. Za rok minie 20 lat, jak po raz pierwszy przekroczyłam próg Ośrodka, w którym do dziś mam przyjaciół, nie tylko wśród nauczycieli konsultantów, ale także pracowników administracji i obsługi.

Wszystkim ludziom, którzy stanęli na mojej drodze zawodowej serdecznie dziękuję. MAM SZCZĘSCIE DO LUDZI”.

**MAREK KAMIŃSKI**  
**- dyrektor ODN w latach 2008-2011**

*Magister historii, dodatkowe kwalifikacje: organizacja i zarządzanie oświatą, zarządzanie projektami europejskimi. Były nauczyciel historii w szkołach Zielonej Góry, doradca metodyczny historii i nauczyciel konsultant ODN. Radny Miasta Zielona Góra czterech kadencji. Animator działań stowarzyszeniowych i międzyszkolnych na polu edukacji europejskiej i obywatelskiej. Obecnie Dyrektor Departamentu Programów Regionalnych Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubuskiego.*



„Jestem absolwentem historii Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Zielonej Górze, rocznik ukończenia 1982. Podczas czteroletnich studiów historycznych poznałem znakomitych nauczycieli akademickich, którzy zbudowali fundamenty zielonogórskiej historiografii. Ukształtowali oni we mnie naj-ważniejszą umiejętność, jaką jest myślenie historyczne. Przydało się zarówno w pracy zawodowej jak i działalności samorządowej przez moje cztery kadencje w Radzie Miasta Zielonej Góry (1994-2002, 2006-2014). Blisko 30 lat pracowałem w szkolnictwie jako nauczyciel we wszystkich rodzajach szkół, a potem jako doradca metodyczny i konsultant w ODN. Cieszyłem się z sukcesów moich uczniów, którym udawało się sięgać po laury konkursów i olimpiad historycznych, śledziłem ich późniejsze kariery naukowe, samorządowe czy parlamentarne. Na koniec mojej pracy nauczycielskiej, w latach 2008-2011 kierowałem Ośrodkiem Doskonalenia Nauczycieli w Zielonej Górze. Najbardziej dla mnie twórczy okres to czas po 2000 r., kiedy przygotowaliśmy rzesze lubuskich nauczycieli historii do wejścia w nowe otwarcie programowe i strukturalne, pozwalające na pozyskanie dodatkowych środków na projekty edukacyjne. Były to setki godzin szkoleń, warsztatów i rozmów doradczych i dzięki temu znam do dzisiaj osobiście większość lubuskich nauczycieli historii i mam z nimi znakomite relacje. Byłem współautorem programu nauczania historii w liceum i w efekcie tego współautorem podręczników do nauczania historii, z których uczyło się kilkadziesiąt tysięcy polskich licealistów.

Zainteresowania problematyką integracji i edukacji europejskiej, które pogłębiłem studiami podyplomowymi z zarządzania projektami europejskimi na Uniwersytecie Wrocławskim i Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Sulechowie,

zaowocowały autorstwem i realizacją wielu projektów współfinansowanych ze środków pomocowych UE. Ostatecznie rozstałem się z nauczaniem historii i doskonaleniem nauczycieli (nie bez wielkiego żalu) i od 2011 r. pracuję w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Lubuskiego, najpierw jako dyrektor departamentu zajmującego się wdrażaniem Europejskiego Funduszu Społecznego, a obecnie pełnię funkcję dyrektora Departamentu Programów Regionalnych.

Jakie były największe wyzwania kadencji? Moja kadencja była krótka, właściwie to była połowa pełnej pięcioletniej kadencji. Jej początek przypadł na apogeum zmian w oświacie zapoczątkowanych w 2000 r., pełen dużej aktywności w obszarze systemu doskonalenia nauczycieli. Budowały się kolejne doświadczenia w realizacji egzaminów zewnętrznych, dokonywaliśmy ewaluacji efektów wdrażania nowej podstawy programowej i nowych programów nauczania. Zespół konsultantów, z którymi pracowałem to grupa profesjonalnych edukatorów, metodyków otwartych na te nowe wyzwania. Dlatego zarządzanie tym zespołem to była duża przyjemność. Ważny był ścisły kontakt ze szkołami, dyrektorami i zespołami nauczycielskimi. Stąd też w naszej pracy kładliśmy duży nacisk na wizyty w szkołach i na działalność terenowych punktów konsultacyjnych ODN zlokalizowanych w powiatach południowej części województwa.

Lata 2008-2011 były okresem realizacji wielu projektów edukacyjnych wspieranych przez źródła zewnętrzne, szczególnie fundusze europejskie. ODN występował tu często w roli lidera różnych zawieranych na tę okoliczność partnerstw. Zaowocowało to wsparciem kilkunastu szkół zawodowych, i po raz pierwszy udało się uruchomić praktyki nauczycieli zawodu w przedsiębiorstwach. Realizowane były też projekty wspierające umiejętności nauczycieli do budowania projektów edukacyjnych i pozyskiwania na to środków finansowych. Dzięki modernizacji bazy dydaktycznej udało się stworzyć z Ośrodka atrakcyjne miejsce dla szkoleń, szczególnie w oparciu o nowoczesny sprzęt informatyczny i audiowizualny. Ważne też było zawiązanie bardzo bliskiej współpracy z Wojewódzkim Ośrodkiem Metodycznym w Gorzowie Wlkp., co pozwoliło na wspólną realizację grantów edukacyjnych, wymianę kadry i doświadczeń.

Jakie rekomendacje dla przyszłych dyrektorów ODN wynikają z nabytych doświadczeń? Chyba warto, mimo wszystko, tzn. mimo prowadzonej obecnie polityki oświatowej państwa, postawić na szersze doskonalenie nauczycieli w obszarze kreowania postaw obywatelskich uczniów. Może nawet warto wrócić do dorobku i metodyki edukacji europejskiej, którą zupełnie niepotrzebnie zarzucono w obecnej podstawie programowej. Daje to szansę na rozwój wartościowych programów wychowawczych oraz poszerza możliwości konstruowania ciekawych zajęć pozalekcyjnych. Myślę, że ODN jako placówka prowadzona przez samorząd wojewódzki posiada wystarczającą autonomię, pozwalającą na swoiste pójście pod prąd obecnych zmian w oświacie, które moim zdaniem oddalają nas od nowoczesnych trendów europejskich czy nawet światowych”.

## **SŁAWOMIR GŁOWACKI** **- dyrektor ODN w latach 2011-2017**

*Polonista, dodatkowe kwalifikacje: pomiar dydaktyczny i egzaminowanie, organizacja i zarządzanie placówką oświatową. Nauczyciel języka polskiego między innymi w V LO przy ODN, doradca metodyczny, a następnie nauczyciel konsultant i wicedyrektor ODN, nauczyciel dyplomowany, edukator MEN, coach VCC, ekspert ds. awansu zawodowego nauczycieli. Obecnie odpoczywa na nauczycielskiej emeryturze.*



„Do pracy w Ośrodku przyjmował mnie dyrektor Krzysztof Wąż. Okres pracy pod jego kierownictwem wspominam z dużym sentymentem i myślę, że był to dla mnie bardzo owocny czas rozwoju zawodowego. Początek mojej kadencji jako dyrektora był trudny ze względu na ograniczenia finansowania ODN ze strony organu prowadzącego. Środki przekazane przez Urząd Marszałkowski były niewystarczające dla utrzymania budynku i poziomu zatrudnienia. Zaproponowałem więc współpracownikom program, który pozwolił nam utrzymać się na powierzchni. Jego sukces polegał na zaangażowaniu wszystkich pracowników naszej placówki i wypracowywaniu dodatkowych środków finansowych. Z ich strony pojawiły się różne ciekawe pomysły, inicjatywy. W ten sposób dzięki ogromnemu zaangażowaniu nauczycieli konsultantów i pracowników administracyjnych ODN udało się nam wygenerować spore pieniądze na utrzymanie firmy. Corocznie wypracowywaliśmy nadwyżki, które zwracaliśmy pod koniec każdego roku budżetowego na konto organu prowadzącego. Trzeba przyznać, że Urząd Marszałkowski nam te wypracowane przez nas pieniądze zwracał na pokrycie kosztów funkcjonowania ODN. Zbilansowanie budżetu Ośrodka okazało się największym wyzwaniem mojej kadencji.

Ponadto w okresie, kiedy sprawowałem funkcję dyrektora ODN, większość organów prowadzących wojewódzkie placówki doskonalenia nauczycieli zaczęło wdrażać różne programy naprawcze, polegające głównie na redukcji etatów nauczycieli konsultantów. Ci nieliczni specjaliści, którzy pozostali w symbolicznej pod względem ilości osób zatrudnionych w wojewódzkiej placówce, mieli zajmować się niemal wyłącznie organizacją procesu doskonalenia nauczycieli. Ich rola została więc sprowadzona do roli sprawnych urzędników oświatowych. Obawialiśmy się, że taka sytuacja może dotyczyć i nasz Ośrodek. I to było kolejne wyzwanie - jak uniknąć redukcji etatów nauczycieli konsultantów?

Udało się nam utrzymać poziom zatrudnienia do końca mojej kadencji, dzięki przychylności Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubuskiego, który nie zdecydował się na takie działania, pomimo tego, że na terenie województwa lubuskiego działają dwie placówki doskonalenia o zasięgu wojewódzkim.

W czasie mojej kadencji realizowaliśmy praktycznie corocznie projekty edukacyjne finansowane z Europejskiego Funduszu Społecznego. Były realizowane samodzielnie przez nasz Ośrodek lub w partnerstwie z podmiotami krajowymi, a nawet zagranicznymi. ODN na nich nie zarabiał, ale środki unijne umożliwiły organizowanie nieodpłatnych szkoleń dla dużych grup nauczycieli. Dzięki aktywnemu udziałowi naszej placówki w realizacji tego typu projektów wzrastał, moim zdaniem, prestiż Ośrodka w naszym regionie. Szkoda, że pod koniec mojej kadencji zmieniły się przepisy związane z zatrudnianiem w projektach finansowanych ze środków unijnych nauczycieli konsultantów pracujących w instytucji macierzystej. Można było natomiast, bez przeszkód formalno-prawnych, angażować do projektów wykładowców zewnętrznych. Obawialiśmy się jednak, że udział takich osób, których umiejętności przecież nie znaliśmy, może wpłynąć na jakość prowadzonych zajęć, które firmował ODN.

Dużym sukcesem Ośrodka było zintensyfikowanie współpracy z lokalnymi samorządami, które zaowocowało wzrostem prestiżu ODN w środowisku. Zaproponowaliśmy samorządom wsparcie w opracowywaniu wieloletnich strategii oświatowych w mieście, gminie, powiecie. W ten sposób ODN przyczynił się do powstania kilkuletniej strategii rozwoju oświaty, między innymi, w miastach Zielona Góra oraz Żary.

Postawiliśmy na doskonalenie nauczycieli w zakresie języków obcych. Z inicjatywy naszych konsultantek powstała Akademia Językowa ODN, która oferowała szereg kursów językowych dla nauczycieli, ale także dla osób spoza oświaty. Nasza współpraca z samorządami zaowocowała prowadzonymi przez kilka lat szkoleniami w zakresie języka angielskiego nauczycieli wychowania przedszkolnego zatrudnionych w zielonogórskich placówkach. Udało się także utworzyć przy ODN Centrum Egzaminacyjne Pearsona, co umożliwiło lubuskim nauczycielom uzyskiwanie certyfikatów językowych bez konieczności odbywania wyjazdów do innych, tego typu, ośrodków egzaminowania.

Dużym sukcesem mojej kadencji było odnowienie współpracy zagranicznej z RAA Brandenburg oraz nawiązanie kilkuletniej współpracy z SBI w Radebuel (Saksonia). Obie instytucje zajmowały się, między innymi, doskonaleniem nauczycieli niemieckich, a więc ich działalność była zbieżna z zadaniami zielonogórskiego ODN. Współpraca z SBI zaowocowała zorganizowaniem kilku wyjazdów studyjnych naszych konsultantów do Saksonii oraz wizytami pracowników strony partnerskiej w ODN. Dzieliliśmy się wiedzą i doświadczeniami w zakresie doskonalenia nauczycieli. Ukoronowaniem tej współpracy był udział ODN w międzynarodowym projekcie niemiecko-szwajcarsko-polskim na temat wizji przyszłej edukacji. W projekcie tym wzięła udział grupa dyrektorów i nauczycieli lubuskich placówek.

Dużą wagę przywiązywałem do doskonalenia kompetencji nauczycieli konsultantów, aby mieli możliwość wzbogacenia swojego warsztatu pracy. Udało mi się zorganizować na terenie Ośrodka wielogodzinne, bezpłatne (bo realizowane ze środków unijnych) szkolenie, którego ukończenie (po zdaniu różnych egzaminów) owocowało uzyskaniem certyfikatu coacha VCC

przez większość nauczycieli konsultantów. Nabyte umiejętności wykorzystali później w pracy z nauczycielami i dyrektorami organizując szkolenia w zakresie zastosowania coachingu w oświacie oraz procesowe wspomaganie szkół i przedszkoli.

Na koniec wspomnę o ewaluacji zewnętrznej przeprowadzonej w Ośrodku przez Kuratorium Oświaty w Gorzowie Wlkp. Bardzo długo przygotowywaliśmy się do tej oceny, bo nie ukrywam, że zależało nam na tym, aby nasza wieloletnia praca została doceniona. W tym czasie realizowaliśmy wiele szkoleń z zakresu ewaluacji wewnętrznej i zewnętrznej adresowanych do kadry kierowniczej lubuskich szkół i placówek. Dyskomfortem byłoby więc uzyskanie przez naszą placówkę niskiej oceny pracy. Cieszę się, że Kuratorium doceniło nasze działania i w efekcie uzyskaliśmy najwyższą ocenę. Było to już pod koniec mojej kadencji.

Jako dyrektor miałem ideę, której realizacja nie była możliwa z powodów zarówno formalnych, jak i prawnych. Chodziło o reaktywowanie w Ośrodku doradztwa metodycznego, które uważałem i nadal uważam za bardzo ważny element procesu doskonalenia i wspomagania nauczycieli. Być może dlatego, że sam kiedyś byłem doradcą metodycznym? Czyniłem różne starania, żeby chociaż w symbolicznym wymiarze (np. ograniczone do wiodących przedmiotów szkolnych) doradztwo metodyczne powróciło do ODN w Zielonej Górze. Niestety, ta idea nie została w trakcie mojej kadencji zrealizowana. Myślę, że dobrze się stało, że obecnie doradztwo metodyczne ponownie pojawiło się na ogólnopolskiej mapie systemu wsparcia nauczycieli. Parafrazując stare przysłowie - dobrymi radami bywa piekło wybrukowane.

Jeśli liczysz przyszły kandydacie na dyrektora placówki doskonalenia nauczycieli, że po wygranym konkursie twoja sytuacja materialna ulegnie radykalnej poprawie, to jesteś w błędzie. Dyrektorzy szkół i placówek, w porównaniu z dyrektorami innych instytucji samorządowych, zarabiają bardzo niewiele, nieadekwatnie do stawianych przed nimi wyzwań i zadań. Na pieniądze więc nie licz.

Jeśli kochasz władzę – pamiętaj, że masz podwójnych przełożonych. Nadzór merytoryczny nad tobą sprawuje lokalny samorząd, natomiast nadzór pedagogiczny - kuratorium oświaty. I nie dadzą ci spokoju: ustawicznie potrzebują sprawozdań, różnych niezbędnych danych, wypełniania ankiet, twojego udziału w naradach, szkoleniach i konferencjach i to najlepiej „na wczoraj”.

Pozostaje ci więc kochać ludzi – twoich współpracowników. To na nich możesz tak naprawdę liczyć w swoim codziennym trudzie. Słuchaj ich, obserwuj, inspiruj do działania, korzystaj z ich pomysłowości i inicjatyw, chwal i nagradzaj choćby dobrym słowem. Nie irytuj się zwłaszcza tym, na co nie masz żadnego wpływu. Bądź bardziej człowiekiem niż dyrektorem.

I pamiętaj, że zawsze możesz zrezygnować – dyrektorem się bywa, człowiekiem pozostaje”.

**LIDIA BUGIERA**  
**- dyrektor ODN od 1 września 2017 r.**

*Filolog, kwalifikacje dodatkowe: andragogika, organizacja i zarządzanie oświatą. Nauczyciel dyplomowany, egzaminator OKE w Poznaniu, edukator, ekspert ds. awansu zawodowego nauczycieli, coach VCC, doradca metodyczny, a następnie nauczyciel konsultant i kierownik pracowni ODN. Animator regionalnych projektów edukacyjnych popularyzujących nauczanie języków obcych w szkołach, popularyzorka wdrażania Europejskiego Portfolio Językowego dla różnych grup wiekowych. Współautorka Akademii Językowej ODN i Akredytowanego Centrum Egzaminacyjnego Pearson PTE General, obecnie Pearson English International Certificate. Autorka programów szkoleniowych w zakresie wspomaganie szkół, trener i moderator sieci współpracy i samokształcenia nauczycieli języków obcych w projektach regionalnych i krajowych.*

Niezwykle ważnym zadaniem, warunkującym dalsze funkcjonowanie Ośrodka na rynku edukacyjnym w kolejnych latach, było dla całego zespołu kierowniczego przygotowanie dokumentacji potwierdzającej spełnienie przez Ośrodek wymagań akredytacyjnych. Uzyskanie przez Ośrodek, w czerwcu 2020 roku, akredytacji LKO na kolejne 5 lat, potwierdziło wysoką jakość usług świadczonych przez ODN oraz efektywność pracy i dokonań pracowników Ośrodka.

Ostatnie lata przyniosły sporo zmian w zakresie doskonalenia nauczycieli. Zmiany globalne oraz rozwój gospodarki opartej na wiedzy postawiły nowe wymagania również instytucjom edukacyjnym. Model wspomaganie szkół, oparty na procesowej i kompleksowej pracy z całymi zespołami nauczycieli w szkołach, a także zmiany, m.in. podstaw programowych czy egzaminów, zmusiły nas do innego charakteru pracy. Moim zdaniem funkcjonowanie polskiej oświaty należy rozważać w szerokim kontekście sytuacji społeczno-politycznej w kraju. Nie bez znaczenia na jej kondycję mają wpływ nastroje w środowisku nauczycielskim spowodowane brakiem stabilności zawodowej oraz poczucie rozgoryczenia po strajku w 2019 r. Wszystkie te kwestie rzutują na obniżenie motywacji nauczycieli do pracy, w tym również do podejmowania doskonalenia zawodowego. Pandemia jeszcze nasiliła te złe nastroje.

Wzrost konkurencyjności na rynku edukacyjnym związany z pojawieniem się wielu niepublicznych firm edukacyjnych spowodował, że pilnym i niezbędnym zadaniem stało się dla mnie zwiększenie dostępności i efektywności oferowanych przez Ośrodek form doskonalenia zawodowego nauczycieli. Z jednej strony działania placówki były skierowane na tworzenie oferty edukacyjnej w oparciu o wyniki systematycznie prowadzonych badań potrzeb i opinii środowiska, a z drugiej - na wzmocnienie kadry merytorycznej Ośrodka. Odbywało się to zarówno poprzez zatrudnienie nowych nauczycieli – konsultantów, jak również – od października 2019 r. - nauczycieli - doradców metodycznych. Istotne było także utrzymywanie

współpracy ze stale powiększającą się grupą specjalistów – zewnętrznych realizatorów oferty Ośrodka. Dzięki poszerzeniu zespołu pracowników ODN o doradców metodycznych, możemy zapewnić nauczycielom bezpłatną ofertę wsparcia metodycznego.

Moim celem od początku kadencji było również reaktywowanie - po blisko 20 latach - Pisma Lubuskich Nauczycieli GRONO.

Udało się, mamy je! Pismo wydawane jest jako kwartalnik w wersji *on-line*. Odnowiliśmy i wzbogaciliśmy także stronę internetową oraz swój *fanpage* na Facebooku, który służy informowaniu na bieżąco o szkoleniach i wydarzeniach w ODN. Na stronie internetowej nauczyciele mają dostęp do bogatego zasobu materiałów edukacyjnych, scenariuszy zajęć stacjonarnych i zdalnych, opracowanych przez pracowników Ośrodka, wykazów polecanych przez pracowników ODN źródeł internetowych, rozwiązań edukacyjnych oraz przykładów dobrej praktyki zawodowej.

By zapewnić najwyższy poziom usług oraz komfort uczestniczącym w szkoleniach nauczycielom, od pierwszych dni sprawowania funkcji dyrektora zabiegałam o podniesienie standardów funkcjonowania placówki, modernizację bazy szkoleniowej i dostosowanie jej do współczesnych wymagań rynku usług edukacyjnych. Bardzo zależało mi także na stworzeniu pracownikom ODN optymalnych warunków pracy.

Począwszy od remontu osypujących się gzymsów, które narażały na niebezpieczeństwo ludzi przechodzących obok ODN-u, poprzez remonty kolejnych sal dydaktycznych, stanowisk pracy, pomieszczeń socjalnych, toalet, korytarzy, schodów i wejścia frontowego, wnętrza zabytkowego budynku ODN w okresie „moich” 5 lat sukcesywnie zmieniały swoje oblicze. To też było wielkie wyzwanie i – mam taką nadzieję - że zarówno pracownicy Ośrodka, jak i jego klienci dostrzegają te zmiany na lepsze.

Największym jednak wyzwaniem, z którym przyszło mi się zmierzyć jako dyrektorowi, było i nadal jest zapewnienie działalności ODN w warunkach pandemii. Ostatnie dwa lata przyniosły wiele nieoczekiwanych wyzwań. Kolejne okresy *lock downu*, praca zdalna, kwarantanny, konieczność zapewnienia bezpieczeństwa sanitarnego, to zdarzenia bez precedensu w historii Ośrodka. Po wybuchu pandemii, by kontynuować realizację szkoleń, z dnia na dzień musieliśmy przeorganizować naszą ofertę. Tak jak nauczyciele szkół, my też zderzyliśmy się niespodziewanie z tą wielką „górami lodową”. Trzeba było w bardzo przyspieszonym trybie nauczyć się prowadzenia szkoleń zdalnych na platformach cyfrowych. To wymagało zapewnienia pracownikom odpowiednich szkoleń oraz narzędzi cyfrowych do organizacji i prowadzenia szkoleń zdalnych. Pierwszy rok pandemii wykorzystaliśmy na intensywne doskonalenie własnych umiejętności pracy zdalnej i poznawanie narzędzi do nauczania *on-line*. Dzięki ogromnemu wysiłkowi i determinacji całej kadry Ośrodka udało się sprostać



zadaniom, jakie postawiła przed nami nowa rzeczywistość. Obecnie Ośrodek z powodzeniem wspomaga nauczycieli w ich pracy z uczniami, także w prowadzeniu kształcenia na odległość. Udało się przemodelować naszą ofertę form doskonalenia oraz zaproponować nauczycielom i szkołom różne formy wsparcia: materiały metodyczne, konsultacje *on-line*, webinaria, sieci współpracy, konferencje zdalne. Przykładem tego typu działań jest - zakończony niedawno - projekt grantowy *Lubuski e-nauczyciel*. Zespół nauczycieli konsultantów i doradców metodycznych ODN z powodzeniem przeprowadził wielogodzinne bezpłatne szkolenia i warsztaty z zakresu nauczania zdalnego dla nauczycieli województwa lubuskiego.

Z powodu przedłużającej się pandemii niemożliwa jest nadal realizacja niektórych form doskonalenia. Bardzo trudnym zadaniem stała się organizacja w formie stacjonarnej cyklicznych konferencji wojewódzkich, które z dużym powodzeniem Ośrodek prowadził przed pandemią, zwłaszcza że towarzyszyły im warsztaty dla dużych grup uczestników konferencji. W formie zdalnej działania warsztatowe nie zdają egzaminu. Nie możemy też organizować wyjazdów szkoleniowych dla dyrektorów szkół/placówek oraz wyjazdów i spotkań studyjnych w ramach współpracy z zaprzyjaźnionymi ośrodkami w Saksonii i Brandenburgii.

Utrudniona jest również realizacja niektórych, jakże cennych dla doskonalenia warsztatu pracy nauczycieli zadań przez doradców metodycznych, takich jak prowadzenie lekcji otwartych oraz obserwacje lekcji prowadzonych przez nauczycieli w szkołach. Wynika to częściowo z obostrzeń pandemicznych i pracy zdalnej szkół, ale także z nadmiernego obciążenia nauczycieli - doradców metodycznych w ich macierzystych szkołach.

Trudna sytuacja na ogólnopolskim rynku oświatowym, duże obciążenie nauczycieli ponadwymiarowymi godzinami pracy z uczniami oraz ogólna niepewność statusu zawodowego nauczyciela powodują, że wręcz karkołomnym zadaniem jest pozyskanie do pracy w Ośrodku nowych konsultantów i doradców metodycznych. Zatem cel, jaki sobie stawiałam na początku - zbudowanie doświadczonego, profesjonalnego i adekwatnego do potrzeb zespołu pracowników merytorycznych, okazuje się w obecnych warunkach niezwykle trudny do realizacji.

Jakie są moje rekomendacje dla przyszłych dyrektorów ODN? Powtórzę to, co powiedziałam w czerwcu 2017 roku podczas konkursu na dyrektora, przedstawiając swoją koncepcję funkcjonowania Ośrodka: siłą Ośrodka jest jego Kadra.

ODN to ludzie, których należy wspierać i motywować. Rola dyrektora to – z jednej strony otwarcie się na pomysły, inicjatywy i kreatywność pracowników, a z drugiej – towarzyszenie im w realizacji zadań, wspieranie w konsekwentnym dążeniu do celów, jakich się podjęli, a także tworzenie warunków do efektywnej i uwieńczonej sukcesem pracy.

Uważam, i na pewno nie będzie to tylko moja opinia, że dorobek 30-lecia ODN-u to głównie wyteżona i wytrwała praca kadry Ośrodka, praca koncepcyjna i organizacyjna, to planowanie oparte o dobrą znajomość potrzeb środowiska




oświatowego oraz rozeznanie rynku usług szkoleniowych, a następnie realizacja większych i mniejszych przedsięwzięć edukacyjnych, adresowanych do nauczycieli różnych dziedzin i typów szkół. To nieustanne poszukiwanie inspirujących tematów i zagadnień, które warto zaproponować nauczycielom na szkoleniach. To nasza współpraca, zarówno wewnątrz placówki, jak i z organizacjami i instytucjami w regionie, kraju i za granicą. Na końcowy kształt naszej oferty ma wpływ zapewne jeszcze wiele innych czynników i uwarunkowań.

## Szanowni Państwo,

*Jestem dumna, że w tym 30-letnim dorobku Ośrodka jest i mój 27-letni wkład, i że to mnie przypadło w udziale organizować pierwszy jubileusz. To duży zaszczyt, ale i wielka odpowiedzialność, zwłaszcza, że ODN do tej pory tak kompleksowo i uroczysto nie podsumowywał swojej historii. Na szczęście udało nam się pozyskać dużo prywatnych materiałów, jest wiele wspomnień... Nadal mamy kontakt i dobre relacje z byłymi pracownikami merytorycznymi ODN, którzy zechcieli podzielić się wspomnieniami i refleksjami z czasów swojej pracy w Ośrodku.*

*Jak zawsze wygrywa współpraca. Już dzisiaj bardzo dziękuję wszystkim, obecnym i byłym pracownikom Ośrodka, za pomoc i zaangażowanie w przygotowaniu tych wspomnieniowych kart GRONA oraz obchodów Jubileuszu.*

*Kolejnych TRZYDZIESTEK, drogi ODN-ie!*

	<b>Lubuski Kurator Oświaty w Gorzowie Wielkopolskim</b> 66-400 Gorzów Wlkp. ul. Jagiellończyka 10, tel. 95 720 84 12, fax 95 722 37 26 www.ko-gorzow.edu.pl e-mail: kuratorium@ko-gorzow.edu.pl
<b>Pani Lidia Bugiera</b>	
Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli ul. Chopina 15a 65-031 Zielona Góra (strona)	
KO.1.5470.4.2020.PD Sprawa: <u>akredytacja</u>	Gorzów Wlkp., dnia 29 czerwca 2020 r.
<b>DECYZJA</b>	
Na podstawie art. 184 ust. 3 ustawy z dnia 14 grudnia 2016 r. Prawo oświatowe (Dz.U. 2020 poz.910) oraz art. 104 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2020 r. poz. 256.), po rozpatrzeniu wniosku z dnia 27 kwietnia 2020 r.	
<i>przyznaje akredytację placówce doskonalenia nauczycieli:</i> <b>Ośrodkowi Doskonalenia Nauczycieli</b> z siedzibą w Zielonej Górze przy ul. Chopina 15a	
<b>Uzasadnienie</b> Lubuski Kurator Oświaty w Gorzowie Wielkopolskim po rozpatrzeniu wniosku oraz załączonej do niego dokumentacji i zapoznaniu się z oceną działalności placówki, przeprowadzonej przez zespół akredytacyjny, o którym mowa w § 7 ust.1 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 11 października 2018 r. w sprawie akredytacji placówek doskonalenia nauczycieli (Dz. U. z 2018 r., poz. 2029), stwierdził, że placówka doskonalenia nauczycieli Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli, spełnia warunki określone w § 3 ww. rozporządzenia, wymagane do uzyskania akredytacji.	
 	
Od decyzji przysługuje stronie odwołanie do Ministra Edukacji Narodowej w terminie 14 dni do dnia doręczenia decyzji, złożone za pośrednictwem Lubuskiego Kuratora Oświaty	

*Od redakcji: fot. wykorzystane w artykule „Dyrektorzy 30-lecia ODN” pochodzą z archiwów prywatnych bohaterów tekstu*

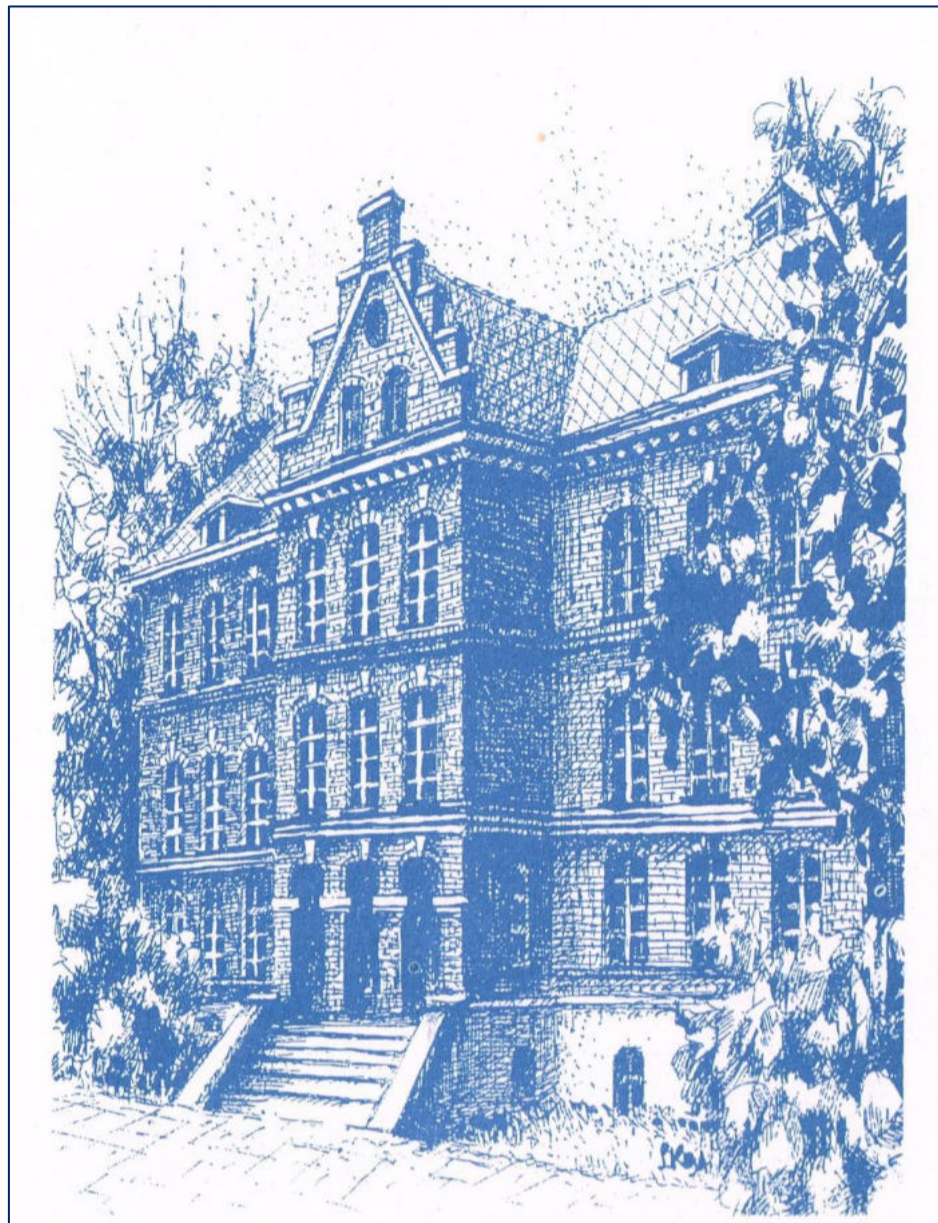
## PLACÓWKI DOSKONALENIA ZAWODOWEGO NAUCZYCIELI W ZIELONEJ GÓRZE - ZARYS HISTORYCZNY

dr Katarzyna Kochan

W zakresie kształcenia i doskonalenia nauczycieli Zielona Góra ma długą, ponad sześćdziesięcioletnią historię. Najbardziej rozpoznawalny w środowisku nauczycielskim jest, obchodzący w tym roku swoje 30-lecie, Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli. Szukając jego genezy należy wrócić do początku lat 60-tych, kiedy w Zielonej Górze powstała pierwsza placówka wspierająca kadry nauczycielskie. Ewolucja placówek poprzedzających powstanie dzisiejszego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli przedstawia się następująco:

- **1960 – 28.02.1973**  
Kuratorium Oświaty i Wychowania Okręgowy Ośrodek Metodyczny w Zielonej Górze;  
dyrektor dr Kazimierz Bartkiewicz;
- **1.03.1973 -31.08.1981**  
Instytut Kształcenia Nauczycieli i Badań Oświatowych Oddział w Zielonej Górze;  
dyrektorzy: dr Kazimierz Bartkiewicz (1973-1976),  
dr Stefan Herman (1976- 1981);
- **1.09.1981 – 31.08.1989**  
Instytut Kształcenia Nauczycieli im. Wł. Spasowskiego Oddział Doskonalenia Nauczycieli w Zielonej Górze;  
dyrektorzy: dr Stefan Herman (1981-1984),  
dr Andrzej Dębowski (1984-1989);
- **1.09.1989 – 31.12.1990**  
Centrum Doskonalenia Nauczycieli Oddział w Zielonej Górze;  
dyrektor dr Andrzej Dębowski (1.09.1989-31.12.1990);
- **1.09.1989 – 29.02.1992**  
Wojewódzki Ośrodek Metodyczny w Zielonej Górze;  
dyrektorzy: Danuta Bielawa (1.09.1989 – 31.08.1990),  
Krzysztof Wąż (1.09.1990 – 31.08.1992);
- **1.09.1992 –**  
Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli.

Pierwszą placówką kształcącą nauczycieli w Zielonej Górze był funkcjonujący w latach 1960-1973 Okręgowy Ośrodek Metodyczny (OOM) z siedzibą przy ulicy Grottgera 33, gdzie aktualnie mieści się Lubuski Okręg Związku Nauczycielstwa Polskiego (ze zmianą adresu na ul. Sikorskiego 15 d). Do budynku przy ul. F. Chopina 15a, Ośrodek został przeniesiony w 1970 r. W ten sposób znacznie polepszyła się jego baza. Po gruntownym remoncie powstały: pomieszczenia dla pracowników dydaktycznych i administracyjnych, sala konferencyjna, sala audiowizualna, biblioteka z czytelnią, dział wydawnictw i poligrafia, sale wykładowe, sala dokumentacji pedagogicznej, laboratorium fotograficzne, pokoje hotelowe (46 miejsc) oraz kuchnia i stołówka. „Lokal OOM stwarza



warunki do indywidualnej pracy kierowników OOM, sekcji, do różnych seminariów i konsultacji z nauczycielami, itp.<sup>3</sup>”. Nowa siedziba, jak również baza hotelowa były bardzo ważne, gdyż mogli z niej korzystać nauczyciele przyjeżdżający na kursy wakacyjne.

Podstawowym celem Ośrodka było „podnoszenie poziomu i wyników pracy szkół i placówek oświatowo-wychowawczych poprzez różne formy doskonalenia zawodowego czynnych nauczycieli-wychowawców”<sup>4</sup>. Realizacja tych zadań miała odbywać się przez typowanie i kierowanie nauczycieli na kursy doskonalące, intensywną pracę z nauczycielami i szkołami wiodącymi, dokonywanie modyfikacji zespołów samokształceniowych nauczycieli, inicjowanie konferencji przedmiotowo-metodycznych, akcję odczytów pedagogicznych, prowadzenie hospitacji, analizę wyników pracy dydaktyczno-wychowawczej szkół oraz „pełniejsze wykorzystanie w doskonaleniu zawodowym kadry pedagogicznej nauczycieli przodujących, wybitnych”<sup>5</sup>. Aby móc efektywnie rozwijać ofertę kursową, 1 września 1970 r., w OOM nastąpiła istotna zmiana - w istniejących strukturach wyodrębniony został Ośrodek Doskonalenia Kursowego, którym kierowała Alina Chaburawa<sup>6</sup>. Do jej pierwszych zadań należało opracowanie statutu ODK oraz rozszerzenie oferty kursowej, zwłaszcza dla nauczycieli szkół średnich<sup>7</sup>.

<sup>3</sup> Sprawozdanie z działalności Okręgowego Ośrodka Metodycznego w Zielonej Górze za rok szkolny 1971/1972, s. 2.

<sup>4</sup> Kuratorium Okręgu Szkolnego. Okręgowy Ośrodek Metodyczny w Zielonej Górze. Ramowy plan działalności OOM w roku szkolnym 1970/71, s. 1.

<sup>5</sup> Kuratorium Okręgu Szkolnego. Okręgowy Ośrodek Metodyczny w Zielonej Górze. Ramowy plan działalności OOM w roku szkolnym 1970/71, s. 3.

<sup>6</sup> Tamże, s. 5.

<sup>7</sup> Tamże, s. 12.

Przy Ośrodku funkcjonowała Rada Postępu Pedagogicznego (RPP), na czele której stanęli kurator Kuratorium Okręgu Szkolnego (KOS) Zbyszko Piwoński jako przewodniczący oraz Dyrektor OOM dr Kazimierz Bartkiewicz, jako wiceprzewodniczący. Radę tworzyli również wicekuratorzy i naczelnicy KOS, przedstawiciel Komitetu Wojewódzkiego PZPR, pracownicy naukowcy Wyższej Szkoły Inżynierskiej, kierownicy zespołów OOM oraz dyrektorzy wybranych szkół. W RPP funkcjonowały komisje: programowa, wydawnicza oraz ds. badań pedagogicznych. Jednocześnie w OOM powstała poligrafia, w której drukowano różne materiały. Np: w roku szkolnym 1970/1971 wydano następujące publikacje: „Materiały sesji postępu pedagogicznego. Cz. II”, „Z doświadczeń lubuskich nauczycieli”, „Poradnik metodyczny do ćwiczeń i pokazów dla klasy I ZSR i SPR”<sup>8</sup>. Nakłady tych publikacji były różne, wahały się w przedziale 100-1200 egzemplarzy.

OOM wspierał Powiatowe Ośrodki Metodyczne (POM), które miały zapewniać lepszy kontakt z nauczycielami z małych, rozsianych po województwie miejscowości. Głównymi zadaniami POM było „rozpoznawanie potrzeb i rekrutacja nauczycieli szkół podstawowych na kursy, praca doskonaleniowa z kierownikami szkół, rozwijanie doskonalenia wewnątrzszkolnego w ramach pracy rady pedagogicznej”<sup>9</sup>. Pracownicy OOM w ciągu roku szkolnego prowadzili jednodniowe kontrole i lustracje, jednocześnie przekazując opracowania metodyczne, przykładowe rozkłady materiałów nauczania, konспекty lekcji oraz testy kontroli wyników nauczania<sup>10</sup>. Również przeprowadzali hospitage pracy nauczycieli uczestniczących w kursach nie tylko w zakresie ich warsztatu pracy, realizacji programu nauczania, lecz także pod kątem ideowo-wychowawczym.

1 marca 1973 r. OOM został przekształcony w Instytut Kształcenia Nauczycieli i Badań Oświatowych (IKNiBO), Oddział w Zielonej Górze. W początkowym okresie działalności wyodrębnione zostały trzy główne kierunki jego działalności: „1. Intensyfikacja procesu doksztalcenia i doskonalenia zawodowego, zgodnie z potrzebami województwa; 2. Rozwijanie badań naukowych, ze szczególnym uwzględnieniem pedeutologii; 3. Prowadzenie informacji naukowej z zakresu teorii pedagogicznych i ich wdrożeń oraz nowoczesnych technik kształcenia”<sup>11</sup>.

Instytut miał prowadzić badania własne oraz ściśle współpracować z wyższymi uczelniami, rozwijać społeczny ruch naukowy, organizować sympozja i sesje naukowe, równolegle skupiając się na podwyższaniu kwalifikacji nauczycieli przez zorganizowanie i prowadzenie punktów konsultacyjnych dla nauczycieli studiujących zaocznie, opracowanie i wydawanie dla nich materiałów pomocniczych oraz organizowanie kursów

przygotowawczych, kwalifikacyjnych, przedmiotowo-metodycznych i zawodowych<sup>12</sup>.

W celu stworzenia warunków do rozwoju działalności naukowo-badawczej, w obrębie struktury Instytutu powołano do życia Zakład Badań Oświatowych, na czele którego stanął dr Albert Bubień, kierujący zespołem etatowych pracowników Ośrodka w składzie: dr Stanisław Duda (inż. leśnik), Roma Domańska (socjolog), Urszula Nowacka (pedagog), Jadwiga Kopij (ekonomista) i dr Józef Tatarczuk (wychowanie fizyczne). Do życia powołana została również Rada Społeczno-Naukowa Instytutu Kształcenia Nauczycieli i Badań Oświatowych składająca się z pracowników nauki, oświaty i administracji szkolnej<sup>13</sup>, jako organ opiniotwórczy. Do zadań IKNiBO, należało prowadzenie punktu konsultacyjnego Nauczycielskiego Uniwersytetu Radiowo-Telewizyjnego NURT, który w 1974 r., zapoczątkował swą działalność<sup>14</sup>. W latach 1974-1978 uruchomiono akcję dającą nauczycielom szansę uzupełnienia kwalifikacji. Osoby pracujące 15 lat, posiadające pozytywną ocenę pracy, bez wykształcenia wyższego mogły aplikować o nadanie kwalifikacji, równorzędnych ukończeniu szkoły wyższej. Uczestniczyli oni w samokształceniu kierowanym przez IKNiBO w oparciu o NURT. Egzaminacje kwalifikacyjne prowadzili pracownicy branżowi IKNiBO w Zielonej Górze, a dyplomy potwierdzane były przez Instytut Kształcenia Nauczycieli w Warszawie.

Ponadto, IKNiBO wraz z Kuratorium Okręgu Szkolnego oraz Lubuskim Towarzystwem Naukowym kontynuował rozpoczętą za czasów istnienia OOM, cykliczną organizację Sesji Postępu Pedagogicznego, np. w 1977 r. w Świebodzinie odbyła się sesja pt. „Kształtowanie postaw ideowo-społecznych młodzieży szkolnej”.



fot. archiwum prywatne J. Kopij: 1977 r. Sesja Postępu Pedagogicznego, Świebodzin; Jadwiga Kopij i dr Józef Jerzak

<sup>8</sup> Kuratorium Okręgu Szkolnego. Okręgowy Ośrodek Metodyczny w Zielonej Górze. Ramowy plan działalności OOM w roku szkolnym 1970/71, s. 17.

<sup>9</sup> Działalność Powiatowych Ośrodków Metodycznych w roku szkolnym 1969/1970, s. 1-2.

<sup>10</sup> Tamże, s. 3.

<sup>11</sup> Instytut Kształcenia Nauczycieli i Badań Oświatowych. Program działania i plan badań naukowych w latach 1973-1975 oraz plan pracy i plan wydawniczy na rok 1973, s. 2.

<sup>12</sup> Tamże, s.3-4.

<sup>13</sup> Regulamin Rady Społeczno-Naukowej Instytutu Kształcenia Nauczycieli i Badań Oświatowych w Zielonej Górze, s. 1.

<sup>14</sup> Plan pracy Instytutu Kształcenia Nauczycieli i Badań Oświatowych w Zielonej Górze 1973-1977, s. 16.

W roku 1979 działalność rozpoczęły Krajowa i Wojewódzkie Rady Postępu Pedagogicznego, których celem było „(...) inspirowanie postępu w zorganizowanej formie”<sup>15</sup>, a także jego koordynowanie i upowszechnianie. W skład WRPP wchodził nauczyciele nowatorzy i doradcy, reprezentujący szkoły, placówki oświatowo-wychowawcze oraz naukowe.



fot. archiwum prywatne J. Kopij: 1979 r. Egzamin kwalifikacyjny w IKNiBO; komisja w składzie: Ewa Bąk, Jadwiga Kopij, dr Jan Kąkolewski i dr Edward Koziol

W początkowym okresie Rada funkcjonowała w strukturach IKNiBO, który 1 września 1981 r. przekształcił się w Instytut Kształcenia Nauczycieli im. Władysława Spasowskiego (IKN), Oddział Doskonalenia Nauczycieli (ODN). Kadre, obok nauczycieli metodyków, stanowili pracownicy naukowcy oraz nauczyciele akademicy<sup>16</sup>. WRPP swoje materiały programowo-organizacyjne publikowała w roczniku WRPP oraz w Biuletynie Informacyjnym Kuratorium Oświaty i Wychowania<sup>17</sup>, zaś inne w wydawnictwach ODN<sup>18</sup>.

Nowym wyzwaniem, które stanęło przed ODN-em od 1982 r. było przeprowadzanie postępowania kwalifikacyjnego na stopnie specjalizacji zawodowej. Powodem wprowadzenia tej nowej drogi samorealizacji nauczycieli było „pobudzenie i stymulowanie nauczycieli do stałego podnoszenia swoich kwalifikacji zawodowych, (...) inspirowanie działalności innowacyjnej i twórczej nauczyciela, wyodrębnienie grupy nauczycieli o poważnym dorobku zawodowym”<sup>19</sup>. Powstała Międzywojewódzka Komisja Kwalifikacyjna ds. stopni specjalizacji zawodowej nauczycieli. Przez wiele lat jej przewodniczącym był prof. dr hab. Marian Eckert z Wyższej Szkoły Inżynierskiej, a sekretarzem Olga Likszo<sup>20</sup>, potem Lucyna Miś-Ciągło. Dokumentacją postępowania specjalizacyjnego zajmowała się Krystyna Gandecka<sup>21</sup>.

Powoływano komisje kwalifikacyjne, uprawnione do nadawania pierwszego i drugiego stopnia specjalizacji zawodowej. W skład komisji wchodził przedstawiciele m.in. kuratorium

oświaty, dyrektor lub zastępca dyrektora ODN, nauczyciele akademicy lub nauczyciele metodycy, reprezentujący daną specjalność.

Postępowanie specjalizacyjne przebiegało dwuetapowo; najpierw „ogląd” pracy nauczyciela przy warsztacie pracy (hospitacja dwóch lekcji przez doradcę metodycznego), następnie rozmowa egzaminacyjna, w której należało się wykazać aktualną wiedzą przedmiotową i pedagogiczno-psychologiczną, nowatorstwem metodycznym. Pozytywna ocena z obu etapów była podstawą przyznania pierwszego lub drugiego stopnia specjalizacji zawodowej. Trzeci stopień uzyskiwało się w postępowaniu prowadzonym przez Główną Komisję ds. Stopni Specjalizacji Zawodowej w Centralnym Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli w Warszawie. Niestety, poza satysfakcją posiadania SSZ nie przekładało się to znacząco na gratyfikację materialną nauczycieli.

Jedną z konsekwencji demokratyzacji oświaty, dokonującej się po transformacji ustrojowej 1989 r., były ogólnopolskie dyskusje dotyczące m.in. funkcjonowania placówek doskonalenia nauczycieli. Zmieniło się bowiem podejście i rozumienie kompetencji nauczycieli, szczególnie w zakresach takich jak „kształtowanie własnego warsztatu pracy i uczniów, wychowanie młodzieży, współpraca ze środowiskiem rodzinnym i społecznym, rozwijanie funkcji opiekuńczej, socjalizacyjnej, resocjalizacyjnej oraz działalność nowatorska i badawcza”<sup>22</sup>.

Skomplikowana sytuacja przełomu lat 80-tych i 90-tych widoczna była również w Zielonej Górze. W mieście, w jednym budynku, połączone jednym sekretariatem, od 1 września 1989 roku działały równoległe: Centrum Doskonalenia Nauczycieli (CDN), Oddział w Zielonej Górze, którego dyrektorem był Andrzej Dębowski, jednocześnie pełniący funkcję komisarza-likwidatora IKN<sup>23</sup> oraz Wojewódzki Ośrodek Metodyczny (WOM), na czele którego do 31.08.1990 r. stała Danuta Bielawa, a w okresie od 1 września 1990 r. funkcję tę pełnił Krzysztof Wąż.



fot. archiwum prywatne H. Chyli-Urbanowskiej: lata 90. - zakończenie szkolenia dyrektorów lubuskich szkół prowadzą nauczyciel konsultant Halina Chyla-Urbanowska i dyrektor ODN - u Krzysztof Wąż.

<sup>15</sup> Tamże, s. 5.

<sup>16</sup> Formularz statystyczny wg stanu na dzień 31.03.1987 r.

<sup>17</sup> Tamże, s. 9.

<sup>18</sup> Tamże, s. 17.

<sup>19</sup> CODN, Stopnie specjalizacji zawodowej dla nauczycieli przedmiotów zawodowych – warunki i wymagania kwalifikacyjne. CODN, Warszawa 1982, s. 2.

<sup>20</sup> Olga Likszo – doradca metodyczny i nauczyciel konsultant ODN w latach 1982-1998

<sup>21</sup> Krystyna Gandecka – pracownik administracji ODN w latach 1973-2008

<sup>22</sup> E. Kahl, Doskonalenie nauczycieli w Polsce (1945-2000). W: Nauczyciel-Opiekun-Wychowawca (tradycja, teraźniejszość, nowe wyzwania). Red. R. Stankiewicz, Zielona Góra 2002, s. 214.

<sup>23</sup> funkcje likwidatorów pełnili również D. Barczyński i K. Wąż, jednak w tej chwili trudno ustalić precyzyjnie daty

CDN organizacyjnie podlegało pod Centralny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli, zaś WOM był jednostką kuratorską. CDN zajmowało się przede wszystkim tworzeniem modelowych rozwiązań systemu doskonalenia nauczycieli oraz kordynowaniem tego procesu, kierowaniem procesem zdobywania przez nauczycieli stopni specjalizacji zawodowej i opracowywaniem materiałów szkoleniowych<sup>24</sup>. Do zadań WOM należało natomiast rozpoznawanie potrzeb nauczycieli w zakresie doskonalenia, kierowanie samokształceniem nauczycieli, przeprowadzanie pierwszego etapu postępowania w celu uzyskania stopni specjalizacji zawodowej, inspirowanie oraz wspieranie nowatorstwa pedagogicznego, propagowanie nowych technik, metod i środków kształcenia. Realizacją tych zadań zajmować mieli się nauczyciele – metodycy, oraz nowopowołani nauczyciele konsultanci<sup>25</sup>.

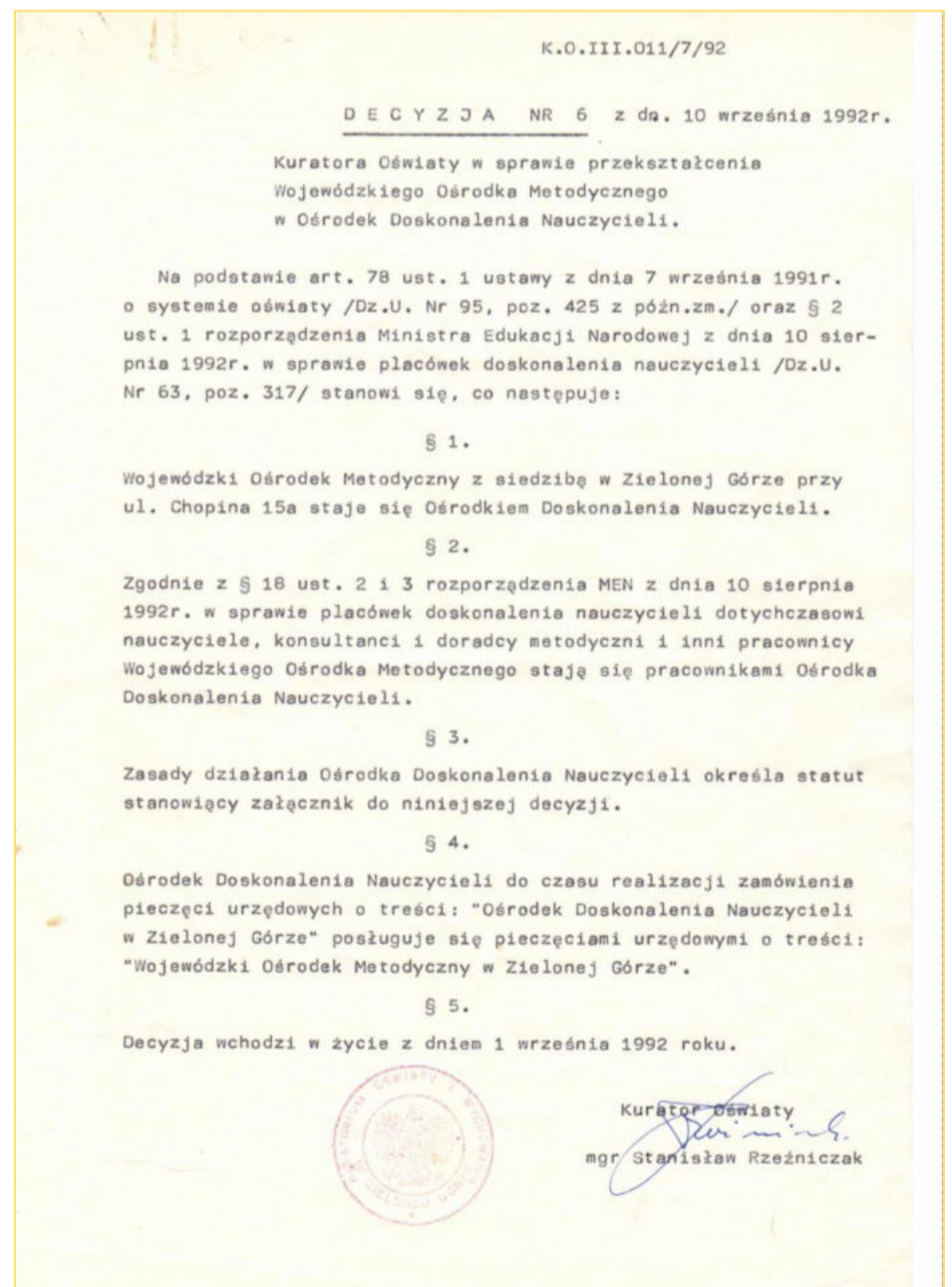
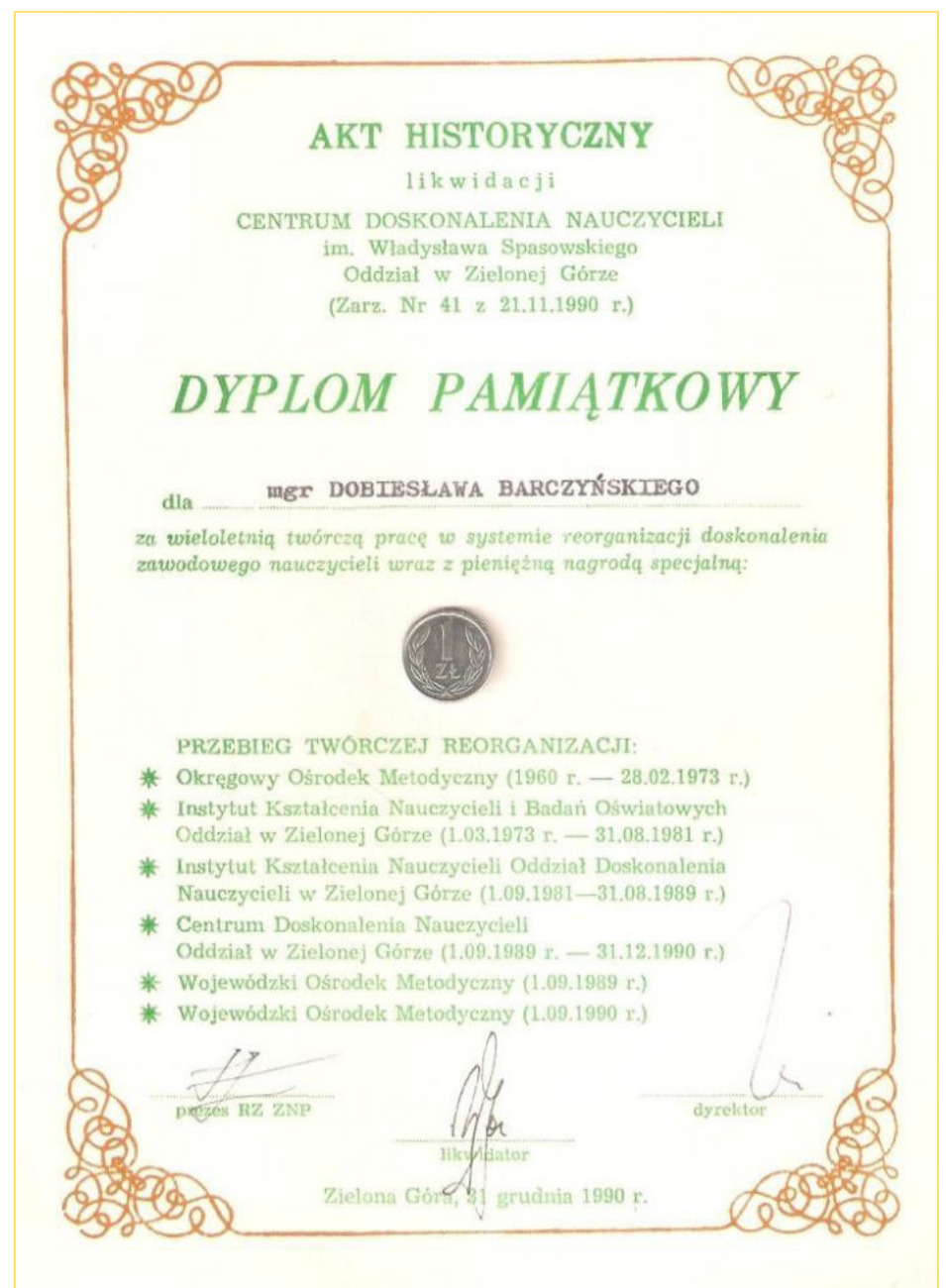
Począwszy od 1991 r. w strukturach WOM funkcjonowała Księgarnia Edukacyjna. Jej powstanie wiązało się z pojawieniem się na rynku wydawców oferujących nauczycielom broszury metodyczne z różnych przedmiotów. Z czasem przy Oddziałach Doskonalenia Nauczycieli (Łódź, Kalisz) zaczęto organizować ekspozycje tych wydawnictw, podczas których można było zapoznać się z ich ofertą i dokonać zakupów. Z WOM-u na targi delegowany był kierownik sekcji przedmiotów humanistycznych dr Jerzy Nowaczyk, który prowadził księgarnię od początku jej powstania.

W 1991 r. w WOM-ie rozpoczęto wydawanie Pisma Lubuskich Nauczycieli „Grono”, w którym publikować swoje teksty mogli chętni nauczyciele. O historii tego wydawnictwa można przeczytać na kolejnych stronach tego numeru.

Ostatnia zmiana struktury i nazwy placówki doskonalenia nauczycieli w Zielonej Górze miała miejsce w 1992 r., kiedy to 1 września rozpoczął swoją działalność Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli, który działa do dziś, podejmując kolejne wyzwania.



fot. archiwum prywatne L. Miś-Ciągło: 1991 r.; od lewej Lucyna Miś-Ciągło, Jadwiga Kopij, Maria Pepińska, Janina Sosińska, Olga Likso



<sup>24</sup> A. Bogaj, S. Kwiatkowski, M. Szymański, *Edukacja w procesie przemian społecznych*. Warszawa 1998, s. 198.

<sup>25</sup> *Dziennik Urzędowy Ministerstwa Edukacji Narodowej* 1990, nr 5, poz. 26. Załącznik nr 1 do Zarządzenia nr 16 Ministra Edukacji Narodowej z dn. 08.06.1990 r. – Statut Wojewódzkiego Ośrodka Metodycznego.

## PRACOWNIA INFORMACJI PEDAGOGICZNEJ ODN

Piotr Krzeszewski  
(de domo Januszek)

Gdy we wrześniu 1992 roku powstał Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli, a w nim – jedna z jego pracowni – Pracownia Informacji Pedagogicznej, organizowana i kierowana przez Janinę Wilczek, ja rozpoczynałem już dziesiąty miesiąc pracy w tej komórce organizacyjnej, jako nauczyciel konsultant Wojewódzkiego Ośrodka Metodycznego. Było to możliwe, ponieważ przełom lat 1991/1992 był czasem transformacji Instytutu Kształcenia Nauczycieli i Badań Oświatowych oraz – wspomnianego – WOM-u w ODN właśnie. W tym buforowym okresie obie placówki „wyjściowe” pracowały nad utworzeniem istniejącego do dzisiaj Ośrodka.

Nie bez znaczenia dla tych przekształceń był kontekst państwowy. Otóż, w latach 1991-1992 Ministerstwem Edukacji Narodowej kierowało trzech ministrów: Robert Głębocki (styczeń-grudzień 1991), Andrzej Stelmachowski (XII'91-VII'92) i Zdobysław Flisowski (VII'92 - X'93), (a rząd miał trzech premierów). Natomiast Sejm RP, 7 września 1991 r., uchwalił *Ustawę o systemie oświaty*. W Polsce trwał trzeci rok transformacji ustrojowej, czyli licznych zmian, wchodzących w głąb i wszerz, w życie obywateli – w polityce, gospodarce, obszarach społecznych, kulturowych i cywilizacyjnych. Na marginesie dygresja warta odnotowania: przez 33 lata III RP, tylko przez lat 11 ministrami edukacji były osoby, które – przez jakiś, zwykle krótki czas – pracowały na stanowisku nauczyciela. W gronie 20. ministrów było tych osób 5. Nigdy ministrem oświaty nie był pedagog.

Drugim, istotnym kontekstem pierwszych lat działalności ODN był obszar działania. Do 1999 roku Ośrodek obejmował swoim zasięgiem województwo zielonogórskie, a dopiero po reformie administracyjnej państwa stał się jedną z dwóch wojewódzkich placówek Lubuskiego.

Nazwa Pracowni Informacji Pedagogicznej ulegała ewolucji, przekształcając się w Pracownię Informacji Edukacyjnej, Pracownię Informacji Edukacyjnej i Promocji, by ostatecznie zniknąć z mapy organizacyjnej Ośrodka.

W latach 1989-1992 oświata zmagala się z ogromnym, jak na tamten czas, napływem nowych informacji – zachodnimi koncepcjami pedagogicznymi (pedagogika alternatywna), pomysłami edukacyjnymi krajów demokratycznych, rozwojem technologii cyfrowych i komputeryzacją, otwartością i inwencją ośrodków akademickich, a także z niespotykaną wolą zmian w szkole nasilającą się w nauczycielach, samorządowcach i politykach oraz potrzebą przygotowania reformy systemu na miarę przyszłości. Na to wszystko miała poszukiwać dobrych rozwiązań Pracownia Informacji Pedagogicznej.

System Selekttywnej Dystrybucji Informacji (SDI) był pierwszym zadaniem pracowni i sensem jej istnienia. Chodziło w nim o to, aby dostarczać nauczycielom i szkołom tych informacji, których najbardziej potrzebują. Członkowie pracowni

z jednej strony poszukiwali informacji, zdobywali je, a następnie przekazywali według „rozdzielnika”, czyli zamówień od dyrektorów szkół i ich kadry. W tej sferze znalazło się także „Pismo Zielonogórskich Nauczycieli GRONO”, jako niezwykle pas transmisyjny wieści płynących w obie strony. Miesięcznik zaczął ukazywać się w grudniu 1991 roku (jeszcze w WOM) i był środowiskowym czasopismem lokalnym. W późniejszym czasie wdrażany był System Informacji Oświatowej „MIŚ”, prowadzony przez Centralny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Warszawie (dzisiejszy ORE).

Równolegle i w powiązaniu z SDI organizowana była Medioteka (wcześniej nazywana mediateką) – niezwykle dynamiczny i elastyczny zbiór rodzących się wówczas – multimediiów. Było to miejsce twórczej pracy doradców metodycznych, konsultantów oraz licznej grupy aktywnych nauczycieli. Korzystali oni też z bazy danych „EVIKAN”, żeby sprawniej i efektywniej docierać do nauczycieli województwa ze swoimi ofertami wzajemnego wspierania się w czasach zmian, rozwoju, kształtowania się nowej szkoły.

Z pracownią i medioteką ściśle powiązane było Wydawnictwo ODN, zajmujące się edukacyjnymi wydawnictwami zwartymi – książkami, rzadziej broszurami i innymi formami wydawniczymi, głównie z zakresu metodyki. W owej, bogatej sieci ogniw – *par excellence* – informacyjnych, na najwyższych obrotach funkcjonowały: Poligrafia ODN, najpierw typograficzna, a później offsetowa oraz – po pewnym czasie – Księgarnia Edukacyjna ODN. Gdyby użyć analogii do fizyki – był to świetnie zorganizowany układ naczyń połączonych. W miarę rozwoju cyfryzacji, promowany był system automatyzacji szkolnych zbiorów bibliotecznych MOL przy współpracy z WiMBP i PBW, a także wieloma bibliotekami szkolnymi – prekursorami informatyzacji pracy.

W Pracowni Informacji Pedagogicznej wymyślane były nowe formy upowszechniania oferty edukacyjnej Ośrodka, opracowywane informatory i małe formy wizualnej promocji placówki oraz propozycje doskonalenia zawodowego nauczycieli. Tu także wykluwały się oddolnie, wewnętrzne standardy organizacyjne ODN, mające na celu usprawnianie i doskonalenie placówki.

Pracownia była miejscem gromadzenia danych o innowacjach pedagogicznych województwa i prowadziła ich formalny, ustawowy rejestr, jako zadanie zlecone przez Kuratora Oświaty. Żeby nie był to tylko martwy wykaz, inicjowane były liczne szkolenia dla nauczycieli-nowatorów, opracowywane były i wydawane informatory o innowacjach. Tych przybywało każdego roku w iście geometrycznym postępie. Do czasu wprowadzenia pierwszej reformy (1999) szkoły były prawdziwymi inkubatorami nowatorstwa pedagogicznego. W szczytowym okresie, jeden z informatorów o innowacjach liczył kilkaset stron zwięzłych opisów.

W naszej pracowni, na drugim piętrze budynku Ośrodka, rozwijało się Regionalne Centrum Edukacji Ekologicznej, element aktywnie działającej sieci ogólnopolskiej. Był to czas zakorzeniania się ekologii, zarówno w ośrodkach naukowych, jak i w szkołach oraz placówkach oświatowych. W pewnym

momencie tego rozwoju RCEE powstała specjalna wkładka – dodatek do „Pisma Zielonogórskich Nauczycieli GRONO”, jako wyraz niesamowitej aktywności ludzi Ośrodka w obszarze, do którego masowo lgnęły szkoły, stowarzyszenia, instytucje pozaoświatowe, skutecznie rozwijając edukację ekologiczną.

Za każdym z zaprezentowanych działań Pracowni Informacji Pedagogicznej kryją się dziesiątki, czasem setki działań – spotkań, szkoleń, konferencji, publikacji, innowacji, konkursów, informatorów, konsultacji, opinii, recenzji, przedsięwzięć edukacyjnych itd. których nie sposób tu wymienić, biorąc pod uwagę tylko pierwsze pięć lat pracy (1992-1997) ODN i tej jednej pracowni. Do tego dochodzą tysiące pozyskanych zbiorów o charakterze multimedialnym, upowszechnianych wśród nauczycieli. Przykładowo, tylko w jednym roku szkolnym, naszą Mediatekę odwiedziło osobiście ponad 4500 osób z całego województwa zielonogórskiego, a to było – przecięź – średnio 20. gości dziennie! Większość konsultantów i doradców tworzyła własne opracowania metodyczne – oryginalne, nowatorskie, awangardowe. To w tamtym czasie „pojawiły się” pierwsze jaskółki metod aktywizujących. Część kadry ODN podjęła jeszcze większe wyzwania wydawnicze – pisali, opracowywali, tworzyli podręczniki, zeszyty uczniów, zestawy diagnostyczne dla ogólnopolskich wydawnictw edukacyjnych. To wszystko emanowało na rzesze koleżanek i kolegów ze szkół pozytywizmem pracy organicznej. Działo się, i to jak!

### Od redakcji:

*Nawiązując do jednego z akapitów w tekście Piotra Krzeszewskiego, dotyczącego Mediateki, która wcześniej nazywana była Mediateką, zamieściliśmy krótkie wspomnienia Pań, które były odpowiedzialne za ten obszar działalności ODN do 2018 roku. Później, wraz z pojawieniem się coraz większego dostępu do Internetu, rozrastaniem się baz i dostępu on-line do zasobów multimedialnych bibliotek, zarówno w Polsce, jak i za granicą, zainteresowanie osobistym odwiedzaniem Mediateki było coraz mniejsze. Ponadto, księgozbiór był już przestarzały, z dużą ilością lektur dla młodzieży, a zdobywanie kolejnych wartościowych wydawnictw dla nauczycieli, ze względu na stronę finansową, było coraz trudniejsze.*

*Dlatego Mediateka w Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli w Zielonej Górze przestała być funkcjonalnym działem i została zlikwidowana. Nowe technologie zwyciężyły...*

## **POWSTANIE MEDIATEKI**

*Krystyna Ratyńska-Olechnowska*

W Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli w Zielonej Górze pracowałam w latach 1993-2001 jako nauczyciel konsultant. Moim pierwszym zadaniem było stworzenie nowoczesnej Mediateki dla pracowników ODN, nauczycieli i uczniów V Liceum Ogólnokształcącego oraz innych nauczycieli z województwa lubuskiego. W tym celu ukończyłam kurs MOL i opracowałam wszystkie zbiory wg UKD i skatalogowałam je, nie tylko w wersji elektronicznej. Początkowo przy wpro-



*fot. archiwum prywatne K. Ratyńskiej-Olechnowskiej; od lewej: Lidia Bugiera, Barbara Benyskiewicz, Anna Jońska-Choinka, Krystyna Ratyńska-Olechnowska, Halina Adaszyńska*

dzaniu danych do komputera pomagała mi Małgorzata Ostafińska.

Taka automatyzacja zbiorów korzystającym z Mediateki dała możliwość, samodzielnego przeglądania katalogów i kartotek elektronicznych zawartych w bazie danych MOL oraz sprawnego wyszukania informacji w programie, w rocznikach czasopism, informatorach, poradnikach i encyklopediach na CD-ROM oraz w Internecie. Nowości wydawnicze pozyskiwałam poprzez zakupy (również w księgarniach internetowych) i darowizny od wydawnictw współpracujących z ODN-em.

W celu usprawnienia wypożyczeń i podniesienia kultury czytelniczej uczniów V LO, prowadziłam lekcje biblioteczne, na których młodzież poznawała strukturę i zasady wypożyczenia zbiorów oraz normy zachowania się w bibliotece. Wprowadziłam rewersowy system wypożyczeń.

Gdy powstała nowsza wersja oprogramowania MOL ukończyłam kurs, uprawniający mnie do prowadzenia szkoleń informatycznych dla nauczycieli bibliotekarzy z oprogramowania MOL 2000+. Wtedy, w celu sprawniejszego przekazywania informacji (poczta elektroniczna) i materiałów oraz diagnozowania potrzeb środowiska nauczycielskiego naszego regionu, stworzyłam Komunikacyjną Sieć Biblioteczną. W skład, KSB weszły: Pracownia Informacji Edukacyjnej i Promocji w ODN, Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka i jej 10 filii oraz biblioteki szkolne w punktach konsultacyjnych ODN.

Dzięki współpracy ze Stowarzyszeniem Nauczycieli Technologii Informacyjnej, czytelnicy mieli dostęp do wiedzy o możliwościach stosowania technologii informacyjnej w procesie dydaktyczno-wychowawczym. Ponadto, dzięki współpracy z Firmą VULCAN wiele bibliotek szkolnych zostało skomputeryzowanych (ok. 100). Na łamach „Grona” publikowałam informacje o działalności Pracowni Informacji Edukacyjnej i Promocji, a także o bieżącej ofercie edukacyjnej ODN.

Miałam wciąż nowe pomysły i działania, m.in. współautorstwo programu i realizacja Studiów Podyplomowych Edukacja Czytelnicza i Medialna z Bibliotekoznawstwem na Uniwersytecie Zielonogórskim (2000/2001). W czasopiśmie „Biblioteka

w Szkole” prowadziłam doradztwo w zakresie metodyki bibliotecznej i awansu zawodowego.

Wielką radość sprawia mi fakt, że w dalszym ciągu jestem w sympatycznych relacjach i kontaktach medialnych z byłymi uczestnikami moich kursów i studentami.

## MEDIOTEKA

*Barbara Dobryniewska*

Od 2000 roku pracowałam jako nauczyciel bibliotekarz w V LO przy ODN-ie. Po roku zostałam nauczycielem konsultantem ds. informacji pedagogicznej. Jednocześnie pełniłam funkcję sekretarza Wydawnictwa ODN.

Medioteka zapewniała uczestnikom form doskonalenia dostęp do literatury i materiałów. Jej zbiory były gromadzone pod kątem potrzeb realizatorów i uczestników form doskonalenia, które oferował Ośrodek. To wszystko dzięki m.in. współpracy z krajowymi wydawnictwami edukacyjnymi oraz redakcjami *Biblioteka w Szkole* i *Poradnik Bibliotekarza*. Opracowane przeze mnie materiały publikowałam na łamach czasopism dla bibliotekarzy oraz w wydawnictwie CODN w Warszawie.

Swoją wiedzę i umiejętności wykorzystywałam organizując i realizując zadania na rzecz rozwoju zawodowego nauczycieli bibliotekarzy, integracji środowiska bibliotekarskiego z innych placówkach. Współpracowałam z Pedagogiczną Biblioteką Wojewódzką im. M. Grzegorzewskiej, Wojewódzką i Miejską Biblioteką Publiczną im. C. Norwida w Zielonej Górze oraz CODN, późniejszym Ośrodkiem Rozwoju Edukacji w Warszawie współtworząc lokalny i ogólnopolski system informacji pedagogicznej.

W Mediatece było można skorzystać z księgozbioru, ze zbiorów specjalnych oraz czasopism. Ponadto w Mediatece były cztery stanowiska komputerowe dla użytkowników oraz system wolnego dostępu do polek.

Tak pracowałam do 2018 roku czyli 18 lat.



*fot. archiwum prywatne B. Dobryniewskiej: spotkanie z nauczycielami prowadzi Barbara Dobryniewska*

## BARDZO LUBIŁEM PRACOWAĆ W ODN ZIELONEJ GÓRZE

*Wywiad z Dobiesławem Barczyńskim, pracownikiem  
Ośrodka w latach 1985-2004*

### *Jakie były początki Twojej przygody z edukacją dorosłych?*

Była jesień roku 1984, pracowałem na stanowisku zastępcy komendanta Chorągwi Ziemi Lubuskiej. Dziś już nie pamiętam, ale to pewnie Zbyszek Szeluch poinformował mnie, że dyrektor IKN-ODN dr Andrzej Dębowski ma dla mnie propozycję pracy. Było to krótkie spotkanie z tym bardzo konkretnym człowiekiem, który zaproponował mi, wolne od roku stanowisko dyrektora administracyjnego IKN. Zgodziłem się. Wkrótce okazało się, że dyrektor dał mi dalece wolną rękę i, jak sądzę obdarzył dużym zaufaniem. Do moich zadań należało przygotowanie i przeprowadzenie remontu obiektu IKN-ODN, poczynając od pozyskania środków, wykonawców i oczywiście materiałów. To był rok 1985, nie każdy z młodszych zrozumie, że w tamtym czasie zakup wywrotki węgla do ogrzewania i worka cementu były wyzwaniem. Ponadto przypadło mi nadzorowanie poligrafii, zarządzanie hotelikiem (później „Hotelik na Lipowym Wzgórzu”), księgowością, sprzątnięciem, itp.

***Jak wykorzystywałeś swoje wykształcenie pedagogiczne, zainteresowania młodzieżą, prawami człowieka? Oczywiście, poproszę tylko o kilka przykładów, bo cała Twoja działalność wymaga wielu godzin opowieści...***

Oczywiście, pozostałem w harcerstwie (zresztą do dziś). Gdy zostałem zatrudniony w IKN byłem radnym WRN, wiceprzewodniczącym komisji oświaty i zakładałem, wraz z przyjaciółmi z Towarzystwa Rozwoju Rodziny i ZHP, niepubliczną Poradnię Młodzieżową. W Poradni powołano Zespół Obrony Praw Dziecka (wtedy jeszcze nie było Konwencji o Prawach Dziecka). Organizowano dyżury psychologów i pedagogów.

Po ukończeniu studiów podyplomowych na WSP z *Przysposobienia do życia w rodzinie* prowadziłem przez cztery lata zajęcia z tego przedmiotu w LO nr 1 w Zielonej Górze (ul. Jana Kilińskiego). Tam otrzymałem, od dyrektora szkoły Stanisława Musiała, broszurkę z Powszechną Deklaracją Praw Człowieka, rozesłaną do wszystkich szkół przez ministra edukacji prof. Henryka Samsonowicza, który opatrzył ją nader ciekawym wstępem, stawiając pytanie: Dlaczego prawa człowieka w szkole? Potem przez wszystkie lata pracy edukatorskiej odwoływałem się do wskazań Profesora.

Uzyskałem w tamtym czasie Certyfikat doradcy rodzinnego (z Zarządu Głównego TRR podpisany przez prof. Zbigniewa Lwa Starowicza), zostałem powołany do Wojewódzkiej Rady Postępu Pedagogicznego, uczestniczyłem w przygotowaniach kilku dorocznych Sesji Postępu Pedagogicznego. To był też czas nadchodzącej reorganizacji szkolnictwa, w tym instytucji doskonalenia nauczycieli. Przełom nastąpił, według mojej oceny, wraz z uchwaleniem nowej Ustawy o systemie oświaty z dnia 7 września 1991 r., której preambuła otwierała drogę do kształcenia w polskiej szkole według wartości zawartych m.in. w podstawowych dokumentach promujących i chronią-

cych prawa i wolności człowieka (ta preambuła jest nadal wpisana do nowej obowiązującej w 2022 roku ustawy Prawo Oświatowe). To był szczęśliwy traf; psychologka Roma Przybylska otrzymała od psychologki, Maryli Nowickiej (siostry Marka Nowickiego – prezesa i współzałożyciela Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka), która akurat rekrutowała uczestników na pierwszy kurs edukatorów i działaczy praw człowieka – kartkę z pytaniem: „Jak znasz kogoś sensownego, to go zgłoś”. Wiadomość dotarła do mnie i po rozmowie kwalifikacyjnej, w październiku 1991 r. rozpocząłem najpiękniejszy w moim życiu 200 godzinny kurs. W lutym 1992 r. ukończyłem Helsińską Szkołę Praw Człowieka. Egzamin ustny zdawałem przed dr Markiem Nowickim i prof. Andrzejem Rzeplińskim. Później tę Szkołę ukończyli m.in. Krzysztof Wąż, Barbara Piotrowska-Paprocka, Ewa Bemnowicz .

### ***No właśnie, w tym czasie w ODN-ie dużo się działo...***

Tak, właśnie zaczynał się czas projektów edukacyjnych promujących Ustawę o systemie oświaty, prawa i wolności człowieka w szkole, prawa dziecka, statuty szkolne zawierające demokratyczne procedury, rolę społeczności szkolnej (rady szkół, rady rodziców, inne miejsce samorządów szkolnych itp.). Projektom sprzyjała współpraca ODN-u z różnymi fundacjami i stowarzyszeniami (najpierw za pośrednictwem Poradni Młodzieżowej, później we współpracy z Zielonogórskim Towarzystwem Edukacyjnym „Civilitas”, którego byłem założycielem i jeszcze do niedawna prezesem). Były to m.in. Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Fundacja im. Stefana Batorego, Polska Fundacja Dzieci i Młodzieży, Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej, Amerykańska Fundacja Wolności i szereg innych, które wspierały finansowo nasze projekty edukacyjne umożliwiając nauczycielom, dzieciakom, rodzicom i funkcjonariuszom publicznym bezpłatny udział w szkoleniach. To czas, gdy włączyliśmy ODN do działań na rzecz integracji europejskiej i współpracy z organizacjami niemieckimi. Organizowali i monitorowali je nauczyciele konsultanci ODN: Lech Sałaciński, Barbara Benyskiewicz, Maria Furtak i wielu innych. W tym miejscu przypomnę tylko niektóre działania ODN-u we współpracy z Poradnią i Zielonogórskim Towarzystwem Edukacyjnym „Civilitas”; wiele z tych szkoleń, głównie weekendowych, prowadziliśmy w Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Przytoku, korzystając z pomocy wspaniałego Bogdana Szafrąńskiego<sup>26</sup>.

Następnie przyszedł czas na reformę systemu oświaty (reforma ministra Handkego). Z Lidią Bugierą uczestniczyłem w Kursie edukatorskim programu „Nowa Szkoła” grupa 100/1 (1998), później prowadziliśmy wieloetapowy kurs dla grupy 1000 z Dolnego Śląska w Jeleniej Górze i wiele innych. W ramach tej reformy był jeszcze Ogólnopolski Program Doskonalenia Ekspertów Komisji Egzaminacyjnych m.in. w Wąsoszach koło Konina, szkolenia dla wizytatorów i ekspertów z Wielkopolski i Mazowsza. Trudno opowiedzieć wszystko, tym bardziej, że gdy już ta reforma zadziałała całkiem nieźle, nadeszły... inne pomysły rządzących!



*fot. E. Duma: 2019 r.; Dobiesław Barczyński, Barbara Benyskiewicz i Maria Furtak, podczas zakończenia projektu pn. „Seniorzy” realizowanego przez ZTE CIVILITAS przy współpracy z ODN*

### ***Byłeś również wśród pomysłodawców utworzenia szkoły przy Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli. Od czego się zaczęło?***

Zacząło się od pogłosek nadchodzących z ul. Westerplatte 30 (siedziba „Solidarności”), że może należy zamknąć na kłódkę Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli. Dziś już nie pamiętam, czy nas zaproszono, czy z dyrektorem Krzysztofem Wązem wprosiłiśmy się tam na rozmowę, bo nie mogliśmy być spokojni o istnienie ODN-u. To pewnie Krzysztof pierwszy powiedział, że jeżeli założymy szkołę, to takiej placówki nie da się szybko zlikwidować! I miał rację... 1 września 1993 roku w budynku przy ul. Chopina 15a w V Liceum Ogólnokształcącym zabrzmiał prawdziwy ręczny „szkolny dzwonek”, który podarowała moja żona Teresa. Ten dzwonek spełniał raczej funkcje obrzędowe niż praktyczne (np. uczniowie, którzy mieli komplet obecności oddzwaniali tym dzwonkiem koniec roku szkolnego). Była to bowiem „szkoła bez dzwonek”. Ciekawe, czy dzwonek gdzieś się zachował...

Utworzenie „piątki” szybko zaczęło przynosić korzyści. Nauczyciele konsultanci zyskali możliwość sprawdzania i rozwijania swoich koncepcji pedagogicznych podczas prowadzenia zajęć lekcyjnych. Natomiast uczniowie - możliwość korzystania z bogatego zaplecza metodycznego Ośrodka. Po roku funkcjonowania szkoły ODN „pozyskał” drugi budynek (50 metrów dalej), gdzie przeniesiono część sal lekcyjnych. Tam była duża sala gimnastyczna, pracownia fizyczno-chemiczna oraz internat.

„Piątka” była postrzegana, jako nowatorska placówka, z partnerskimi relacjami nauczycieli i uczniów, w której stawiano na rozwój uczniów i nowoczesnych technologii. Pracowano nad zasadami równości i tolerancji. Dlatego podpowiedziałem stworzenie Konstytucji (statutu szkoły) z aktywnym udziałem rodziców, uczniów i nauczycieli, w tym nauczycieli konsultantów ODN, pracowników administracyjnych i obsługi

<sup>26</sup> Bogdan Szafrąński - znany i ceniony nauczyciel, pasjonat pracy z dziećmi i młodzieżą, działacz sportowy, organizator dziecięcych ogólnopolskich festiwali m.in. „Barwy przyjaźni”; aktywny działacz

ZHP; długoletni dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Przytoku.

wych placówki. Wielomiesięczna praca z całą społecznością szkolną pozwoliła uzyskać bogate doświadczenie przydatne w pracy konsultanta i pedagoga znacznie wyprzedzające późniejsze propozycje reformy edukacji. Wiosną 1994 roku z inicjatywy prof. Wiktora Osiatyńskiego ogłoszono ogólnopolski konkurs na konstytucję szkoły, które-go celem było m.in. zainteresowanie społeczeństwa tworzoną w tamtym czasie Konstytucją RP. Konkurs firmowały: Fundacja Stefana Batoro, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Centrum Badania Opinii Społecznej.

„Pisanie” Konstytucji oznaczało tworzenie demokratycznego szkolnego systemu wychowawczego opartego na wychowaniu w kulturze praw człowieka. O randze konkursu może świadczyć skład komisji konkursowej: Lech Falandysz, Bronisław Geremek, Zbigniew Janas, Lena Kolarska-Bobińska, Aleksander Kwaśniewski, Ewa Łętowska, Tadeusz Mazowiecki, Marek Nowicki, Donald Tusk, Andrzej Zoll, która analizowała nie tylko efekt końcowy, ale także kronikę opisującą dochodzenie do konstytucji (kronika wróciła z Warszawy i jest w archiwum V LO). O wynikach konkursu dowiedzieliśmy się na spotkaniu w Sejmie. Zdobyliśmy drugie miejsce w Polsce! Kto zajął pierwsze? To także szkoła z województwa zielonogórskiego! Liceum Ogólnokształcące im. S. Banacha z Żagania z nagrodą 500 milionów złotych. V LO - „tylko” 250 milionów.

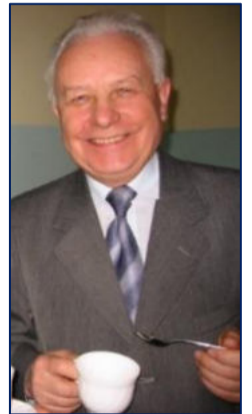
#### ***Twoje nazwisko od lat kojarzy się z Zielonogórskim Towarzystwem Edukacyjnym „Civilitas”...***

Na Poradnię Młodzieżową nałożono obowiązek nie do wykonania – przekazywanie części pozyskiwanych środków na rzecz Zarządu Głównego TRR. Wtedy wykuł się pomysł na Zielonogórskie Towarzystwo Edukacyjne „Civilitas”, które oficjalnie powstało 18 marca 1997 r. Nazwę wzięłem z książki prof. Andrzeja Rzeplińskiego pt. „O prawach człowieka”. Członkami założycielami byli nauczyciele konsultanci ODN, którzy byli już absolwentami Helsińskiej Szkoły Praw Człowieka, ale także nauczyciele V LO oraz prof. Bronisław Ratusz z WSP, nauczyciel Andrzej Napieraj i inni. Wśród celów statutowych są m.in. prowadzenie działalności edukacyjnej na rzecz upowszechniania demokracji, praw i wolności człowieka w różnych środowiskach i instytucjach ze szczególnym uwzględnieniem szkół i placówek oświaty a także uczest-

nictwo w działaniach na rzecz integracji europejskiej, rozwijania kontaktów i współpracy między społeczeństwami. Zarówno cele jak i działania ZTE „Civilitas” i ODN były i są ściśle ze sobą powiązane, dlatego pozwalają na pogłębioną współpracę, w tym na pozyskiwanie znaczących środków na doskonalenie nauczycieli i całych społeczności szkolnych zgodnie z Konstytucją RP.

#### ***Wszystkim wiadomo jest, że łączyło Cię „coś szczególnego” ze Staszkiem Sokołowskim? Czy tylko pokój „207”, w którym razem spędziliście kilka lat?***

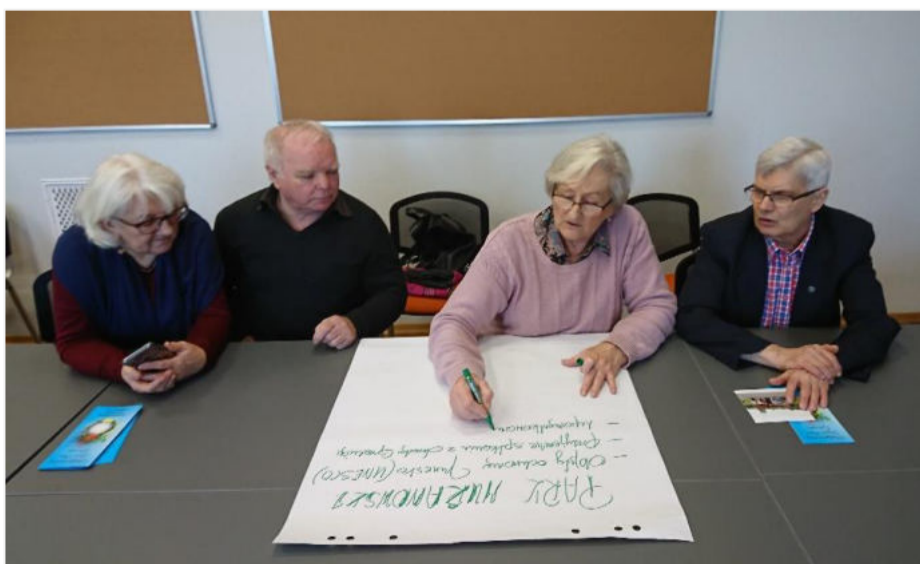
Oczywiście, że nie tylko. Wiele rozmów o wprowadzanych zmianach (znana fraza Staszka: *To już było...*), trudnych sytuacjach, które przecież zdarzały się w naszej pracy i polityce oświatowej. Lata dziewięćdziesiąte to wiele reform, od liczydła do komputera, którego obsługi uczyliśmy się razem. To też rozmowy o trudnych sytuacjach wychowawczych, np. w V LO.



Stanisław Sokołowski, to najprawdopodobniej człowiek, nauczyciel, który najdłużej pracował w budynku z czerwonej cegły położonym przy ul. F. Chopina 15a, ponieważ pierwotnie mieściła się tam Szkoła Podstawowa nr 3, której od 1960 roku był kierownikiem (dyrektorzy szkół nastali później). Potem był wizytatorem, doradcą, konsultantem, kierownikiem największego zespołu nauczycielek nauczania początkowego (w tym metodyczek ODN). Miał upoważnienie Ministra Edukacji Narodowej do wydawania opinii kwalifikujących podręczniki do użytku szkolnego, jego zdanie miało poważanie w wielu wydawnictwach pedagogicznych (m.in. *Życie szkoły*, *Język polski*). Staszek za swoje osiągnięcia otrzymał wiele medali i nagród. W 1997 roku dyrektor K. Wąż przyznał mu tytuł „Nauczyciela Nauczycieli”. Od początku w ZTE „Civilitas” i przez wiele lat był skarbnikiem w Zarządzie i aktywnym uczestnikiem wielu przedsięwzięć ODN – Civilitas.

#### ***Jakbyś podsumował swoje życie zawodowe związane z Ośrodkiem Doskonalenia Nauczycieli w Zielonej Górze?***

Do zbudowanego z czerwonej cegły budynku ODN-u wchodziłem po wielu schodach przez 21 lat, jako dyrektor administracyjny, wicedyrektor, nauczyciel konsultant, kierownik pracowni. Na emeryturę zostałem w zasadzie „wyrzucony” po (tylko) 34 latach i 14 dniach pracy zawodowej. Za „pomnik” mojej emerytury uznaję wiatrak stojący na działce przy ulicy Chopina, której sprzedaż, nie tylko moim zdaniem, naruszała interes publiczny. Sprzeciwialiśmy się temu podpisując petycję do ówczesnego marszałka województwa Andrzeja Bocheńskiego. Odchodząc na emeryturę dostałem „w nagrodę” teczkę tzw. dyplomatkę. Koleżanki się śmiały, że „puszczono mnie z torbą” (śmiech). Jednak z całym przekonaniem twierdzą, że bardzo lubiłem tam pracować, wśród ludzi, spośród których – wielu śmiało mogę nazwać przyjaciółmi.



fot. E. Duma: 2019 r.: warsztaty na zakończenie projektu pn. „Seniorzy” realizowanego przez ZTE CIVILITAS przy współpracy z ODN

z Dobiesławem Barczyńskim – człowiekiem wielu funkcji i pasji - rozmawiała Ewa Duma

## DOBRE RELACJE – MOTYWUJĄ

Anna Kubicka

Szczególną sprawą w środowisku pracy są dobre relacje międzyludzkie. Bardzo miłe wspominałam czas, kiedy pracowałam otoczona mądrymi, życzliwymi i uśmiechniętymi ludźmi. Ludźmi, którzy chcieli rzetelnie i kreatywnie pracować... Nie zawsze, nie na każdy temat... zgadzaliśmy się, ale w końcu, prowadząc gorące dyskusje dochodziliśmy do konsensusu.

Pracę w ODN zaczynałam jako wizytator metodyk, przechodząc z Kuratorium Oświaty i Wychowania. Następnie, po konkursie zostałam nauczycielem konsultantem, a na początku lat dziewięćdziesiątych wicedyrektorem. Dyrektorem wtedy był Krzysztof Wąż. W tym duecie przepracowaliśmy ponad dziesięć lat, uzupełniając się nawzajem.

Szczególnie bliskie było mi doradztwo metodyczne, organizacja konkursów, zawodów i olimpiad przedmiotowych dla uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych, sprawy związane z maturami, zarządzaniem szkół przez dyrektorów oraz nadzorem pedagogicznym. Wtedy kuratorem był Stanisław Rzeźniczak, a jego zastępcą Mirosława Marciniak. To z nią spędziłam wiele godzin na rozmowach o doradztwie metodycznym i formule matur. Wspominam ją jako osobę bardzo kontaktową, mądrą i życzliwą.

Kolejną osobą, z którą łączyły mnie szczególne, zawodowe więzi był Dobek Barczyński. Można było z nim porozmawiać dosłownie o wszystkim... Z racji moich obowiązków, ale nie tylko, byłam w bliskich relacjach z Frankiem Dudkiem, Marysią Klejnowską i Lesią Bembem - cenionymi przez nauczycieli, wyważonymi, mądrymi, czytanymi doradcami metodycznymi. Gdy zaczynałam pracę w ODN-ie w 1991 roku dużym wsparciem była dla mnie Danusia Bielawa.

Zastanawiając się nad ludźmi z ODN-u, z którymi pracowałam - wiem, że praktycznie o każdym mogłabym powiedzieć coś dobrego. Każdy z nich był indywidualistą ale na swój sposób potrafiącym pracować w zespole. To dzięki temu m.in. udało nam się stworzyć na początku lat 90-tych w miastach powiatowych jednaście punktów doradztwa, w oparciu o nauczycieli nowatorów. Zależało mi na wdrażaniu nowych metod prowadzenia spotkań i konsultacji. W punktach były dostępne wszelkie aktualne materiały dla nauczycieli. Opracowałam do wielu numerów „Grona” przedmiotową wkładkę metodyczną.

Czuwałam nad pracą pracowni ODN i współpracą z radami pedagogicznymi. Byłam mocno zaangażowana we wszystko, co było związane z maturami. Między innymi przygotowywałam zestawy testów i zadań na maturę, uczestniczyłam w opracowywaniu kryteriów oceniania.

Pełniłam rolę Przewodniczącej Zielonogórskiego Zespołu Wojewódzkiego do spraw egzaminów, współpracowałam z Wyższą Szkołą Pedagogiczną w Zielonej Górze.

Wprawdzie już od lat nie ma mnie wśród pracowników ODN-u, ale myślami jestem ciągle z nimi... nauczycielami konsultantami, doradcami metodycznymi i pracownikami administracji. Dziękuję za wszystkie te lata...



fot. prywatne archiwum A. Kubickiej; od lewej Dorota Szulc (obecnie kierownik Biura Obsługi Klienta, kiedyś asystentka dyrektora) i Anna Kubicka (kiedyś wicedyrektor ODN)

## MOJE TRZYDZIESTOLECIE W ODN-IE (1984 – 2014)...

Lucyna Miś-Ciągło

*„Narzędziem” pracy nauczyciela jest jego osoba,  
nauczyciel pracuje sobą (Stefan Szuman)*

Psychologiem zostałam m.in. dlatego, że nie chciałam być nauczycielką. Już jako uczennica rozumiałam i czułam, że nie jest to „łatwy kawałek chleba” (wtedy jeszcze nie wiedziałam, że to się nazywa empatia). Los bywa jednak przewrotny i trochę przez przypadek po studiach w Poznaniu „wylądowałam” w Zielonej Górze, gdzie właśnie powstała Wyższa Szkoła Pedagogiczna i przez kilkanaście lat zajmowałam się psychologicznym kształceniem kandydatów na nauczycieli. Wtedy okazało się, że bycie nauczycielem (co prawda ludzi dorosłych) sprawia mi ogromną satysfakcję.

W 1984 roku zmieniłam miejsce pracy na Instytut Kształcenia Nauczycieli Oddział Doskonalenia Nauczycieli, mieszczący się przy ul. Chopina 15a i pracowałam tam do 2014 roku. W tym zabytkowym budynku z czerwonej cegły spędziłam 30 lat; zmieniało się wnętrze budynku, zmieniały nazwy i dyrektorzy instytucji, charakter mojej pracy, zmieniałam się i ja...

Nadal zajmowałam się psychologicznym kształceniem nauczycieli, tyle, że na kursach nadających kwalifikacje pedagogiczne. Okazało się, że w tamtym czasie (lata osiemdziesiąte) zapotrzebowanie na taką formę było ogromne. W szkołach pracowało bowiem wielu nauczycieli ze średnim wykształceniem bez przygotowania pedagogicznego. Lubiłam swoją pracę, ale przez to, że trzeba było realizować narzucone odgórnie programy, praca było nużąca, nie stawiała wielkich wyzwań. Ale zarabiałam wtedy miliony (starych) złotych!

Początek lat dziewięćdziesiątych przyniósł zmiany, nie tylko polityczno-społeczne; również w edukacji „przyszło nowe”. Do głosu doszły koncepcje pedagogiczne mówiące o podmiotowości, wspieraniu, aktywizacji, humanistycznym podejściu. Przygotowywano reformę zmiany w koncepcji kształce-

nia ogólnego. Uczeń z obiektu oddziaływań dydaktyczno-wychowawczych miał się stać aktywnym podmiotem swojego uczenia się, a szkoła - instytucją wspierającą go we wszechstronnym rozwoju. Wobec tego zadaniem „nowego” ODN-u (z instytucji naukowo-badawczej podległej Ministerstwu Szkolnictwa Wyższego przekształconej w instytucję zajmującą się głównie doskonaleniem nauczycieli i podlegającą Ministerstwu Edukacji Narodowej) stało się wspieranie nauczycieli w rozwoju, nie tylko zawodowym, ale i, osobistym. Był to niesamowicie ekscytujący okres! Poczulałam się wyzwolona z „gorsetu” ograniczeń. Wreszcie mogłam decydować; pomagać nauczycielom na swój sposób, tworzyć autorskie programy, materiały, realizować szkolenia pod oczekiwania nauczycieli. Do dziś przechowuję napisaną na maszynie koncepcję pracy nauczyciela konsultanta ds. psychologii w Wojewódzkim Ośrodku Metodycznym (bo tak nazywał się w 1991 roku późniejszy ODN). Z sentymentem wracam pamięcią do tego okresu, pełnego entuzjazmu, zaangażowania, kiedy to my, nauczyciele konsultanci, pod kierownictwem Krzysztofa Wąza, tworzyliśmy wizję nowego systemu wspomagania nauczycieli. Mnie i zespołowi, którym kierowałam (Pracownia Organizacji Doskonalenia Nauczycieli – a wśród nich: Jadzia Kopij, Halina Chyla-Urbanowska, Igor Zaborowski, Dorota Czyżewska, Halina Adaszyńska, Roma Przybylska, Mirka Popowicz) przyświecały m.in. idee psychologii humanistycznej i antypedagogiki. „Szkoła może być miejscem przyjaznego spotkania się nauczycieli i uczniów; uczeń to też człowiek, ale... nauczyciel to też (tylko) człowiek; uczyć życia z ludźmi i uczyć sposobów uczenia się; każdy uczeń może osiągnąć sukces”, to niektóre z idei, jakie nami kierowały. Ponieważ byliśmy tak zróżnicowani kompetencyjnie i osobowościowo (psycholożki, socjolożka, ekonomistka, biolożka, informatyczka, fizyk – dydaktyk), nie obywało się bez tarć, ścierania poglądów, wątpliwości. To był tygiel, w którym dojrzewałam jako człowiek, psycholog, nauczyciel, przełożony...

Przez krótki okres (około dwóch lat), w Ośrodku były zatrudnione na część etatu jeszcze dwie psycholożki: Roma Przybylska i Mirka Popowicz. To wtedy zorganizowałyśmy (a najpierw same się przeszkoliłyśmy) wiele nowatorskich szkoleń, na które nie wszyscy byli jeszcze gotowi (m.in. kurs socjoterapii, treningi: umiejętności interpersonalnych, wychowawczych, porozumiewania się, asertywności). Trudno było niektórym nauczycielom przyjąć do świadomości, że skoro „pracują swoją osobą” to powinni również rozwijać się jako osoby, aby później wspierać uczniów w rozwoju, a nie tylko ich nauczać. Wtedy też w ramach naszych dyżurów uruchomiłyśmy Psychologiczną Poradnię dla Nauczycieli. Mogłam realizować swoje psychologiczne powołanie i czuć się potrzebna nie tylko jako nauczyciel psychologii. Poradnia zmieniła nazwę, adresatów (dołączyli rodzice, studenci), „pomagać”, ale działała i była częścią wspierającej funkcji ODN. W kolejnych latach doskonalenie umiejętności psychopedagogicznych nauczycieli, ale również psychologów, pedagogów szkolnych, pracowników pomocy społecznej, rodziców, studentów realizowałyśmy z Jolą Radczyk, m.in. w ramach warsztatów Szkoły dla Rodziców i Wychowawców, Treningu

Umiejętności Życiowych. To też były dla mnie ważne doświadczenia zawodowe i osobiste.

W latach 90-tych, w związku z wprowadzeniem do szkół nauczania religii, z Ośrodkiem współpracowały osoby duchowne, wspierające nauczycieli katechezy - ksiądz Eugeniusz Jankiewicz, siostra urszulanka Maria Piętał. To ksiądz Jankiewicz, ówczesny wizytator katechetów „przyniósł” z LKO pomysł na nietypową formę edukacyjną – organizację nauczycielskiej pielgrzymki połączonej z formacją pedagogiczną. W 1993 r. ruszyły z Lubięcina do Częstochowy pierwsze Warsztaty w Drodze pod hasłem: Wychowanie jako poszukiwanie wartości. Jako że warsztaty miały mieć charakter edukacyjny włączyliśmy się w opracowanie niektórych materiałów. W kolejnych latach, już poza ODN-em, Warsztaty w Drodze stały się prawie samoistnie Ogólnopolską Pielgrzymką Nauczycieli i zamieniły w ruch społeczny zwany Ogólnopolskim Nauczycielskim Stowarzyszeniem Warsztaty w Drodze.

Kolejne lata bardzo intensywnej, ale i twórczej pracy to końcówka lat 90-tych i przygotowania do gruntownej przebudowy systemu edukacji, nazwanej potem reformą Mirosława Handkego. Byłam wtedy szefową kilkorga konsultantów i wszystkich doradców metodycznych. Kilkadziesiąt osób zaangażowanych w zmianę, do której ja osobiście nie do końca byłam przekonana... Plusem – idea decentralizacji, aktywizacji, oddania decyzyjności, ale i odpowiedzialności w ręce najbardziej zainteresowanych szkołą, integracja międzyprzedmiotowa, ocenianie kształtujące, wpływ nauczycieli na kształt i realizację programów nauczania i wychowania w szkole... Ale reforma strukturalna? Egzamin i testy oceniające wiedzę? Czy gimnazjum rzeczywiście doda uczniom (i nauczycielom) skrzydeł? Szkoły profilowane? Opiniowałyśmy projekty programów nowych przedmiotów (przyroda, sztuka), tworzyłyśmy autorskie programy, szkoliliśmy się sami (program Nowa Szkoła, potem szkolenia liderów wewnątrzszkolnego doskonalenia nauczycieli), kaskadowo szkoliliśmy innych. *Spiritus movens* ruchu wdn był wtedy Dobek Barczyński, a Krysia Gandecka „panowała” nad całą dokumentacją. Tyle energii, pasji i zaangażowania tylu ludzi, i co? Przyszło kolejne „nowe”...



fot. archiwum prywatne D. Barczyńskiego: od lewej Grażyna Jakubczyk, Dobiesław Barczyński, Lucyna Kusiak, Barbara Dobryniowska

Początek XXI w. to próby bardziej systemowego wspierania szkoły. Opracowywaliśmy programy, materiały, diagnozy, pracowaliśmy z nauczycielami, dyrektorami, uczniami i ich rodzicami, często w konkretnej placówce, która potrzebowała wsparcia. Wtedy kierowałam pracownią, w której pojawiła się nowa generacja konsultantów: m.in. Jola Radczyc, Danusia Mroczyk. Jeszcze teraz spotykam nauczycieli, którzy pamiętają warsztaty odbywające się w szkole, te przerwy na pizzę czy imiennowe ciasto. W szkołach tworzyła się społeczność...

Ciekawym doświadczeniem w mojej pracy było spotkanie na szkoleniach, radach pedagogicznych, swoich byłych studentów z czasów pracy w WSP; częściej to oni mi się przypominali. Niektórzy wręcz mówili, że to dzięki moim zajęciom są osobami i nauczycielami, jakimi są. Ale pewnie chcieli mi sprawić przyjemność...

Są osoby, które rzeczywiście najpierw były moimi studentami, potem kolegami w pracy, a nawet przełożonymi. To m. in.: Krzysiu Wąż, Dobek Barczyński, Ewa Duma, Kasia Grytczuk, siostra Maria Piętaś... Wiele wspomnień, trochę smutku, że ten czas tak szybko mija, duma, że „uczniowie” przerosli nauczyciela...

Gdy myślę o budynku ODN-u, uświadamiam sobie, że przez te lata pracy „przeszłam” wszystkie piętra budynku: od poddasza (przez pewien czas mieszkałam w hoteliku), poprzez drugie, pierwsze piętro i parter, aż po piwnicę. Moje przeprowadzki związane były z kolejnymi reorganizacjami, funkcjami, jakie pełniłam, wizjami przełożonych...

Najmilej wspominam pokój 206 na I piętrze; przewinęło się przez niego mnóstwo ludzi - konsultantów, doradców, nauczycieli, z różnymi specjalnościami, zainteresowaniami i pomysłami. W różnych konfiguracjach osobowych realizowaliśmy ideę i praktykę wspomagania nauczycieli. Siedząc w niskich fotelach przy starej ławie „reformowaliśmy edukację”. Przez te lata „dzieliłam” pokój m.in. z Jadzią Kopij, Haliną Chylą-Urbanowską, Ewą Dumą, Basią Benyskiewicz, Lidką Bugierą, Ewą Bemnowicz. Potem, przez wiele lat „urzędowałam” w pokoju 203, razem z Jolą Radczyc, Danusią Mroczyk, Olą Wachowiak.

ODN to przede wszystkim ludzie, to relacje, więzi... Ośrodek stwarzał swoim pracownikom możliwości rozwoju nie tylko intelektualnego. Rozwijaliśmy się też interpersonalnie (czytaj: towarzysko). Miałam szczęście do ludzi: w ciągu tych trzydziestu lat nawiązałam wiele owocnych i ciepłych kontaktów zawodowych, i nie tylko. To tu znalazłam prawdziwych przyjaciół, z którymi utrzymuję kontakty do dzisiaj. Jeszcze w latach 80-tych kilkoro pracowników Zakładu Pedagogiki (Igor Zaborowski, Maryla Strzyżewska, Halina Chyla-Urbanowska, Ewa Bąk, Jadzia Kopij, ja) i kilka doradczyń metodycznych (Wanda Turewicz, Olga Likso, Danka Pepińska) zaczęło się spotykać nie tylko zawodowo; najpierw na ogródkach działkowych, podziwiając plony kolegów, potem na wyjazdach, gdzie poznawaliśmy Ziemię Lubuską. Tak powstało Helkove Grono (choć Heleny w tym gronie nie było); potem dołączyły nasze „drugie połówki”.

Spotykaliśmy się w różnych miejscach, na imprezach kulturalnych, turystycznych, naukowych; spotkania były przygotowywane, z oprawą artystyczną, niezbędnymi materiałami. Dochodziły nowe osoby, wykruszały się inne, ale podstawowy skład pozostał. Wanda Turewicz, nieoficjalny „szef” i dobry duch grupy dokumentowała fotograficznie te spotkania. Kiedy w 2010 r. zjechaliśmy do Łagowa na 25 – lecie istnienia naszej grupy, było co oglądać i wspominać.



*fot. archiwum prywatne E. Dumy: Helkowa Grupa w składzie: Lucyna Miś-Ciągło, Maryla Strzyżewska, Ewa Duma (sympatyczka grupy), Ogla Likso, Halina Chyla-Urbanowska, Jadwiga Kopij; drugi rząd: Marian Kopij, Igor Zaborowski, Wanda Turewicz, Leopold Turewicz, Mieczysław Likso, Wiktor Strzyżewski, Staszek Ciągło*

ODN kojarzy mi się też z innymi aspektami rozwoju i wspomagania, tym razem – samych siebie – „ładowanie akumulatorów” przez zabawę, ruch, podróże... Ach, też zabawy sylwestrowe, najpierw w stołówce (suteryna ODN) - miejsca mało, ale przecież były korytarze, taneczne korowody, zabawa przednia. Kiedy Ośrodek pozyskał budynek B, gdzie była sala gimnastyczna, to były już prawdziwe bale... W tym budynku w salce z przyrządami przez kilka lat trenowałyśmy m.in. z Ewą Dumą swoje ciała; taki odeenowski „fitness klub”.

Wyjazdy krajowe i zagraniczne, służbowe i turystyczne; konferencje, poznawanie nowych treści, metod, ale i ludzi, wymiana doświadczeń, integracja, poznawanie się. W ODN-ie nie było tak, jak w piosence śpiewanej przez Elżbietę Adamiak: „Rzeczywiście tak, jak księżyc, ludzie znają mnie tylko z jednej, (jesiennej)... dydaktycznej strony”. Atmosfera, relacje interpersonalne to była zawsze mocna strona ODN-u!

Czy te trzydzieści lat pracy w ODN-ie to pasmo efektywnych, sensownych działań zakończonych sukcesami? Oczywiście, że nie! Zdarzały mi się chwile zwątpień w sens mojej pracy, złość i poczucie bezsilności, kiedy nie można się było przebić przez bariery przepisów prawnych, widzimisię urzędników oświatowych (szczególnie ministerialnych), kiedy to bierność, niechęć do zmian wśród nauczycieli (często uzasadniona) podcinały mi skrzydła. Ale sytuacji uskrzydlających było znacznie więcej.

Kiedy odchodziłam na emeryturę czułam się zawodowo spełniona. Nie zostałam typową nauczycielką, ale myślę, że przez te lata wywarłam wpływ na wielu ludzi związanych z edukacją. I to nie tylko intelektualny. Od początku mojej drogi zawodowej przyświecała mi myśl, że aby kogoś zapalić, trzeba samemu płonąć. Chcę wierzyć, że taki ogień, pasję, wiarę w ludzi, udało mi się wzbudzić u wielu z tych, z którymi – zawodowo i osobiście, zetknęłam się pracując przez te trzydzieści lat w budynku przy ul. Chopina 15A.

## EDUKACJA PRZYPINA MI SKRZYDŁA

*Ewa Duma*

Skąd pomysł na taki tytuł? Otóż, zanim w 1993 roku trafiłam (zawodowo) do ODN-u zdobywałam liczne doświadczenia pedagogiczne. Co prawda w szkole podstawowej myślałam raczej o pracy dziennikarskiej, niż nauczycielskiej, ale los „postawił” na mojej drodze druha Zbigniewa Czarnucha<sup>27</sup>, który przed laty stworzył szczep harcerski im. Kornela Makuszyńskiego „Makusyny”, w latach 60. działający w Szkole Podstawowej nr 13 i I LO<sup>28</sup> z siedzibą przy ulicy Fryderyka Chopina 18a w Zielonej Górze. Nasza znajomość miała początek, gdy miałam 8 lat i trwa do dziś.

Gdy zostałam *Makusynką*, zapoznałam się z dorobkiem literackim Kornela Makuszyńskiego. Przeżywałam przygody jego bohaterów, a moja wyobraźnia podpowiadała mi coraz to nowe pomysły. Później, w dorosłym życiu, w oparciu o jego twórczość budowałam swoje pomysły na pracę. Tym bardziej, że Czarnuch wskazywał nam „drugi wymiar” tej literatury, kryjący pedagogiczny optymizm... Moi starsi koledzy opowiadali, że kiedyś jeden z „Makusynów” na drzwiach swojego mieszkania przypiął kartkę z napisem „Przypinalnia skrzydeł”. Owa treść była zaproszeniem do uskrzydlającej rozmowy (a niekiedy dającej impuls do zmiany). Zapamiętałam to jako pomysł na...

Później, jako studentka, potem nauczycielka, „fanka” metod nauczania i wychowania według druha Czarnucha często do nich nawiązywałam, dając im „nowe życie”. Wiedziałam, że „edukacja przypina skrzydła”, bo w Makusynach nauczyłam się kreatywności, improwizacji, otwartości na nowe.

Na mojej drodze zawodowej było wiele szczebli pedagogicznej kariery. Byłam pracownikiem, ale też baczny obserwator szkoły z różnych punktów widzenia: nauczyciela, wicedyrektora do spraw pedagogicznych, dyrektora szkoły podstawowej, wizytatora kuratorium i nauczyciela konsultanta.

Do ODN-u trafiłam z Kuratorium, gdzie pracowałam jako wizytator i pełnomocnik kuratora ds. edukacji estetycznej dzieci i młodzieży. Dzięki temu, że reprezentowałam lubuską oświatę w Radzie Programowej Wojewódzkiego Ośrodka



*fot. prywatne archiwum E. Dumi: 1996r. warsztaty na temat „Uczyć lepiej” prowadzone przez dr Zofię Zaorską, założycielkę i wieloletnią liderkę, honorową Prezes KLANZY; od lewej: dr Zofia Zaorska, dr Grażyna Wiśniewska (nauczyciel konsultant w Polonijnym Centrum Nauczycielskim w Lublinie*

Kultury w Zielonej Górze mogłam wziąć udział w szkoleniach z zakresu pedagogiki zabawy. Po złożeniu odpowiedniej dokumentacji i zdaniu egzaminu otrzymałam w 1997 roku certyfikat pedagoga zabawy (KLANZA<sup>29</sup>, Lublin). Sprowadziłam do ODN-u kolorową chustę animacyjną i inne pomoce. Uczestnicy kursów i warsztatów byli pod wrażeniem – można się uczyć bawiąc się, bez lęku, w przyjemnej atmosferze! Propagowałam nauczanie z wykorzystaniem zabaw na terenie naszego województwa. Na tej bazie budowałam też autorskie programy kursów i warsztatów, nie tylko dla nauczycieli. Sztandarowym hasłem pedagogów zabawy jest zasada „tu i teraz”. Zadaniem uczestników było zajmowanie się teraźniejszością, tym co jest blisko i z tymi, którzy są obok.

Biorąc udział w szkoleniach, miałam szczęście spotykać wspaniałych ludzi, wykładowców, uczestników kursów. Jedną z takich osób była Olga Tokarczuk. W 1995 roku, razem z Lucyną Miś-Ciągło, brałam udział w warsztatach metodycznych pn. „Formy i metody pracy w świetlicy terapeutycznej”, organizowanych przez wałbrzyski WOM. Jedną z prowadzących była Olga Tokarczuk. Zajęcia z nią były niesamowicie inspirujące. Na przykładzie książki Tove Jansson „Dolina Muminków” pokazała, jak można psychologicznie interpretować literaturę dziecięcą. Analizowała postaci, rozkładała „konstrukcję” książki na czynniki pierwsze, ujawniała wartości terapeutyczne, tworząc atmosferę magii.

Teraz, po latach uśmiechamy się z Lucyną i radujemy z faktu obcowania przez kilka godzin z Noblistką na początku jej kariery.

<sup>27</sup> Zbigniew Czarnuch - historyk, pedagog, regionalista, działacz; twórca harcerskiego szczepu „Makusyny”, działającego w Zielonej Górze (1957)

<sup>28</sup> W latach sześćdziesiątych Szkoła Podstawowa nr 13 i I LO mieściły się w jednym budynku przy ulicy Fryderyka Chopina 18a

<sup>29</sup> KLANZA – Polskie Stowarzyszenie Pedagogów i Animatorów, założone przez dr Zofię Zaorską - Prezesa Honorowego KLANZY; rozpropagowała w Polsce metodologię pracy z dziećmi - pedagogikę zabawy



tekstów zajmowała się Wanda Włodarczyk, a korektę robiła Barbara Sobczak z Poligrafii.

Gdy w 2000 roku opuszczałam ODN - zostałam Kronikarzem Miasta Zielona Góra; podskórnie czułam, że kiedyś tu wrócę...

W 2019 roku reaktywowano Pismo Lubuskich Nauczycieli „Grono” - jako kwartalnik i poproszono mnie o jego redagowanie. Przygotowałam nową koncepcję pisma w wersji elektronicznej. Pierwszy numer ukazał się we wrześniu 2019 r. w formie pliku PDF na stronie Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli (<https://odn.zgora.pl/grono-wprowadze-nie/>). Ma to swoją zaletę, bo każdy kto chce, może sobie wydrukować interesujący go artykuł. „Grono” ma numer ISSN 26-042X (International Standard Serial Number, ISSN) – identyfikator wydawnictwa elektronicznego.

Jako że jest to pismo branżowe, w kolejnych numerach, oprócz aktualnych informacji i komunikatów, wiele miejsca zajmują: publicystyka związana z problemami środowiska nauczycielskiego, podpowiedzi metodyczne, dzielenie się doświadczeniami i dobrą praktyką. Artykuły inspirują nauczycieli do spojrzenia na szkołę i edukację z różnorodnej perspektywy, z uwzględnieniem m.in. najnowszych technologii.

W tworzeniu, przygotowywaniu kolejnych numerów nadal biorą udział pracownicy Ośrodka. Sami piszą teksty, pozyskują nowych autorów „z zewnątrz”, podsuwają redakcji pomysły...

Wszystkie artykuły w naszym piśmie ukazują się dzięki życzliwości autorów, którzy nie pobierają za nie honorariów

Pewnie z tymi „skrzydłami” nie byłoby tak łatwo, gdyby nie ludzie, z którymi przyszło mi pracować... Kiedy rozpoczynałam pracę ciepło przyjęli mnie dyrektor Krzysztof Wąż i wicedyrektor Anna Kubicka; również koleżanki w pokoju 206 - Lucyna Miś-Ciągło, Halina Chyla-Urbanowska i Jadzia Kopij.

Minęło wiele czasu, zmieniał się ODN, zmieniali ludzie; jedni odeszli na emeryturę, inni na wieczną wartę, niektórzy pracują do dziś. Gdybym miała wymienić pracowników Ośrodka, których miałam szczęście spotkać na swojej „odeenowskiej” ścieżce, musiałabym wymienić niemalże wszystkich. To ludzie tworzyli ten niepowtarzalny klimat ODN-u, który tak uskrzydlał...

Całej rzeszy osób, które kiedykolwiek spotkałam na swojej drodze zawodowej, serdecznie dziękuję, życząc dostrzegania dni i godzin, małych radości i szczęść, cudownych chwil... Dziękuję i zapraszam do kreatywnej aktywności.



fot. Ewa Duma

## PIERWSZY WĘZEŁ INTERNETOWY W ZIELONEJ GÓRZE BYŁ W ODN

Halina Adaszyńska

*Szczęśliwy, kto oglądał świat w chwilach przemiany i przełomu:  
Bogowie go do swego domu wezwali, by do uczty z nimi siadł*

*Fiodor Tiutczew, przełożył Julian Tuwim  
w: Zaproszony do uczty Bogów*

Gdy trzydzieści lat temu rozpoczynałam pracę w ODN-ie, nie przypuszczałam, że zostanę tu aż do dziś. Tym bardziej nie spodziewałam się, że dzięki pracy w Ośrodku, stanę się nie tylko świadkiem, ale i aktywnym uczestnikiem epokowych przemian, związanych z rozwojem technologii i jej wejściem do szkół i placówek oświatowych.

Na początku lat 90. ubiegłego stulecia królowały komputery osobiste IBM PC, w oparciu o które powstawały sieciowe pracownie komputerowe. Ja także w 1992 r. miałam satysfakcję organizowania od podstaw pierwszej w ODN-ie sieciowej pracowni komputerów IBM w sali 301, którą przez lata otaczałam opieką merytoryczną, dbając o ciągłą modernizację sprzętu i estetykę pomieszczenia. To tam, na zapleczu, podejmowane były pierwsze, uwieńczone sukcesem, próby uruchomienia Internetu w Zielonej Górze. Dzisiaj nikt nie wątpi, że korzystanie z sieci rozległych zasadniczo zmieniło nasze życie, ale także obraz edukacji i szkoły.



fot. archiwum prywatnego H. Adaszyńskiej

Niemal nieograniczony dostęp do informacji, nowych źródeł wiedzy oraz skutecznych i szybkich sposobów komunikacji, stworzyły niespotykane wcześniej możliwości rozwoju. Eksplozja Internetu w Polsce, począwszy od wykorzystania prostego dostępu terminalowego, aż po wyrafinowane metody e-learningu, rozpoczynała się właśnie w tym czasie, na początku lat 90. Znacząco w tę historię wpisał się zielonogórski ODN i to nie tylko w znaczeniu lokalnym. Z perspektywy czasu nietrudno docenić to zjawisko, ale wtedy trzeba było dużego wycucia, śmiałej wizji i mądrości, podbudowanej wiedzą i odwagą wkraczania na nowe obszary. To za sprawą Marka Adaszyńskiego, ówczesnego administratora sieci ODN, zaangażowana byłam w działania pionierskiej grupy, rozwijającej i popularyzującej techniki komputerowe w regionie. To nie przypadek, że w pierwszej fazie rozwoju Internetu w Zielonej Górze kojarzył się z Ośrodkiem Doskonalenia Nauczycieli. W 1994 r. pojawiła się inicjatywa stworzenia forum wymiany informacji między nauczycielami w oparciu o BBS (*Computer Bulletin Board Service*). Rok później uruchomiono pierwszy serwer linuxowy z obsługą TCP/IP i skonfigurowano pierwsze konta pocztowe oraz dokonano podłączenia Ośrodka, jako pierwszej placówki edukacyjnej w Polsce Zachodniej, do serwera Politechniki Wrocławskiej, umożliwiając dostęp do poczty elektronicznej oraz serwisu Gopher. To pionierskie próby M. Adaszyńskiego, jego wiedza i umiejętności, stanowiły podstawę do podjęcia wyzwania utworzenia pierwszego węzła internetowego w naszym województwie. Dzięki finansowaniu z Phare projektowi MOVE i dobremu przygotowaniu merytorycznemu, ODN został podłączony pierwszą linią stałą do rdzenia sieci szkieletowej NASK we Wrocławiu łączem o przepustowości 9600 bps. Do tego węzła, powstałego w budynku ODN-u, podłączyły się zielonogórskie wyższe uczelnie: Wyższa Szkoła Inżynierska oraz Wyższa Szkoła Pedagogiczna. Przez długi czas serwer *agata.odn.zgora.pl* dawał nauczycielom województwa jedyną możliwość korzystania z kont poczty e-mail. Jednym słowem: pierwsze połączenie z Internetem w Zielonej Górze miało miejsce w ODN-ie i stąd też został wysłany pierwszy e-mail.

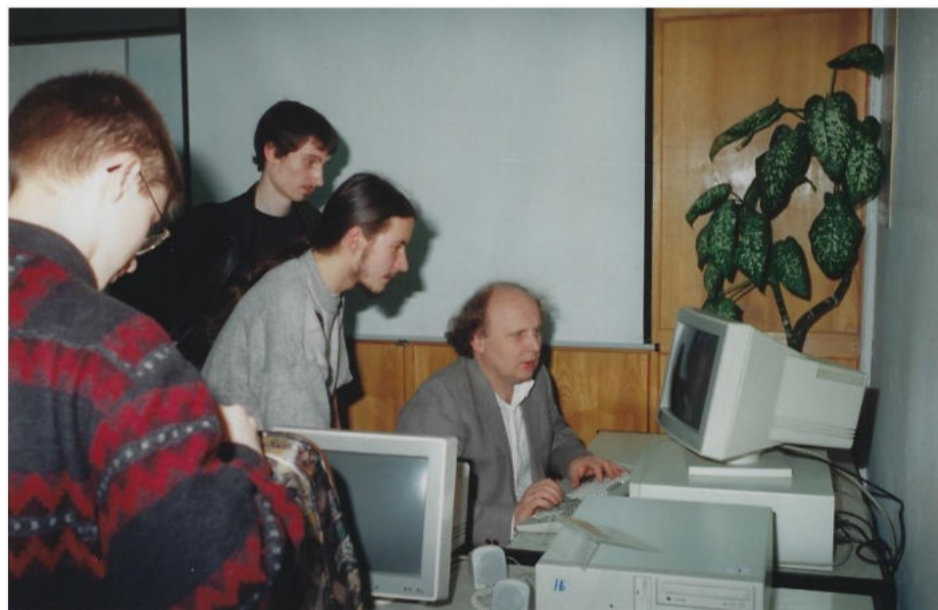
Od 1997 roku przyświecał nam cel zbudowania Oświatowej Sieci Komputerowej, łączącej szkoły województwa z Kuratorium Oświaty i Ośrodkiem Doskonalenia Nauczycieli. Na zapleczu sali 301 uruchomiono punkt łączności dodzwaniającej z realizacją dostępu dial-up, skonfigurowano serwer dostępowy oraz osiem linii telefonicznych. W ODN-ie wykorzystaliśmy łącza komutowane do połączeń z Internetem już dwa lata wcześniej, niż zrobiła to Telekomunikacja Polska. Z tej nowej technologii korzystały głównie szkoły i nauczyciele. W oparciu o nasze doświadczenia, podłączono szkoły zawodowe w Sulechowie, Zielonej Górze, Żarach i Żaganiu. Od 1998 roku w Żarach, Świebodzinie i Sulechowie powstawały węzły dostępowe i prowadzono działania promocyjne. Jednym z nich było seminarium *Powszechny dostęp do sieci Internet*, zorganizowane w listopadzie 1996 roku w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Zielonej Górze.

W 1999 r. w ODN-ie nastąpił błyskawiczny rozwój węzła NASK. Zwiększyliśmy prędkość przesyłu do 256 kbs, przeszliśmy na transmisję cyfrową, ruszyły masowe pokazy,

prezentacje oraz szkolenia internetowe. Do sieci podłączono V LO: między budynkami A i B Ośrodka położono łącze światłowodowe, a do sieci lokalnej z dostępem do Internetu podłączone zostały wszystkie pomieszczenia w ODN-ie, założono też konto pocztowe e-mail dla każdego pracownika.

Ponadto, na serwerze ODN utworzono portal edukacyjny zawierający strony szkół województwa zielonogórskiego. Zorganizowany w roku szkolnym 1996/1997 konkurs na najciekawszą stronę WWW dla szkół w województwie zielonogórskim pod patronatem Kuratora Oświaty, był odpowiedzią na dostęp do nowych technologii - pojawienie się Internetu w szkołach. Wygrał Zespół Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Krośnie Odrzańskim. Opiekunem strony w tej szkole był nauczyciel informatyki Stanisław Straszkie-wicz, który przez długie lata współpracował z ODN-em, sporządzając dokumentację fotograficzną z naszych działań, m.in. z Zielonogórskiego Konkursu Informatycznego dla uczniów szkół ponadpodstawowych w latach 1993-1998.

Organizacja zmagania z zakresu programowania nie byłaby możliwa bez współpracy z nauczycielami informatyki: Markiem Adaszyńskim (fot. poniżej; z archiwum prywatnego H. Adaszyńskiej), uczącym informatyki w klasach matematycznych, które opieką merytoryczną otoczył dr Mieczysław Trąd (VII LO i V LO przy ODN-ie); Iwoną Lewicką z I LO w Zielonej Górze; Leszkiem Nowakiem z ZSZ w Sulechowie; Elżbietą Kołodziejską, doradcą metodycznym. Siedem edycji konkursu znalazło swoje stałe miejsce w kalendarzu imprez organizowanych przez ODN dla młodzieży.



W tym czasie rozpoczął się cykl projektów MENiS, finansujących dostarczanie pracowni komputerowych do szkół i dostęp do sieci Internet: *Internet w każdej gminie*, *Pracownia internetowa w każdym gimnazjum* oraz *Pracownia internetowa w każdej szkole* – wyposażanie szkół ponadgimnazjalnych.

W ramach projektów szkoliliśmy nauczycieli na kursach komputerowych, finansowanych przez gminę lub szkołę, która otrzymała pracownię. Ponieważ kursy i szkolenia prowadzone były na szeroką skalę, zorganizowaliśmy w Ośrodku nową, świetnie wyposażoną, 20-stanowiskową pracownię komputerową w sali 305, którą uroczystie otworzyliśmy w marcu 2001 roku.

Wraz z realizacją projektów ogólnopolskich w województwie, szybko przybywało świetnie wyposażonych pracowni kom-

puterowych. Był jednak problem braku wykwalifikowanych nauczycieli informatyki. Nawiązałam współpracę z Wyższą Szkołą Pedagogiczną, później z Uniwersytetem Zielonogórskim, w celu powołania Studiów Podyplomowych Informatyki dla nauczycieli. W latach 2000-2004 odbyło się pięć edycji tych studiów. Dzięki temu kwalifikacje do nauczania informatyki i technologii informacyjnej uzyskało ponad 100 nauczycieli, nie tylko z naszego województwa.

Niezwykle ważna w promocji ODN za pośrednictwem Internetu była i jest strona WWW. Początkowo, jako redaktor serwisu, dbałam o uaktualnianie jej zawartości, jak i o wzbogacanie serwisu o nowe, atrakcyjne dla odbiorcy rozwiązania techniczne. Od 2002 roku usprawniono komunikację ODN-u ze szkołami w województwie lubuskim, wprowadzając Szybką Poczta Szkoła-ODN-Szkoła. Jako element portalu internetowego ODN-u; projekt zakładał stworzenie bazy adresów szkół i placówek oświatowych w Lubuskiem, a wzięło w nim udział ponad 200 podmiotów. Szczególnie bliski mi jest cykl konferencji *Zielonogórskie Spotkania z Technologią Informacyjną*, organizowany z myślą o nauczycielach i dyrektorach szkół i placówek oświatowych.

Z racji zadań nauczyciela konsultanta uczestniczyłam w wielu konferencjach, gdzie miałam możliwość kontaktu z pracownikami wyższych uczelni i przedstawicielami firm, promującymi nowoczesne rozwiązania technologiczne, które znalazły szerokie zastosowanie w oświacie. Chciałam, by nauczyciele mieli możliwość uczestniczenia w ciekawych seminariach. Dlatego zapraszałam ekspertów do Zielonej Góry. Wykłady na konferencjach mieli m. in.: prof. dr hab. Maciej M. Sysło z Uniwersytetu Wrocławskiego, prof. dr hab. Krzysztof Diks z Uniwersytetu Warszawskiego, prof. dr hab. inż. Wojciech Cellary z Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, prof. dr hab. Stanisław Dylak z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu i wielu innych.

Ze względu na pionierski charakter moich działań, wszystkiego uczyłam się na własnych błędach, ale satysfakcja wynikająca z zadowolenia uczestników konferencji dodawała mi sił.



fot. archiwum prywatne H. Adaszyńskiej: 2017 r. wystąpienie dyrektor ODN Lidii Bugiery, podczas konferencji na temat „Nauczyciel jako mentor ucznia w cyfrowym świecie”

Dyrektorzy szkół i nauczyciele zyskali forum wymiany doświadczeń: mieli sposobność pochwalenia się sukcesami, posłuchania wystąpień doskonałych ekspertów, porozmawiania o możliwościach wzbogacenia szkół w nowoczesne oprogramowanie i sprzęt, nawiązania kontaktów z przedstawicielami firm, a przede wszystkim dowiadywali się, jak wykorzystać zdobytą wiedzę w dydaktyce. Cieszy mnie fakt, że ci, którzy przyszli raz, wracali w latach następnych. Od początku konferencje objęły honorowym patronatem Lubuski Kurator Oświaty i Marszałek Województwa Lubuskiego. W zorganizowanych dotąd ośmiu konferencjach uczestniczyło łącznie ponad tysiąc osób.

Otwarcie centrum multimedialnego w 2010 roku i zakup pierwszej tablicy interaktywnej SMART spowodowały ogromne zapotrzebowanie na szkolenia dotyczące tej tematyki. Na spotkaniach rad pedagogicznych w szkołach naszego województwa promowałam tablice interaktywne prezentując mniejszą, 50-calową - SMART.

Od 2016 r., w związku z dużymi zmianami w podstawie programowej informatyki i edukacji informatycznej, propagujemy ideę kodowania i programowania, organizując różnorakie przedsięwzięcia m. in. w ramach corocznej europejskiej akcji *Tygodnia kodowania*, organizując spotkania i konferencje metodyczne, zamieszczając w ofercie edukacyjnej ODN-u formy doskonalenia skierowane zarówno do nauczycieli informatyki jak i edukacji informatycznej.

Zarówno w ramach grantów Lubuskiego Kuratora Oświaty jak i oferty edukacyjnej ODN-u, odbyło się wiele edycji szkoleń dotyczących kodowania bez komputera, obsługi darmowych aplikacji wspierających naukę algorytmicznego myślenia, ale także w zakresie programowania w języku wizualnym Scratch, robotyki i programowania w języku Python.

Działalność ODN-u wynika z potrzeb nauczycieli i szkół, ale też jest odpowiedzią na zmieniającą się sytuację oświaty i rozwój technologii. Tak działo się przez ostatnie lata, kiedy konieczność nauki zdalnej spowodowała zmianę naszego myślenia i działania w pracy z młodzieżą, a w ODN-ie z nauczycielami i dyrektorami szkół. Poznaliśmy wiele rozwiązań i narzędzi do pracy zdalnej, korzystamy z nich na co dzień, doceniając walory i przydatność w pracy także po powrocie do szkoły. Jednocześnie jeszcze wyraźniej dostrzegamy wartość kontaktu z drugim człowiekiem i konieczność ciągłego poznawania potrzeb tych, dla których pracujemy.

Na koniec jeszcze raz chciałabym docenić pracę dwóch osób, które wniosły bardzo duży wkład w rozpowszechnianie technologii w szkołach i placówkach oświatowych poprzez swoją pracę w ODN. Był to Marek Adaszyński – wyjątkowy pasjonat szeroko rozumianej informatyki i Leszek Nowak – świetny organizator, przybliżający z dużą dozą humoru świat cyfrowy innym nauczycielom. Niestety, obaj nie doczekali naszego jubileuszu.

## TRZY DEKADY WSPÓLPRACY ZAGRANICZNEJ OŚRODKA DOSKONALENIA NAUCZYCIELI W ZIELONEJ GÓRZE

*dr Lech Sałaciński*

W okresie ostatnich trzech dekad działania ODN w Zielonej Górze współpraca zagraniczna z różnorodnymi instytucjami oraz organizacjami partnerskimi, którym bliskie są (lub były) problemy współczesnej edukacji, szkoły i doskonalenia zawodowego nauczycieli rozwijała się intensywnie. Przyznać przy tym trzeba, że niełatwe były pierwsze próby poszukiwania za granicą chętnego do współpracy, solidnego partnera. Bliskość granicy z Niemcami spowodowała, że poszukiwania zagranicznych partnerów ogniskowały się przede wszystkim na tym państwie. Pierwsze nawiązane przez Ośrodek zagraniczne kontakty charakteryzowały się dużą żywiołowością, zróżnicowaną intensywnością oraz trwałością. Dotyczy to okresu początku lat 90-tych ubiegłego wieku, kiedy nastąpiło otwarcie naszego kraju na doświadczenia oświatowe innych krajów.

Był to czas poszukiwań nowych metod, innowacyjnych pomysłów i nowoczesnych rozwiązań edukacyjnych. Niektóre z nawiązanych wówczas zagranicznych kontaktów w sposób naturalny nie przetrwały próby czasu, miały one charakter wyłącznie epizodyczny, niekiedy ograniczyły się jedynie do kurtuazyjnych wizyt. Inne zaś przetrwały z powodzeniem do dziś.

Początkowy okres współpracy zagranicznej ODN charakteryzował się różnorodnością problematyki realizowanych wspólnie przedsięwzięć. Przykładem może być podjęta współpraca z niemieckim wydawnictwem Reinhard Becker Verlag (1994). Właściciel wydawnictwa, Reinhard Becker, z zawodu nauczyciel i pasjonat matematyki, poprosił ODN o pomoc przy „wejściu” do polskich szkół wydawanego w Niemczech matematycznego czasopisma: „ALFa Zeitschrift für Mathematik”. Zadaniem ODN w ramach tej współpracy było pozyskiwanie ciekawych zadań matematycznych oraz przygotowanie zgromadzonych materiałów do publikacji w języku polskim. Jednak ze względu na ograniczone możliwości finansowe wydawnictwa wydano wspólnie tylko kilka numerów. Pomimo atrakcyjnej oferty i wzajemnego zaangażowania czasopismo „ALFa” nie ugruntowało swojej pozycji na rynku wydawniczym w Polsce i nie udało się kontynuować tej współpracy w kolejnych latach.

Krótkotrwałych zadań realizowanych wspólnie z partnerami zagranicznymi było sporo. Każdy z nawiązanych kontaktów wnosił „coś”... Czasami tylko usprawniał nasze działania, ale na pewno przyczyniał się do gromadzenia doświadczeń i rozwoju kompetencji zawodowych pracowników ODN-u.

Rok 1995 to początek wieloletniej współpracy naszego Ośrodka z Pädagogisches Landesinstitut Brandenburg (Brandenburskim Krajowym Instytutem Pedagogicznym) w Ludwigsfelde i jego filii w Elsterwerdzie oraz Franfurcie n. Odrą (od 2003 roku - Landesinstitut für Schule und Medien - Krajowy Instytut ds. Szkoły i Mediów). Współpraca trwała do 2010 r., kiedy to zmieniono profil działania tej instytucji, co spowodowało,



*fol. archiwum ODN: Projekt „Anti Bias” – warsztaty w Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli w Zielonej Górze – 2009*

że obszary statutowych zadań obu ośrodków przestały się zająć. Szesnaście lat współpracy zaowocowało wieloma wspólnymi przedsięwzięciami. Wielokrotnie polscy nauczyciele i pracownicy ODN mogli przyglądać się pracy niemieckich kolegów, zrozumieć złożoność funkcjonowania niemieckich szkół, poznać nowe metody i sposoby pracy z uczniem, czy też rozwijać swe kompetencje w zakresie pracy projektowej. W efekcie - dla polskich i niemieckich nauczycieli - organizowano cykliczne spotkania szkoleniowe w Przytoku pod nazwą: „Polska/Niemcy – kraj ciekawy” oraz „Polska/Niemcy – odkrywamy kraj sąsiadów“ (1995-2002).

Z lat 90-tych ubiegłego wieku pochodzą też pierwsze robocze kontakty pracowników ODN z kolejnym niemieckim partnerem - RAA Brandenburg (Regionale Arbeitsstellen für Ausländerfragen, Jugendarbeit und Schule Brandenburg e.V./Brandenburski Regionalny Ośrodek ds. Problemów Obcokrajowców, Pracy z Młodzieżą i Szkoły). Współpraca ta, trwająca nieprzerwanie do dziś, zaowocowała wieloma sukcesami. Przez ponad 25 lat wspólnych kontaktów i działań zrealizowano kilka znaczących projektów edukacyjnych, w całości sfinansowanych ze środków Unii Europejskiej. Problematyka projektów koncentrowała się głównie wokół tematów edukacji europejskiej i demokratycznej, polsko-niemieckiego porozumienia, przełamывania narodowych stereotypów i rozwiązywania problemów życia w społeczeństwie wielokulturowym.

Do najważniejszych spośród nich zaliczyć należy: międzynarodowy projekt “Support of Active and Democratic Citizenship through Systematic Conflict Training in International Comparison” (2003-2005) oraz „Anti Bias and Intercultural Learning In Context of Youth Work and Informal Education” (2007 – 2008).

Innym, trwającym ponad 15 lat, przedsięwzięciem realizowanym z RAA Brandenburg był polsko-niemiecki projekt: „Spotkanie heißt Begegnung – uczyć się Twojego języka”, finansowany przez Ministerstwo Oświaty Landu Brandenburgii i częściowo przez Urząd Marszałkowski Województwa

Lubuskiego i Ministerstwo Edukacji Narodowej. Każdego roku brało w nim udział ok. 1500 uczniów z przygranicznych polskich i niemieckich szkół oraz około 60 polskich i niemieckich nauczycieli. Głównym celem było rozwijanie kompetencji językowych dzieci w bezpośrednim kontakcie z partnerem z sąsiedniego kraju oraz ograniczenie narodowych stereotypów poprzez poznanie polskiej i niemieckiej kultury oraz panujących w tych krajach narodowych obyczajów.

Współpracując z RAA Brandenburg zdobywaliśmy również nowego zawodowe doświadczenia i nawiązywaliśmy zagraniczne kontakty. W ten sposób ODN poszerzył krąg naszych zagranicznych partnerów, m.in. o instytucje z Włoch, Chorwacji, Słowenii, Francji czy Wielkiej Brytanii. Na przeszkodzie trwalszej współpracy z nowymi partnerami stał dzielący nas duży terytorialny dystans. Współpraca w tych przypadkach, poza działaniami w ramach realizowanych wspólnie europejskich projektów, ograniczyła się do kilku wizyt studyjnych, udziału w organizowanych konferencjach oraz wymiany materiałów szkoleniowych.

W roku 2011, z inicjatywy Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubuskiego, nawiązano kontakt z Sächsisches Bildungsinstitut (Saksońskim Instytutem Oświatowym), który w 2017 r. został przekształcony w Landesamt für Schule und Bildung (Krajowy Urząd ds. Szkoły i Edukacji) z Radebeul w Saksonii. Współpraca ta trwa do dziś.

W ramach wspólnych działań zrealizowano w latach 2013-2016 polsko-niemiecko-szwajcarski projekt: „Zukunft 2030+” („Przyszłość 2030+”), ukierunkowany na wizję przyszłości szkoły i powszechnej edukacji szkolnej. Uczestnicy projektu, nauczyciele różnych typów i poziomów szkół, podczas warsztatów i konferencji dywagowali nad kondycją współczesnej szkoły oraz zastanawiali się, w jakim kierunku powinny nastąpić zmiany, aby edukacja stała się skuteczniejsza, nowocześniejsza i bardziej przyjazna uczniom.

Palety wspólnych działań z SBI/LaSuB nie wyczerpują wyłącznie realizacje projektów edukacyjnych. Corocznie organizowane są szkolenia wyjazdowe do Miśni w Niemczech dla polskich nauczycieli i dyrektorów szkół. Dotyczą one problematyki związanej z zarządzaniem oświatą oraz możliwości implementacji do polskiej szkoły wybranych zagadnień edukacji alternatywnej. Ponadto, każdego roku pracownicy obu instytucji w ramach porozumienia spotykają się na przemian, raz w Polsce, raz w Niemczech, na wspólnych warsztatach metodycznych, uczestniczą w konferencjach oraz w bilateralnych, trzydniowych wymianach pracowników. W trakcie wymiany prowadzone są wzajemne hospitacje zajęć oraz obserwacje codziennej pracy partnera. Taką wizytę kończy wyartykułowanie spostrzeżeń i uwag przez ich uczestników oraz formułowane są sugestie dotyczące potencjalnego udoskonalenia własnego warsztatu pracy.

Ciekawym efektem współpracy z LaSuB jest też poszerzenie oferty szkoleniowej ODN dla polskich nauczycieli o szkolenia i kursy organizowane w Niemczech. Każdego roku nasi nauczyciele mają możliwość uczestniczenia w warsztatach metodycznych dla nauczycieli przedmiotu sztuka oraz kursie dosko-

nalącym dla nauczycieli języka niemieckiego jako języka obcego.

Przytoczone powyżej przykłady działań w ramach współpracy zagranicznej prowadzonej przez nasz Ośrodek nie odzwierciedlają w pełni zestawu wszystkich inicjatyw, działań i projektów realizowanych wspólnie z zagranicznymi partnerami. Podsumowując tę współpracę można wymienić dominujące jej formy. Były to:

- międzynarodowe projekty edukacyjne;
- wyjazdy studyjne i wymiany zagraniczne zespołów konsultantów, metodyków, nauczycieli;
- krótkie i dłuższe szkoleniowe wyjazdy studyjne nauczycieli i konsultantów;
- udział w konferencjach i spotkaniach metodycznych oraz oferowanych przez poszczególne ośrodki szkoleniach;
- wymiana materiałów dydaktycznych oraz przygotowywanie i wydawanie publikacji w czasopiśmie krajowych i zagranicznych;
- kształcenie językowe nauczycieli;
- wspólne warsztaty metodyczne;
- wzajemne konsultacje i doradztwo.



*fot. archiwum ODN: 2014 r. Projekt „Zukunft 2030+” – warsztaty w Zielonej Górze*

Ogromnym walorem współpracy zagranicznej jest różnorodność i wielość form, co potwierdzają prowadzone przez ODN statystyki. Przykładem może być zestawienie wyjazdów zagranicznych nauczycieli i pracowników ODN oraz przyjazdów ich partnerów do Zielonej Góry (2001). Do Niemiec wyjechało w tym roku 32 nauczycieli i 8 konsultantów ODN; dwóch nauczycieli delegowanych było na konferencję do Belgii, po jednej osobie wyjechało do Austrii, Szwajcarii i Lichtensteinu. Łącznie za granicę służbowo wyjechało 45 osób. Do ODN z zagranicy przyjechało łącznie 26 osób (Niemcy). Podobnie wyglądało to w latach poprzednich i następnych. Niestety, czas pandemii zredukował liczbę wyjazdów niemal do zera. Mimo to współpraca zagraniczna, w ograniczonym wymiarze, realizowana jest w dalszym ciągu. Organizowane są wspólne konferencje i szkolenia. Przeniosły się one jedynie na platformy cyfrowe i oferowane są w formie *online*.

Nadzieja na powrót do bezpośrednich spotkań, w tzw. „realu”, jednak nas nie opuszcza i z utęsknieniem czekamy na czas, kiedy to stanie się w pełni możliwe.

Poniżej, na mapce zaznaczono szkoły uczestniczące w projekcie „Spotkanie heißt Begegnung – uczyć się Twojego języka” 2007 r.



## MOJE PODRÓŻE EDUKACYJNE Z ODN

*Maria Furtak*

Niedawno minęło 20 lat mojej pracy w Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli w Zielonej Górze. Myślę o tym czasie jak o uczącej podróży i przygodzie, dzięki której poszerzyłam umiejętności oraz poznałam nowe miejsca i ludzi. Wśród moich aktywności zawodowych szczególne znaczenie miało prowadzenie szkoleń w zakresie zarządzania projektami, w tym finansowanymi ze środków unijnych. Sama także współtworzyłam takie projekty i zdobywałam środki na ich realizację, a ponadto - jako ekspertka - oceniałam wnioski i oferty innych podmiotów składane w konkursach wojewódzkich i krajowych. Dzięki pracy w ODN wzięłam udział w wielu wizytach studyjnych, które dały mi wiedzę o instytucjach, organizacjach i ludziach żyjących w różnych krajach. Do ciekawszych doświadczeń w tym zakresie należy wizyta studyjna w ramach

<sup>30</sup> DEINS – Demokratische und Interkulturelle Schulentwicklung in Brandenburg,

<sup>31</sup> RAA Brandenburg - Regionale Arbeitsstellen für Ausländerfragen, Jugendarbeit und Schule Brandenburg

projektu *Nauczanie o Holokauście* w Waszyngtonie, Filadelfii i Nowym Jorku, finansowana przez Departament Stanu USA, wizyty w Palermo (Włochy) i Vukovarze (Chorwacja) w ramach projektu *Anti-biaas*, propagującego walkę z uprzedzeniami i dyskryminacją, wizyty w Oslo (Szwecja) i w Kopenhadze (Dania) w ramach projektu – *Skandynawia - daleka czy bliska*.

Podróżą życia była dla mnie wizyta studyjna w Izraelu, którą odbyłam z Barbarą Benyskiewicz, nauczycielką konsultantką i moją najbliższą współpracowniczką w ODN. Celem wyjazdu był udział w Międzynarodowej Konferencji Edukacji Demokratycznej w Tel Awiwie w 2010 r., w ramach projektu DEINS<sup>30</sup> realizowanego we współpracy z RAA Brandenburg<sup>31</sup>. Poniżej przedstawiam notatki z tej podróży, opisujące to, co nas poruszyło i zadziwiło.

**Dzień pierwszy - 5 kwietnia.** Berlin – lotnisko. Służby izraelskie – w związku z zagrożeniami terrorystycznymi – szczególnie „przesłuchały” członków grupy wyjazdowej w trosce o bezpieczeństwo naszej podróży. Na miejscu w Tel Awiwie było serdeczne powitanie i zakwaterowanie w hotelu; pierwsze spojrzenie na miasto i spacer nad morzem.

**Dzień drugi – 6 kwietnia.** Rejestracja uczestników. Nasz udział w projekcie prowadzonym przez RAA, spowodował, że jako uczestniczki konferencji zostałyśmy przypisane do grupy niemieckiej, co miało potwierdzenie na identyfikatorach. Ten fakt podkreślił w wystąpieniu inauguracyjnym przewodniczący konferencji - Yaacov Hecht, którego ojciec pochodzi z Piotrkowa Trybunalskiego: „Dobrym znakiem czasu jest to, że na konferencję o demokracji do Izraela przyjeżdża delegacja niemiecka z Polkami w grupie”. Był to dzień obrad plenarnych i licznych warsztatów.

**Dzień trzeci - 7 kwietnia.** Hadera (miasteczko położone w odległości 45 km od Tel Awiwu). Dyrektorka szkoły demokratycznej powitała gości i przekazała prowadzenie spotkania uczniom, jako gospodarzom. Oni bez tremy, najpierw z pasją, dumą i humorem opowiedzieli o swojej szkole, a potem podzielili wizytujących na grupy i przydzielili im przewodników. Dzieci z pasją tańczyły, śpiewały, rysowały, rzeźbiły, pisały i ćwiczyły, nie przejmując się obserwatorami, czyli nami. Zaskoczyła nas ich wiedza i umiejętności techniczne; m.in. obsługiwały samodzielnie, bez obecności nauczyciela, szlifierki i tokarki. Samodzielność uczniów oraz zaufanie do nich ze strony grona pedagogicznego była tematem naszej rozmowy na spotkaniu z dyrekcją, nauczycielami i uczniami. Dowiedziałyśmy się, że funkcjonowanie szkoły opiera się na samorządności i samodzielności uczniów. Pierwszy raz usłyszałyśmy o „kulturze błędów”<sup>32</sup> i jego edukacyjnej wartości. Natomiast w Szkole Demokratycznej Kfar-Saba obejrzałyśmy m.in. festiwal muzyczny z udziałem młodzieży.

Wspólnym mianownikiem obu wizyt było przekonanie, że w szkole najważniejsze są dzieci. Wizyty gości, choćby

<sup>32</sup> Kultura błędów – dopuszczanie możliwości popełniania błędów w procesie uczenia się, analizowanie ich przyczyn, a także docenianie ryzyka podejmowanego przez uczniów oraz włożonego wysiłku, a nie tylko uzyskanego efektu.

z całego świata, nie zmieniają tych priorytetów i nie zaburzają rytmu zajęć, tylko są okazją do rozwijania przez uczniów umiejętności wystąpień publicznych, wymiany poglądów i argumentowania. Pomyślałyśmy wówczas: obserwujemy faktyczne kształtowanie kompetencji kluczowych oraz poczucia własnej wartości u młodych ludzi.

**Dzień czwarty - 8 kwietnia.** Warsztaty oraz prezentacja projektu, którego materialnym rezultatem był podręcznik historii konfliktu izraelsko-palestyńskiego. Przedstawiał on m.in. na sąsiednich stronach własne interpretacje tego samego wydarzenia z historii Izraela i Palestyny, z perspektywy każdej ze stron. Byłyśmy pod wrażeniem demokratycznego podejścia i zastanawiałyśmy się nad możliwością zaimplementowania pomysłu w edukacji historycznej innych krajów. Od naszych niemieckich partnerów dowiedziałyśmy się, że powstaje podobny podręcznik historii zdarzeń polsko-niemieckich.

**Dzień piąty - 9 kwietnia.** Kolacja szabasowa – niezapomniane wrażenia kulinarne i kulturowe. Tradycyjnie zapalono dwie świece i odprawiono błogosławieństwa. Dopiero wtedy mogłyśmy zacząć posiłek, słuchając pieśni i przypowieści. Było dużo jedzenia: czulent<sup>33</sup>, chałka, ryż, warzywa, hummus, ciecierzycy, śledzie i wiele innych potraw. Po wyjściu z kampusu – zaskoczenie! Nie wiedziałyśmy, że w szabas<sup>34</sup> cały Izrael zamiera. Miałyśmy problem z dotarciem do hotelu. Ostatecznie skorzystałyśmy z prywatnej taksówki ze świąteczną taryfą opłat!

**Dzień szósty - 10 kwietnia.** Rankiem w kawiarence internetowej odebrałyśmy wiadomość o katastrofie polskiego rządowego samolotu pod Smoleńskiem i informacje o ofiarach. Gdy pojawiłyśmy się na konferencji, od organizatorów odebrałyśmy oficjalne kondolencje z powodu katastrofy. Czujemy się jak ambasadorki naszego kraju. Tak było do końca naszego pobytu – okazywano nam wiele wyrazów współczucia oraz dowodów serdeczności.

**Dzień siódmy – 11 kwietnia.** Jerozolima. Obejrzałyśmy dzielnice otoczone murami: Chrześcijańską, Ormiańską, Żydowską i Muzułmańską. Miałyśmy wrażenie, że przeniosłyśmy się w czasie. Pamiętałyśmy o zaleceniach, co do ubioru w miejscach kultu religijnego (zakryte kolana, łokcie, głowa), a mimo to byłyśmy wnikliwie oglądane przez strażników tych miejsc. Szczególnym miejscem była Ściana Płaczu<sup>35</sup>, przy której panowała atmosfera spokoju i podniosłości; obowiązywał odpowiedni strój i zachowanie oraz kontrola pirotechniczna. Mężczyźni i kobiety modlili się osobno, przy czym miejsce dla mężczyzn było czterokrotnie większe niż dla kobiet, które nie mogły śpiewać ani modlić się na głos. Tak, jak większość tam obecnych włożyłyśmy między kamienne bloki muru karteczki z ważnymi dla nas prośbami i marzeniami.

**Dzień ósmy – 12 kwietnia.** Dzień Holocaustu - wizyta studyjna w ortodoksyjnej szkole żydowskiej. Gdy młodzież przedstawiała nam swój program, wstrząsające wrażenie zrobił na nas

obraz bramy do byłego niemieckiego obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau, a także niezwykle skupienie i cisza na sali. Później odbyło się spotkanie uczestników kongresu z młodzieżą, podczas którego dyskutowano na tematy: *Dlaczego Dzień Holocaustu jest tak ważny dla Żydów? Czy należy kolejne pokolenia obarczać taką wiedzą historyczną, czy raczej nie wracać do przykrych wspomnień i żyć dniem dzisiejszym.* Podczas dyskusji nikt nie krył emocji.

**Dzień dziewiąty, ostatni.** Betlejem. Niezapomniane wrażenie zrobił na nas Mur bezpieczeństwa<sup>36</sup>, który oddziela Izrael od Autonomii Palestyńskiej. Zapamiętałyśmy napis: *Make humus! Not wall! (Róbcie hummus, a nie mur).* Przejście graniczne obsługiwali uzbrojeni izraelscy żołnierze. Następnie w The Hope Flowers School uczestniczyłyśmy w zajęciach z dramy dla palestyńskich dzieci z traumatycznymi doświadczeniami. Zwiedzałyśmy też ważne miejsca historyczne i religijne. Gdy wyjeżdżałyśmy spotkała nas burza piaskowa: wielka chmura żółtego piasku unoszona przez silny wiatr.

Byłyśmy też w sztucznie stworzonym miasteczku izraelsko-palestyńskim, na granicy tych państw, zasiedlonym w równych częściach przez Żydów i Palestyńczyków. Jest to eksperymentalny projekt integracyjny - wizja wspólnej pokojowej egzystencji - piękny, optymistyczny akcent na zakończenie naszej przygody. Dyskutowałyśmy tam o sensie i możliwościach szerszego wdrażania podobnych projektów, a także o przyszłości tych krajów i ludzi.

Tel Awiw – lotnisko. Odprawa paszportowa i seria pytań służb izraelskich, np.: *kim dla siebie jesteś? skąd się znamy? w jakim języku mówiono w naszym rodzinnym domu? kto pakował nasz bagaż i gdzie się on znajdował między przylotem a wylotem z Izraela? czy ktoś prosił nas o przekazanie pamiątek lub innych paczek? czy nie mamy ze sobą broni ani niczego, co wyglądałoby na broń?*

Wróciłyśmy z wielkim bagażem wspomnień, uczuciami: wdzięczności – że dzięki współpracy ODN i RAA mogłyśmy odbyć podróż życia; niepokoju i straty - po tragicznej katastrofie rządowego samolotu pod Smoleńskiem; nadziei, że spełnią się życzenia zdrowia i spokoju na świecie, zapisane na karteczkach wciśniętych przez nas w Ścianę Płaczu w Jerozolimie.

Nasze przeżycia, doświadczenia i refleksje z wizyty studyjnej w Izraelu przyczyniły się do poszerzenia działań i przedsięwzięć podejmowanych w ODN w zakresie edukacji demokratycznej. W kolejnych latach pracowałyśmy z kadrami pedagogiczną szkół nad wdrażaniem faktycznej współpracy w szkole, włączaniem rodziców i uczniów w procesy decyzyjne, partycypacyjnym przywództwem edukacyjnym dyrektorów. Ponadto organizowałyśmy szkolenia, konferencje i projekty w zakresie antydyskryminacji, sytuacji uchodźców, migrantów i uczniów obcojęzycznych w szkole.

<sup>33</sup> Czulent - tradycyjne danie kuchni żydowskiej, rodzaj wolno gotowanego gulaszu. Główne składniki to koszerne mięso, fasola lub ciecierzycy oraz kasza jęczmienna lub jaglana.

<sup>34</sup> Szabas – czas od zachodu słońca w piątek do soboty wieczór.

<sup>35</sup> Ściana Płaczu - zwana Ścianą Zachodnią – najważniejsze miejsce w Jerozolimie i najświętsze miejsce judaizmu.

<sup>36</sup> Mur bezpieczeństwa - to wielokilometrowa fortyfikacja, zwieńczona drutem kolczastym pod napięciem, z ekspresyjnymi muralami.

## SKOK Z KANGUREM MATEMATYCZNYM PRZEZ TRZYDZIESTOLECIE

Lucyna Kusiak

*W szkole nie matematyka ma być nowoczesna,  
ale jej nauczanie*

*René Thom*

Na początku lat osiemdziesiątych światowej sławy popularyzator matematyki Peter O'Halloran zainicjował konkurs dla dzieci i młodzieży, który dzięki prostocie zasad i systemowi nagradzania laureatów szybko zyskał popularność. Sympatyczna nazwa – KANGUR MATEMATYCZNY - wywodzi się stąd, iż kolebką tego przedsięwzięcia jest daleka Australia. W 1990 r. został on po raz pierwszy zorganizowany w Europie na terenie Francji i, podobnie jak w Australii zyskał od razu duże powodzenie. Z inicjatywy matematyków francuskich konkurs ogarniał stopniowo coraz więcej krajów z całego świata. W 1994 r. zostało utworzone towarzystwo „Kangourou Sans Frontières”, skupiające organizatorów konkursu z wszystkich krajów. Na corocznym walnym zgromadzeniu ustala ono szczegóły najbliższej edycji konkursu (między innymi wybiera ostateczne zestawy zadań konkursowych spośród propozycji wcześniej nadesłanych przez poszczególne kraje). Wszyscy biorący udział w konkursie *Kangur Matematyczny* przystępują do niego jednego dnia. W tym roku szkolnym był to 17 marca.

O rozmiarze tego przedsięwzięcia niech świadczy fakt, że np. w 2019 r. uczestniczyło w nim 80 krajów, a liczba uczniów wyniosła 6 179 144. Niewątpliwie króluje tu młodzież z Rosji (1 015 950) i Niemiec (969 000), ale Polacy plasują się na wysokim, szóstym, miejscu (376 727). Ciekawostką może być udział uczniów z tak egzotycznych dla nas krajów, jak np. Tanzania, Mozambik czy Portoryko. Liczba polskich uczestników konkursu w latach 1992-2021 wzrosła z 4 500 do 362 925.

Już w 1992 r. *Kangur* „skoczył” do Polski. Stało się to dzięki współpracy z Paryżem kilku zapalonych matematyków z Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu. Począwszy od roku 2002/2003 konkurs jest organizowany przez Towarzystwo Upowszechniania Wiedzy i Nauk Matematycznych pod patronatem Wydziału Matematyki i Informatyki UMK. Uczniowie naszego województwa włączyli się do „kangurowych bojów” już w 1993 r. Organizatorem regionalnym jest

Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Zielonej Górze (powiaty: krośnieński, nowosolski, świebodziński, wschowski, żagański, żarski, zielonogórski oraz Zielona Góra).



Wtedy też rozpoczęła się moja przygoda z *Kangurem Matematycznym*. Uczyliśmy się wszyscy: ja jako koordynator regionalny – sprawnej organizacji konkursu, nauczyciele matematyki – efektywnego przygotowywania swoich wychowanków. Od 2011 r. rejestracja szkół i uczniów, monitorowanie zgłoszeń czy odczytywanie wyników odbywa się poprzez specjalnie do tego utworzoną platformę. Początki były trudne, ale szybko opanowaliśmy umiejętność posługiwania się nią. Kto – jak nie my – nauczyciele!

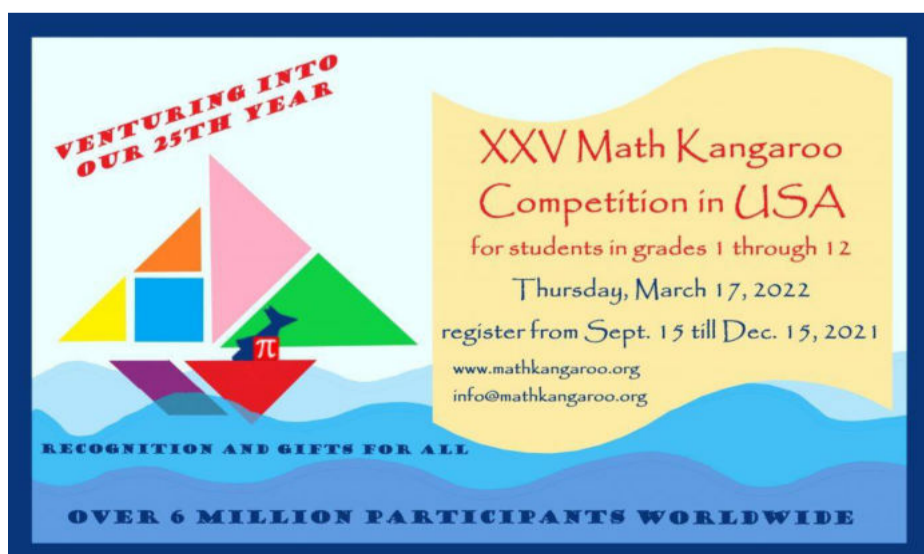
Zainteresowanie konkursem systematycznie rosło. Jak powiedział Richard J. Trudeau: *Czysta matematyka jest najlepszą grą na świecie. Jest bardziej zajmująca niż szachy, ma w sobie więcej hazardu niż poker i trwa dłużej niż rozgrywka w Monopol. Jest za darmo i nie zna żadnych ograniczeń. Można w nią grać wszędzie – Archimedes robił to w wannie.*

Zaczynaliśmy od około 200 uczniów, a później było to już po kilka tysięcy. W *Kangurze* mogą uczestniczyć wszyscy uczniowie deklarujący swój udział. Przeznaczony jest on dla uczniów sześciu grup wiekowych:

- Żaczek (kl. 2 SP),
- Maluch (kl. 3 i 4 SP),
- Benjamin (kl. 5 i 6 SP),
- Kadet (kl. 7 i 8 SP),
- Junior (kl. I i II liceów i techników, kl. I, II i III szkół branżowych),
- Student (kl. III liceów i techników, III liceów 3-letnich oraz III i IV techników 4-letnich).

Test konkursowy zawiera zadania wielokrotnego wyboru o różnym stopniu trudności, często o tematyce z życia wziętej. Punktacja w *Kangurze* jest nietypowa. Uczeń już w chwili rozpoczęcia konkursu otrzymuje punkty, co uzasadnione jest punktacją ujemną za udzielenie błędnych odpowiedzi. Rozwiązywanie „kangurowych” zadań wiąże się z biegłością w liczeniu (nie wolno korzystać z kalkulatorów), dokładnością, szybkością podejmowania decyzji, stosowaniem odpowiedniej strategii.

Formy nagradzania uzależnione są od otrzymanego wyniku. Każda grupa wiekowa ma swoich niezależnych laureatów. Wskazuje ich ilość zdobytych punktów, w zależności od efektów osiągniętych w danej grupie wiekowej. Nagrodą dla każdego uczestnika konkursu jest zabawka logiczna (w tym roku jest to *Zaplątany Kangurek*). Ponadto wszyscy nagrodzeni uczniowie są wyróżnieni *Miniaturą Matematyczną*, adekwatną do wieku.



Międzynarodowy Konkurs „Kangur Matematyczny” jest w chwili obecnej najbardziej masową imprezą matematyczną na świecie. Konkursy tego typu są sprawdzoną formą szerokiej popularyzacji matematyki wśród młodzieży szkolnej oraz przyczyniają się do przełamywania powszechnej niechęci do królowej nauk.

Nie ukrywam, że mój trzydziestoletni wkład w historię konkursu na Ziemi Lubuskiej przynosi wiele satysfakcji. Wartością dodaną jest także znaczne poszerzenie serdecznych kontaktów z nauczycielami matematyki. Do nich kieruję słowa podziękowania za wspieranie rozwoju uczniów uzdolnionych matematycznie, umożliwiające im rozwijanie pasji i wzmacnianie fascynacji przedmiotem.

*Lucyna Kusiak - nauczyciel konsultant w Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli w Zielonej Górze, regionalny koordynator konkursu Kangur Matematyczny*

## ODN NIE TYLKO DLA NAUCZYCIELI

*Jolanta Radczyc*

Szkoła, poza innymi, pełni też funkcję wychowawczą, a szczególnie ma wspierać rodziców w procesie wychowywania dzieci. ODN jako instytucja wspomagająca nauczycieli w ich pracy, pośrednio dotyczy też rodziców, jako pełnoprawnych członków szkolnej społeczności. Praca z rodzicami, również nauczycielami w tej roli, to ważny element mojej pracy w ODN. W 1998 r. zaczynamy kształcić kadrę z zakresu wychowania prorodzinnego (kursy kwalifikacyjne z wdż.), a w następnym roku wprowadzamy nowy program – warsztaty *Szkoła dla Rodziców i Wychowawców*; wówczas w Pracowni Psychologiczno-Pedagogicznej rodzi się pomysł rozszerzenia działań o nowego adresata, jakim są rodzice. Na początku organizowane były warsztaty psychoedukacyjne pt. *Jak mówić, żeby dzieci nas słuchały, jak słuchać, żeby dzieci do nas mówiły?*, w których brali udział głównie nauczyciele jako rodzice lub wychowawcy, a także studenci kierunków pedagogicznych. Z czasem coraz więcej rodziców niebędących nauczycielami pojawiało się w ODN na tych warsztatach. Opinie uczestników pokazywały nam, jak ważnym przeżyciem i doświadczeniem, nie tylko rodzicielskim, był udział w tym szkoleniu.

Po roku 2000, z inicjatywy konsultantów Pracowni Psychologiczno-Pedagogicznej reaktywowano Punkt Doradztwa dla Nauczycieli i Rodziców, funkcjonujący cztery dni w tygodniu. Specjaliści z Pracowni (psycholog, pedagog rodziny, pedagog terapeuta, pedagog specjalny) pełnili dyżury w godzinach popołudniowych, by zwiększyć dostępność dla nauczycieli i rodziców. Każdego roku kilkudziesięciu rodziców korzystało z pomocy w naszym Punkcie Doradztwa. Zdarzało się, że przychodzili na spotkania ze swymi pociechami.

W 2005 r. zainicjowaliśmy cykl konferencji z okazji Narodowego Dnia Życia pod wspólnym tytułem *W krainie życia*.

Kolejne konferencje miały swoje roczne tytuły. I tak np.: w roku 2011 - *O sztuce rodzicielstwa*, 2013 - *Pomyśl o dziecku*, 2016 – *Wychowanie do wartości w szkole i w domu*. Głównymi adresatami naszych konferencji były osoby zajmujące się wychowaniem i profilaktyką w szkołach oraz rodzice. Realizowaliśmy bowiem cele wychowawczo - profilaktyczne, w tym wsparcia wychowawczej roli rodziny.

W latach 2007-2008 koordynowaliśmy w Lubuskim rządowe programy: *Zero tolerancji dla przemocy w szkole* i *Bezpieczna i przyjazna szkoła*, w ramach których zrealizowaliśmy czterdziestogodzinne warsztaty dla rodziców (ok. trzydziestu grup, tj. powyżej 400 uczestników).

W roku szkolnym 2011/2012 koordynowaliśmy lokalnie ogólnopolską kampanię społeczną *Cała Polska rozmawia z dziećmi*. Rozpoczęliśmy od sondażu wśród nastolatków nt. ich relacji z rodzicami, rozmów w rodzinach. Wyniki omówiono podczas wojewódzkiej konferencji pod tym samym tytułem, którą zorganizowaliśmy z udziałem rodziców, także w roli prelegentów. W ramach kampanii realizowane były w ODN warsztaty dla rodziców pt. *Rodzeństwo bez rywalizacji* ( II cz. *Szkoły dla Rodziców i Wychowawców*). Byliśmy zapraszani do szkół na spotkania z rodzicami, podczas których wygłaszaliśmy wykłady, pogadanki lub prowadziliśmy warsztaty. Wtedy też zrodził się pomysł na grupę wsparcia dla rodziców - spotkania odbywały się cyklicznie w zielonogórskiej herbaciarni o refleksyjnej nazwie *W poszukiwaniu straconego czasu*. Powstały też materiały dla rodziców (plakat, ulotka).

Przez ostatnie kilkanaście lat (2009–2020) wyszkoliliśmy ponad 200 realizatorów programu *Szkoła dla Rodziców i Wychowawców*, którzy pracują z rodzicami na terenie naszego województwa. Do grona realizatorów należą nie tylko pracownicy systemu edukacji, szkoliliśmy także specjalistów z PCPR-ów, MOPS-ów, GOPS-ów, Domów Dziecka. W 2019 r. świętowaliśmy *20-lecie Szkoły dla Rodziców i Wychowawców w Lubuskim*; z tej okazji odbyła się w ODN konferencja, również z aktywnym udziałem rodziców.

Systematycznie wspieramy i doskonalimy tych, którzy pracują z rodzicami (m.in. realizatorów Szkoły dla Rodziców i nauczycieli wychowawców) poprzez szkolenia, warsztaty, grupy wsparcia i sieci współpracy. Zainteresowanych serdecznie zapraszamy.



*fot. archiwum L. Miś-Ciągło: Jolanta Radczyc i Lucyna Miś-Ciągło prowadzą konferencję*

## NOWATORSKIE PODEJŚCIE DO METODYKI NAUCZANIA

*Dorota Czyżewska*

Na początku lat dziewięćdziesiątych rozpoczęłam pracę w ODN-ie; pracowałam tu krótko (1991-1994) ale intensywnie i kreatywnie, m.in. stworzyłam koncepcję „Zdrowej szkoły” zakładającą, że najważniejszy jest nauczyciel wyposażony w wiedzę i umiejętności związane ze zdrowym stylem życia, który - sam zaopiekowany - będzie ambasadorem tej idei w swoim środowisku.

Holistyczne podejście do człowieka - ucznia, pracownika szkoły - to dzisiejszy standard, trzydzieści lat temu - awangarda, mrzonka, niewykonalny cel. Ideę tę błyskawicznie podchwycili uczniowie V LO w Zielonej Górze, organizując w stołowce Ośrodka dwutygodniowy pokaz diety naturalnej w formie lunchu. W ramach dwóch edycji (jednej w Zielonej Górze, drugiej w Myśliborzu - dla nauczycieli z okolic Gorzowa Wlkp.) odbyły się warsztaty psychologiczne, praktyczne szkolenie z zakresu diety naturalnej, warsztat pracy z ciałem (joga i ćwiczenia do zastosowania w codziennej pracy szkoły), wykłady na temat profilaktyki (głównie HIV/AIDS z elementami edukacji seksualnej) oraz zachowań ekoetycznych. Zainspirowani nauczyciele współpracowali ze mną tworząc własne projekty i organizując niezwykle ciekawe przedsięwzięcia. Program kursu uzyskał wyróżnienie Ministerstwa Edukacji Narodowej.

Prace nad upowszechnianiem założeń „Zdrowej Szkoły” kontynuowałam na wielu kursach w ramach pracy nauczyciela konsultanta ODN w Zielonej Górze. Istotnym elementem tej pracy było organizowanie certyfikowanych szkoleń dla kordynatorów profilaktyki HIV/AIDS w związku z pilną potrzebą przekazywania rzetelnej wiedzy na ten temat. Udało się wówczas stworzyć grupę skupiającą zielonogórską Wyższą Szkołę Pedagogiczną, PCK, poradnię dermatologiczną i młodzieżową, której reprezentanci prowadzili zajęcia na organizowanych przeze mnie kursach. Na bazie tych doświadczeń przygotowywałam i prowadziłam zajęcia z edukacji seksualnej w ramach szkoleń dla nauczycieli przygotowania do życia (PDŻ) oraz na innych kursach.

W ramach promocji zdrowia prowadziłam szkolenia z metodyki ekologii, zorganizowałam konferencje - wspólnie z Centralnym Ośrodkiem Edukacji Ekologicznej, w której uczestniczyły wszystkie podmioty zainteresowane utworzeniem regionalnej agendy. W rezultacie powierzono to zadanie Ośrodkowi, tym samym mnie osobiście. Zainicjowałam powstanie specjalnego dodatku do „Grona”, poświęconego edukacji ekologicznej, który redagowałam. Zorganizowałam Ogólnopolski Konkurs „Ekotorba”, zakończony wystawą prac w galerii, przygotowaną wspólnie z Krystyną Betiuk i uczniami V LO (którego koncepcję współtworzyłam). Współpracowałam z PCK w ramach stowarzyszenia Akademia Pogodnej Szkoły, działającego w obszarze profilaktyki narkomanii. Dzięki temu mogłam odbyć staż w ośrodku leczenia narkomanii Monaru w Gdańsku. Współpraca ze Stowarzyszeniem Szkół Twórczych - czynny udział w prowadzeniu zajęć z edukacji ekologicznej (konferencja w Zielonej Górze) zaowocował specjalną nagrodą dla mnie za nowatorskie podejście do metodyki nauczania.

## WSPANIALE JEST POMAGAĆ...

*Bogusława Breitkopf*

Wiele zadań, jakie realizują nauczyciele konsultanci ODN-u realizowanych jest w oparciu o współpracę z instytucjami i organizacjami. Dzięki temu nasza oferta jest różnorodna.

Od początku lat 90. ubiegłego stulecia, reprezentując ODN, współpracuję w zakresie szeroko rozumianej pomocy i bezpieczeństwa m.in. z Oddziałem Okręgowym Polskiego Czerwonego Krzyża w Zielonej Górze oraz Urzędem Miasta Zielona Góra. Poniżej kilka przykładów działań:

Współpraca z Oddziałem Okręgowym PCK w Zielonej Górze trwa nieprzerwanie od 1991 r.. W jej ramach organizowane są Mistrzostwa Pierwszej Pomocy, których celem jest doskonalenie umiejętności udzielania pomocy przedmedycznej. Zawody odbywają się w formie konkursu, w którym rywalizują ze sobą zespoły z całego kraju. Potem 16. Najlepszych drużyn spotyka się w finale, podczas którego udzielana jest pomoc m.in., podczas pozorowanych wypadków. Młodzież, dzięki ćwiczeniom i szkoleniom prowadzonym przeze mnie i pracowników PCK, przygotowuje się do startu w mistrzostwach.

Również realizujemy w szkołach podstawowych programy „Ratowniczek” (od 1994) i „Ratowniczek pomaga ci pomagać!” (od 2008). Ich celem jest upowszechnianie zasad bezpieczeństwa wśród dzieci od 7 do 11 lat. Dzieci biorą udział w cyklicznych pokazach udzielania pierwszej pomocy prowadzonych przez wolontariuszy (szkolnych instruktorów); biorących m.in. udział w godzinach wychowawczych na ten temat. Kolejny program to „Super wiewiórka – przyjaciółka Oli i Kuby” (od 2003). Jego celem jest: rozwijanie nawyków dbałości o bezpieczeństwo, higienę, tolerancję i pomoc potrzebującym. Adresatami są dzieci w wieku 4–7 lat, które zapraszamy do udziału w zajęciach edukacyjnych trwających przez cały rok szkolny.

Już od 38 lat współorganizuję konkurs wiedzy o Czerwonym Krzyżu, Polskim Czerwonym Krzyżu i Międzynarodowym Prawie Humanitarnym dla uczniów VI klas szkół podstawowych, odbywający się w dniu urodzin H. Dunanta założyciela Czerwonego Krzyża. W ten sposób pokazuje się historię, misję i zasady PCK. W tym roku 9 maja odbędą się eliminacje rejonowe, zakończone finałem wojewódzkim, jak zwykle w ODN-ie.

Wspólnie z dr Krzysztofem Kucem i dr Krzysztofem Ulbrychem (Oddział Kardiologii i Kardiologii Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Zielonej Górze), pod patronatem Prezydenta Miasta Zielona Góra, w gimnazjach realizowaliśmy programy: „Zielona Góra miastem przyjaznym sercu” oraz „Łańcuch przeżycia – jesteś jego pierwszym ogniwem”.

Zadaniem ODN-u było przygotowanie młodzieży szkół ponadgimnazjalnych do realizacji zajęć w gimnazjach, w ramach edukacji rówieśniczej, a także przeprowadzenie spotkań metodycznych dla nauczycieli pełniących funkcję szkolnych koordynatorów programu. W ramach programu zielonogórskie gimnazja wyposażone zostały w fantomy do nauki RK-O, ciśnieniomierze oraz materiały metodyczne i merytoryczne do pracy z młodzieżą, analizowania wpływu różnych czynników na rozwój choroby wieńcowej. Celem programów było m.in. zapobieganie rozwojowi chorób serca poprzez wzrost świadomości zdrowotnej rodziców uczniów (którzy byli pośrednio odbiorcami programu), a także doskonalenie umiejętności wykonywania resuscytacji krążeniowo-oddechowej i zwiększenie szans na przeżycie osób, u których doszło do zatrzymania czynności życiowych. W ramach programów realizowanych było szereg pokazów i happeningów.

W 1994 r. Zielona Góra przystąpiła do ogólnopolskiego Samorządowego Konkursu Nastolatków - Ośmiu Wspaniałych, którego celem jest wdrażanie młodzieży do działań wolontarystycznych, zapobieganie nudzie i agresji poprzez rozwijanie wrażliwości na potrzeby innych. Przez cały rok nauczyciele mobilizują młodzież do podejmowania działań na rzecz słabszych i potrzebujących, umożliwiając im doskonalenie umiejętności współpracy w grupie, brania odpowiedzialności za siebie i innych oraz rozwijania swoich zainteresowań i pasji. Konkurs organizowany jest w trzech kategoriach: Mała Ósemeczka (klasy IV-VI szkół podstawowych), Ośmiu Wspaniałych – Junior (klasy VII-VIII szkół podstawowych), Ośmiu Wspaniałych – Senior (szkoły ponadpodstawowe). W ramach programu organizuję spotkania i udzielam konsultacji opiekunom szkolnego wolontariatu, przesłuchuję wolontariuszy. Następnie przygotowują Galę Miejską Konkursu, wyjazdy zwycięzcy na przesłuchania do Warszawy oraz ośmiu laureatów na Galę Ogólnopolską Konkursu.



*fot. M. Niedbalski: Bogusława Breitkopf prowadzi zajęcia pierwszej pomocy w zatrzymaniu czynności życiowych człowieka*

## DUCH ODEENOWSKIEJ KREATYWNOŚCI

*Grażyna Uhman*

Ducha kreatywności czuło się w ODN-ie od zawsze. Był on na tyle silny, że nawet osoby, które nie podejrzewały siebie o bycie twórczym, odkrywały go w sobie. Już sam pomysł na funkcjonowanie placówki edukacyjnej miał w sobie dużą dozę twórczego podejścia. Szczególnie dało to znać o sobie na początku lat dziewięćdziesiątych, kiedy w Ośrodku eksplodowały pomysły...

Chociażby ten z utworzeniem liceum. Sam pomysł utworzenia szkoły (V LO) nie miał precedensu w podobnych placówkach w Polsce. Nowy był sposób rekrutacji - z rozmową wstępną dla kandydatów, oryginalne było rozpoczęcie roku szkolnego z bogatym scenariuszem, kostiumami, wykorzystaniem języka staropolskiego i atrybutów uczelnianych. Programy szkolne były autorskie. Wszystko to dzięki i z pomocą pracowników Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Zielonej Górze.

Jestem dumna z programu edukacji artystycznej, który napisałam razem z Wiesią Komadą „Z kulturą przez dzieje”. Wiesia swoim zamiłowaniem do muzyki potrafiła „zarazić” uczniów; doczekała się olimpijczyka z zakresu wiedzy w tej dziedzinie. Nowatorstwo demokratyzacji życia szkolnego zaowocowało Konstytucją Szkoły, o której wie najwięcej Dobek Barczyński.

Do dziś jest tak, że w nowościach, ich adaptacji, twórczej interpretacji i wykorzystaniu nie mamy sobie równych. Rzadko w naszych propozycjach kierowanych do nauczycieli i dyrektorów jest coś, co nie jest naszym oryginalnym pomysłem.

Ale nie tylko taka twórczość objawiała się w naszej instytucji. Twórczość artystyczna była także elementem wyróżniającym nas w Polsce. Krysia Betiuk i Leopold Kolbiarz (doradcy metodyczni plastyki) organizowali coroczne plenery malarskie w Przytoku (niedaleko Zielonej Góry). Początkowo organizatorem plenerów był ODN. Wtedy Krystyna Betiuk pełniła rolę kierownika ds. organizacji, a Leopold Kolbiarz rolę konsultanta ds. plastycznych. Nauczyciele byli zakwaterowani w pięknym pałacyku z końca XVI wieku, w którym na co dzień mieścił się Ośrodek Szkolno-Wychowawczy, kierowany przez Bogdana Szafrąńskiego.



*fot. z archiwum K. Betiuk: Uroczyste otwarcie jednego z Plenerów w Przytoku. Od lewej: wicedyrektor ODN Dobiesław Barczyński, organizatorka Krystyna Betiuk, dyrektor ODN Krzysztof Wąż*

Uroczyste gale Plenerów w Przytoku były swoistym rodzajem spotkań, na których prezentowano twórczość plastyczną, ale też muzyczno-literacką.

Swoją działalność artystyczną realizowałam najpierw wspólnie z Andrzejem Tuchowskim, pracownikiem WSP w Zielonej Górze, pianistą i kompozytorem, a potem samodzielnie. Na zaproszenie Krysi Betiuk gościłam z koncertem na zakończenie kolejnych plenerów w Przytoku.

Z takiego koncertu pochodzi najpiękniejsze zdjęcie, jakie kiedykolwiek mi zrobiono; właśnie śpiewam na bis, po wręczeniu mi przez artystów plastyków ogromnego bukietu polnych kwiatów. Z tej przyjaźni z plastykami, z inicjatywy Krysi Betiuk powstał album mojej poezji pt. „Spotkanie”, okraszony grafikami Józefa Wierzbickiego z Żar.



fot. archiwum K. Betiuk: 1992. Krystyna Betiuk i Leopold Kolbiarz, podczas Pleneru w Przytoku. L. Kolbiarz (twórca m.in. rysunku budynku ODN i logo z sową ODN) świętował wtedy otwarcie wystawy indywidualnej.

Moje umiejętności „odałam” także młodzieży. Prowadziłam zespół artystyczny, w którym swój muzyczny talent rozwijał obecny nauczyciel V LO Jarek Skotnicki, Basia Starzecka natomiast, z muzyką związała swoje dalsze życie zawodowe (wygrała w Toruniu konkurs piosenki poetyckiej z moim utworem „Taniec motyla”). Uczniowie z zespołu brali udział prawie w każdej uroczystości szkolnej lub ODN-u.

Także później, wiele uroczystości, spotkań, także międzynarodowych było związanych z moim udziałem, jako poetki, wokalistki lub pianistki. Ten duch kreatywności zaprowadził mnie także na studia z retoryki na Uniwersytet Jagielloński. Od tego czasu jestem „nadwornym przemawiaczem” lub „udzielnym wywiadów” (choć nie jedynym).

Duch odeenowskiej kreatywności był nie tylko we mnie i w moich działaniach. Myślę, że w kolejnych numerach GRONA, moje koleżanki i koledzy powinni się pochwalić swoimi różnorodnymi talentami. Poznajmy się lepiej...



Fot. archiwum L. Miś-Ciągło: Przytok, początek lat 90-tych: Przytok. 1 rząd od lewej: Dobiesław Barczyński, Olga Likszo; 2 rząd od lewej: Jadwiga Kopij z mężem, Igor Zaborowski z żoną, mąż Olgi Likszo, Stanisław Sokółowski, Halina Chyla - Urbanowska

## ROZWÓJ OŚRODKA DOSKONALENIA NAUCZYCIELI W ZIELONEJ GÓRZE W LATACH 1990-2022

„Słowa ulatują, zapis pozostaje”<sup>1</sup>

Przygotowując materiały, z okazji 30-lecia Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Zielonej Górze pojawił się pomysł opracowania kalendarium, obejmującego najważniejsze wydarzenia w okresie od 1990 roku.

Inspiracją do stworzenia spisu najważniejszych wydarzeń było tytułowe motto - łacińskie przysłowie, którego pochodzenie przypisywane jest Horacemu. Aby „zapis pozostał”, rozpoczęliśmy już prace z grupą obecnie zatrudnionych konsultantów i doradców, prosząc o wskazanie wydarzeń, które stanowiły ich zdaniem „kamienie milowe” w rozwoju Ośrodka. Zebrane dotychczas propozycje są redagowane i grupowane w pięcioletki na linii czasu, z zachowaniem porządku chronologicznego. W takiej właśnie postaci zamierzamy opublikować je w kolejnym numerze GRONA.

Ciągle czujemy niedosyt, bo wybór tego, co najważniejsze zawsze jest dyskusyjny... Naszym zamiarem jest uzupełnienie powstałego częściowo kalendarium o wydarzenia wskazane przez osoby uczestniczące w działaniach Ośrodka.

Zapraszamy do nadesłania propozycji wg wzoru (wydanie, data, ewentualnie osoby zaangażowane) w terminie do 20 maja na adres e-mailowy redakcji GRONA: [E.Duma@odn.zgora](mailto:E.Duma@odn.zgora) lub - nauczyciela konsultanta Aleksandra Ławińskiego: [A.Lawinski@odn.zgora.pl](mailto:A.Lawinski@odn.zgora.pl)

W imieniu redakcji

Ewa Duma, Aleksander Ławiński

1) S.Kalinkowski, 1997; Aurea Dicta, Złote Słowa. Wyd. VEDA. Warszawa

# KADRA OŚRODKA DOSKONALENIA NAUCZYCIELI W ZIELONEJ GÓRZE W LATACH 1992-2022



*fot. archiwum ODN: 1997 Przytok, spotkanie integracyjno-szkoleniowe; pracownicy Ośrodka*

## NAUCZYCIELE KONSULTANCI

- Adaszyńska Halina
- Adaszyński Marek
- Banaszak Zofia
- Barczyński Dobiesław
- Bembnowicz Ewa
- Benyskiewicz Barbara
- Bugaj Małgorzata
- Bugiera Lidia
- Bukiewicz Bożena
- Chyla-Urbanowska Halina
- Czyżewska Dorota
- Dobryniewska Barbara
- Duma Ewa
- Felińska Agnieszka
- Ferenc-Szydełko Ewa
- Furtak Maria
- Głowacki Sławomir
- Grodzka-Borowska Aleksandra
- Grytczuk Hanna
- Jakubczyk Grażyna
- ks. Jankiewicz Eugeniusz
- Januszek Piotr
- Jaworska Anna
- Jońska-Choinka Anna
- Kamiński Marek
- Kochan Katarzyna
- Kołkowska Renata
- Komada Wiesława
- Kopij Jadwiga
- Kostyszak Jan
- Kowalczyk Jowita
- Kubicka Anna - Wicedyrektor
- Kusiak Lucyna
- Lasik Katarzyna
- Lemański Marek
- Likszo Olga
- Ławiński Aleksander
- Maciejewska Laura
- Madej-Breitkopf Bogusława
- Mielcarek-Dzwonkowska Mirosława
- Miś-Ciągło Lucyna
- Mroczyk Danuta
- Nowaczyk Jerzy
- Nowak Leszek
- Paczkowska Edyta
- s. Piętak Maria
- Popowicz Mirosława
- Poręba-Konopczyńska Arleta
- Przybylska Romana
- Radczyc Ewa
- Radczyc Jolanta
- Ratyńska-Olechnowska Krystyna
- Rubiś Tomasz
- Sałaciński Lech
- Składanek Jolanta
- Sokołowski Stanisław
- Staliś Ewelina
- Szachowicz Zofia
- Szendi Magdalena
- Tarnawa-Januszek Iwona
- Terajewicz Elżbieta
- Uhman Grażyna
- Walczak Anna
- Wachowiak Aleksandra
- Waloszek Danuta
- Wąż Krzysztof
- Wielkoszyńska Anna
- Wilczek Janina
- Wodnicka Wioletta
- Zaborowski Igor
- Zelek Krystyna
- Zelem Janina
- Znamirska Agnieszka

## **ADMINISTRACJA**

Barczak Piotr, Białach Maria, Bojanowska Patrycja, Cielecka Marzena, Ciepierska Alicja, Czajka Monika, Gandecka Krystyna, Głazowska Grażyna, Goj Iwona, Jasiewicz Tomasz, Kaczmarek Dagmara, Kajdan Marzena, Kapusta Kamila, Kęsicka Monika, Kołoszyc Anna, Konert Bożena, Kotowska Agnieszka, Mielniczuk Emilia, Mizerak Agnieszka, Napieraj Violetta, Ostafińska Małgorzata, Piątkowska Magdalena, Piszczyńska Małgorzata, Podstawka Barbara, Radek (Białach) Magdalena, Ratajczak (Lak) Elżbieta, Rotkis Jolanta, Sałacińska Agnieszka, Sługocka Ewa, Szarek Jerzy, Sztymelska Grażyna, Szulc Dorota, Szwal Renata, Toboła Irena, Urbańczyk Anna, Włodarczyk Wanda, Wojtuściszyn Łucja

## **OBSŁUGA**

Adamowska Leokadia, Bielińska Wanda, Bojarski Arkadiusz, Brodtko Elżbieta, Brzostowicz Maria, Bykowska Alina, Cąpała Janusz, Cierlukiewicz Lidia, Derczyńska Anna, Derkacz Jerzy, Głuszczyk Lucyna, Gutkowska Maria, Jackiewicz Barbara, Janicka Irmina, Jaźnicka Elżbieta, Kaleta Walentyna, Kęsicka Halina, Kmiciewicz Sebastian, Korotusz Aneta, Korotusz Edward, Korotusz Jarosław, Korotusz Urszula, Krasowska Elżbieta, Kuleczka Jadwiga, Letkiewicz Lidia, Lewandowska Teresa, Lindenberg-Krajniak Rozalia, Lokś Małgorzata, Lokś Stanisława, Lubert Maria, Matuszak Florian, Michałowski Kazimierz, Michta Wiesław, Mikołajczak Ewa Mrozek Lucyna, Najdek Zofia, Nawrocka Alicja, Nawrocki Stanisław, Niebrzegowski Leszek, Niedbalski Marek, Nowińska Alicja, Olszyna Władysław, Parczewski Bogusław, Pisańska Czesława, Ratajczak Zbigniew, Romanowski Jan, Sachar Ewa, Silska Grażyna, Sobczak Barbara, Sobkowiak Aleksander, Sobska Marzena, Sowa Irena, Stodolna Aneta, Szluz Czesława, Szyngiel Dariusz, Szyngiel Marcin, Śliwińska Bożena, Tarwacka Bogumiła, Witczak Jarosław, Witucki Jarosław, Wojciechowska Zofia, Wrzeciona Piotr, Żak Ewa, Żak Paulina, Żelek Józef, Żurańska

## **DORADCY METODYCZNI ZATRUDNIENI W LATACH 1992-1999**

Adaszyński Zbigniew, Badecka Helena, Balicka Barbara, Baranowski Jarosław, Bemben Lesława, Bembnowicz Ewa, Betiuk Krystyna, Błaszczak Krystyna, Brembor Cecylia, Bugiera Lidia, Chmielewski Waldemar, Chojak Jarosław, Czarnecka Irena, Czekatowska Kinga, Czeronko Regina, Domagała-Jamróż Bogumiła, Dudek Franciszek, Filinowicz Ewa, Fojt-Jasińska Jadwiga, Gaziński Bogdan, Głowacki Sławomir, Gniazdowska Aneta, Gomzar Beata, Greczycho Jan, Jacewicz-Ćwiklińska Eugenia, Jarowicz Halina, Jastrzębska Elżbieta, Kacierzyński Jerzy, Kaleta Walentyna, Karbownik Małgorzata, Kielbasa Danuta, Kłosowicz Halina, Kolbiarz Leopold, Kołodziej Krystyna, Kołodziejska Elżbieta, Komada Wiesława, Kościk Zbigniew, Kozak-Wnuczek Alicja, Kruk Piotr, Kukielka Stanisław, Kułanowski Tadeusz, Kupłowska Zdzisława, Kurpiewska Ewa, Kusiak Lucyna, Lubieniec Arleta, Ławiński Aleksander, Ławrynowicz Czesława, Ławrynowicz Roman, Łopatniuk Magdalena, Łuczak Halina, Ługowski Piotr, Łukasiewicz Regina, Mackiewicz Halina, Maćkowska Anna, Marciszonek Maria, Matyaszczyk Hanna, Matyszczyk Kazimiera, Olbryś Jadwiga, Oleksy Janina, Okopień Krystyna, Oszczyk Mariola, Paprocka-Piotrowska Barbara, Paruzel-Jung Jolanta, Pepińska Danuta, s. Maria Pięta, Poręba-Konopczyńska Arleta, Raczkowski Teresa, Ramirez Angelika, Redler Lech, Redler Łucja, Roszak Irena, Rupieta Jadwiga, Połczyński Michał, Sadalska Dorota, Sienkiewicz Ewa, Sołtysik Cecylia, Sosińska Jolanta, Sozański Józef, Sprawka Jolanta, Starostka Janina, Stawowczyk Grażyna, Stebelska Halina, Strzelecka Renata, Szarowska Krystyna, Szczaniec Helena, Szczepaniak Maria, Szczepańska Jadwiga, Szczęśniak Halina, Szymańska Danuta, Teśluk Maria, Truchman Irena, Tuderek Anna, Turewicz Wanda, Turkowska Halina, Uhman Grażyna, Wdowiak Irena, White Heidi, Widziński Jerzy, Wilas Irena, Wodnicka Wioletta, Wojnakowski Andrzej, Wojtasik Teresa, Wójkiewicz Lilla, Wyder Ryszard, Wyrzykowska Zofia, Ziuber Benon, Zys Edward

## **DORADCY METODYCZNI ZATRUDNIENI OD 2019 ROKU**

Ciągło Agnieszka, Czekatowska Kinga, Gajewska Bożena, Gawron Aneta, Głowacka Bogusława, Jaworska Anna, Korcz Maja, Krajniak Hanna, Lasik Katarzyna, Prętki Małgorzata, Radczyc Ewa, Ruszkowska Adrianna, Sauter Irena, Tarnawa-Januszek Iwona, Terajewicz Elżbieta, Walczak Anna

